BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA I MIEJSKA
WYPOŻYCZALNIA DLA DOROSŁYCH

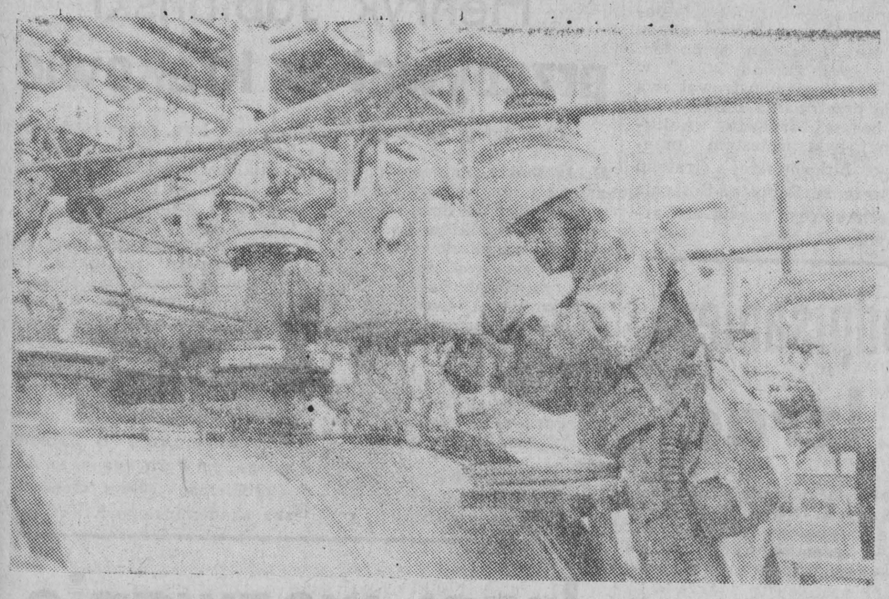
Dziś w numerze:
* DROGIE DROGI
* PO ZMIANACH BEZ ZMIAN
* KWESTIA ŻYCIOWEJ POSTAWY
* SZCZYPTA SOLI (JODOWANEJ)
* STAŁE RUBRYKI
* SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 67 (8751) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 26 marca 1979 r. Nakład: 134.973 A Cena 1 zł



W siłach zbrojnych LWP

Patriotyczny czyn na 35-lecie LWP

WARSZAWA (PAP) — Z szerokim odzewem spotkał się we wszystkich okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych apel żołnierzy Katowickiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. Al. Zawadzkiego wzywający do uczczenia patriotycznym czynem żołnierskim jubileuszu 35-lecia PRL.

W organizacjach partyjnych i kołach Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, we wszystkich kolektywach żołnierskich a także wśród pracowników cywilnych instytucji wojskowych, realizowane są różnorodne przedsięwzięcia społeczno-polityczne, szkoleniowo-wychowawcze i prace produkcyjne wspierające gospodarkę narodową.

Szczególnie pożyteczne zobowiązania wykonują żołnierze jednostek kolejowych i drogowych. Warto przypomnieć, że od lat uczestniczą oni w pracy dla gospodarki. **W ostatnim 5-leciu czyny społecz-**

Ciąg dalszy na str. 2

Piotr Jaroszewicz udał się z wizytą na Kubę

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów tego kraju, FIDELA CASTRO, 25 bm. udał się z oficjalną wizytą do Hawany członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — PIOTR JAROSZEWICZ. Wizyta w zaprzyjaźnionej, Socjalistycznej Republice Kuby przyczyni się do dalszego rozszerzenia i umocnienia przyjaźni i wszechstronnej współpracy narodów obu krajów.

W podróży na Kubę **P. Jaroszewiczowi** towarzyszą: wicepremier — **Tadeusz Pyka**, minister Przemysłu Maszyn Ciężkich i Rolniczych — **Franciszek Adamkiewicz**, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Tadeusz Gradowski**, wicemin. Spraw Zagranicznych — **Marian Dobrosielski**, wicemin. Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — **Tadeusz Nestorowicz**, rzecznik prasowy rządu wicemin. — **Włodzimierz Janiurek**. Członkiem polskiej delegacji jest również ambasador PRL w Republice Kuby — **Ryszard Majchrzak**.

P. Jaroszewicza żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **Edward Babiuch** i **Mieczysław Jagielski**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Zdzisław Tomal**, wicepremierzy: **Longin Cegielski**

Ciąg dalszy na str. 2

H. Jabłoński przebywał w Krakowie

KRAKÓW (PAP) — 24 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** przebywał w Krakowie. W towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KK PZPR — **Kazimierza Barcikowskiego** wziął udział w posiedzeniu Komitetu Jubileuszowego 60-lecia jednej z najstarszych polskich uczelni technicznych — AGH, zwiedził Krakowskie Zakłady Armatury oraz spotkał się z aktywem studenckim miasta.

Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica powstała w 1919 r. Kształci obecnie na 12 wydziałach ok. 13 tys. studentów z Polski oraz z 15 innych krajów. Każdego roku mury uczelni opuszcza 1800 inżynierów, a 140 z nich uzyskuje tytuł doktora.

Bogate tradycje AGH, jej współczesne osiągnięcia oraz jej dalszy rozwój będą głównym tematem obchodów 60-lecia, nad którymi patronat objął — podczas posiedzenia Komitetu Jubileuszowego —

Ciąg dalszy na str. 2

Dni Kultury Polskiej w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — W ramach Dni Kultury Polskiej w Rumunii 24 bm. otwarto w Bukareszcie dwie wystawy: **„Sztuka fotograficzna w PRL"** i **„Warszawska elektronika"**. Szczególne zainteresowanie publiczności wywołały fotografie artystyczne obrazujące walkę ludności stolicy z hitlerowskim okupantem oraz Warszawę odrodzoną.

Walki w Nikaragui

BUENOS AIRES (PAP) — Ostatnio w kilku rejonach Nikaragui doszło do starć między Gwardią Narodową a członkami Frontu Narodowego im. Sandino. Samolot armii rządowej zbombardował miasteczko znajdujące się na północ od stolicy kraju. W odpowiedzi sandiniści zaatakowali jeden z oddziałów sił powietrznych Nikaragui.



Stocznia Gdańska im. Lenina specjalizuje się w budowie statków rybackich. Obecnie trwa budowa bazy - konserwiarni m/s „Konstytucja ZSRR" (na zdjęciu).

CAF — Uklejewski — telefoto

W dniach 7-8 maja br. — VI Kongres ZBoWiD

WARSZAWA (PAP) — 7 i 8 maja br. odbędzie się w Warszawie VI Krajowy Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — organizacji stanowiącej ważne ogniwo FJN.

Kongres zgromadzi ponad 1100 delegatów reprezentujących ponad 650-tysięczną rzeszę członków tej najliczniejszej polskiej organizacji kombatanckiej. Ponadto udział w kongresie wezmą członkowie władz naczelnych ZBoWiD.

Przewiduje się także udział licznych delegacji organizacji kombatanckich z państw socjalistycznych i związków kombatanckich — reprezentujących kraje b. koalicji antyhitlerowskiej w latach II wojny światowej; szeroko reprezentowani będą członkowie polonijnych organizacji kombatantów z szeregu krajów Europy.

Zakłady Azotowe w Puławach — to jeden z czołowych producentów nawozów w naszym kraju. Produkuje się tu w ciągu doby około 2,5 tys. ton nawozów. Poszukiwany półprodukt — amoniak — przerabia się na miejscu na poszukiwane przez rolników nawozy — głównie mocznik i saletrę amonową.

CAF — telefoto

Niższe od zeszłorocznych

Światowe perspektywy zbiorów zbóż

RZYM (PAP) — Organizacja Narodów Zjednoczonych d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), opublikowała w ub. sobotę miesięczny przegląd perspekyw zbiorów zbóż. Organizacja ta przewiduje, że tegoroczne zbiory zbóż w świecie będą nieco niższe od rekordowych zeszłorocznych. Wyniosą one w br. 1.142 mln ton, to jest o 4 proc. mniej niż w 1978 r.

FAO wyjaśnia, że jej przewidywania zakładają „przeciętne" warunki klimatyczne w br., podczas gdy w roku ubiegłym warunki pogodowe na świecie były „nadzwyczaj dobre".

FAO ocenia, że import zbóż do krajów rozwiniętych przemysłowo obniży się znacznie w br. z uwagi na duże zapasy. Natomiast kraje rozwijające się zwiększą swe zakupy w br. w porównaniu z rokiem poprzednim aż o 14 proc. Największy udział w tym wzroście mieć będą Chiny.

Miesięczny przegląd FAO wskazuje na pewną zwyżkę cen zbóż na rynku światowym. Cena pszenicy wzrosła od połowy lutego o 2 dolary na tonie.

Krypno — Mistrzem Gospodarności

Naprzeciw społecznym potrzebom

Krajowe współzawodnictwo gmin w konkursie „GMINA — MISTRZ GOSPODARNOŚCI" oraz integralnie z nim związany konkurs wojewódzki p.n. „WIEŚ BIAŁOSTOCKA — GOSPODARNA I KULTURALNA" od wielu już lat dobrze pobudzają do aktywności społeczno-gospodarczej mieszkańców wsi i miasteczek. Efekty konkursowych rywalizacji na trwałe zapisały się w dorobku Białostocczyzny; wzrosła produkcja towarowa rolnictwa, poprawia się estetyka obejść gospodarczych i wsi, powstają nowe obiekty użyteczności publicznej: drogi, domy kultury, remizy strażackie, świetlice, sklepy, zakłady usługowe i to przy znacznym udziale czynów społecznych.

W ubiegłą sobotę w Białymstoku — w obecności kierownictwa politycznо - administracyjnego i aktywu społeczno - gospodarczego województwa oraz działaczy terenowych — odbyło się podsumowanie wyników tych konkursów za 1978 r. W ogólnokrajowym współzawodnictwie **„Gmina — Mistrz Gospodarności"** uczestniczyły wszystkie gminy i miasta — gminy województwa. Wyniki w poszczególnych gminach są jednak zróżnicowane; nie wszędzie po prostu do rywalizacji podchodzi się z jednakowym zaangażowaniem. Najwyżej punktowano zadania w dziedzinie rolnictwa. Zdecydowane zwycięstwo, a zatem prawo ubiegania się o nagrodę ogólnopolską zdobyli mieszkańcy gminy **Krypno**. Następne miejsca zajęły gminy: **Wasilków, Dąbrowa Białostocka** oraz **Narew**. Końcowe lokaty natomiast okupują: Czeremcha, Białowieża, Nowy Dwór, Czarna Białostocka i Mielnik.

Konkurs **„Wieś białostocka — gospodarna i kulturalna"** prowadzony jest w dwóch wariantach: zespołowym (udział biorą wsie) oraz indywidualnym, gdzie uczestniczą rolnicy zdobywający tytuły „Mistrza produkcji rolnej" i „Wzorowego rolnika". W 1978 r. do konkursu przystąpiły 492 wsie, to jest 30 proc. wszystkich. Najbardziej spopularyzowano rywalizację w Dziadkowicach, następnie w Krypnie, Nurcu Stacji i Bielsku Podlaskim. Mniej niż 10 proc. uczestniczyło w konkursie w gminach: Michałowo, Narewka, Zabłudów, Grójec i Sokółka.

Zwycięstwo odnieśli mieszkańcy wsi Jaskra z gminy Krynszyn, gdzie sołtysem od 32 lat jest **Gabriel Snarski**. Dalsze miejsca zajęły wsie: **Krypno Kościelne, Rybaki, Gaudańszczyzna i Wojków.**

We współzawodnictwie indywidualnym natomiast uczestniczyło około 26 tys. rolników.

W uroczystości podsumowania konkursów uczestniczyli: I zastępca Ministra Rolnictwa — **Stefan Zawodziński**, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Władysław Juszkiewicz**, wojewoda — **Zygmunt Sprycha** oraz prezes WK ZSL — **Jerzy Grzybczak**. Spotkanie prowadził przewodniczący WK FJN — **Stanisław Kudła**. Laureaci obok dyplomów otrzymali wysokie nagrody pieniężne przeznaczone na dalszy rozwój społeczno - gospodarczy gmin i wsi. W trakcie spotkania zasłużonych działaczy postępu rolniczego na Białostocczyźnie udekorowano Medalem im. K. Kluka. (haka)



Wiosna. Co przezorniejsze panie chodzą jeszcze w kożuchach, ale już rozpiętych.

CAF — Radkiewicz — telefoto

Wylał Bug

Wczoraj, 25 marca Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Białymstoku ogłosił alarm w trzech gminach: Mielnik, Siemiatycze i Drohiczyn. Do kilku wsi wdarła się woda, między innymi do: Chrołowic, Tonkiel, Putkowic, Burzysk, Wólki i Turni Małej. Najtrudniejsza jednak sytuacja panuje we wsi Ogrodniczki, gm. Siemiatycze, faktycznie odciętej od świata.

Ludzie, do których nie ma dojazdu, nie pozostali sami. Cztery łodzie wojskowe ewakuują ludność i dobytek. Z Błonia jedzie 12 zespołów pływających do pomocy dotkniętym powodzią. Dzisiaj, rano zespoły te powinny przybyć do Siemiatycz. Wczoraj cały dzień na terenach dotkniętych powodzią przebywał wicewojewoda białostocki — **Mikołaj Hapunik**. Nieprzerwanie trwa walka o uratowanie wsi i dorobku ich mieszkańców. (haka)

Po raz pierwszy

Obraz telewizyjny z Ziemi przekazano na orbitę

MOSKWA (PAP) — Zgodnie z programem lotu zespołu naukowo-badawczego „Salut - 6" — „Sojuz - 32" — „Progress — 5" przeprowadzono próby systemu łączności kosmicznej, zapewniającej przekazywanie obrazów telewizyjnych z Ziemi na stację orbitalną. **Był to pierwszy tego rodzaju eksperyment w historii kosmonautyki.**

Do odbioru obrazu na stacji „Salut-6" służył odbiornik telewizyjny, dostarczony na orbitę statkiem transportowym „Progress - 5". Kosmonauci **Władimir Lachow i Walery Riumin** zmontowali odbiornik na stacji i sprawdzili jego działanie.

Audycje telewizyjne z centrum kierowania lotem prowadzono równocześnie z rozmowami drogą radiową podczas dwu seansów łączności. W. Lachow i W. Riumin podkreślili dobrą jakość obrazu.

Wprowadzenie systemu łączności zapewniającego odbiór obrazów telewizyjnych na pokładzie zespołu orbitalnego znacznie rozszerzy możliwości przekazywania załodze różnego rodzaju informacji w formie tekstów, tabel, rysunków technicznych, fotografii, a także ujęć telewizyjnych z centrum kierowania lotem i innych miejsc.

wiadomości dnia

Święto narodowe Bangladeszu

◆ *WARSZAWA — Z okazji święta narodowego Bangladeszkiej Republiki Ludowej, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki generała Ziaura Rahmana.*

K. Waldheim udał się do Europy

◆ *NOWY JORK — Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, udał się w podróż do Europy. Odwiedzi on W. Brytanię, RFN, NRD, Austrię i Szwajcarię. Przed wyjazdem z Nowego Jorku nie wypowiedział się na temat separatystycznego układu pokojowego między Egiptem a Izraelem, który ma być zawarty w poniedziałek w Waszyngtonie. Jak poinformował rzecznik ONZ, K. Waldheim, prawdopodobnie złoży oświadczenie po podpisaniu układu.*

Obrady Komisji Dunajskiej

◆ *BUDAPESZT — W Budapeszcie zakończyła obrady XXXVII sesja Komisji Dunajskiej. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i ZSRR. Obecni też byli jako obserwatorzy przedstawiciele RFN i kilku organizacji międzynarodowych.*

Uczestnicy sesji omówili problemy nawigacyjne, hydrotechniczne, hydrometeorologiczne i prawne oraz inne kwestie, dotyczące żeglugi po Dunaju. Nakreślono też plan pracy komisji na najbliższy okres.

Krytyczny stan zdrowia La Malfy

◆ *RZYM — Stan zdrowia 75-letniego przywódcy Partii Republikańskiej Ugo La Malfy gwałtownie się pogorszył. Lekarze sądzą, że stan polityka, który przed 4 dniami został mianowany wicepremierem, jest krytyczny. La Malfę, były działacz ruchu antyfaszystowskiego, był w ciągu 30 lat członkiem 8 rządów włoskich.*

A. Gromyko w Syrii

◆ *MOSKWA — Agencja TASS poinformowała, że na zaproszenie kierownictwa Arabskiej Republiki Syryjskiej w ub. sobotę udał się do Damaszku z krótką wizytą przyjaźni minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko.*

Rocznica niepodległości Grecji

◆ *ATENY — W niedzielę Grecja obchodziła 158 rocznicę wyzwolenia spod panowania tureckiego. Z tej okazji w stolicy odbyła się parada wojskowa, którą przyjmował prezydent kraju Constantine Tsatsos.*

W. Jaruzelski wśród ćwiczących żołnierzy POW i WOW

WARSZAWA (PAP) — W siłach zbrojnych PRL trwa intensywne szkolenie na poligonach. Doskonali się tam mistrzostwo bojowe żołnierzy i sprawność organizacyjną wojsk. Warto podkreślić, że wojsko w minionym okresie nie tylko szkoliło się, ale także z powodzeniem wykonywało wiele trudnych i złożonych zadań na rzecz gospodarki narodowej.

W dniach 22 — 23 bm. przebieg ćwiczeń żołnierzy niektórych jednostek Pomorskiego oraz Warszawskiego Okręgu Wojskowego obserwował członek Biura Politycznego KC PZPR minister Obrony Narodowej gen. armii **Wojciech Jaruzelski**. Obecny był przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego gen. armii **Afanasij Szczegłow**.

Na poligonie Pomorskiego OW w ćwiczeniach, w których uczestniczyły również oddziały Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, potwierdziła się raz jeszcze wysoka wartość bojowa koalicyjnej współpracy, braterstwo broni i żołnierska przyjaźń. Wojska działały w trudnych warunkach terenowych i meteorologicznych, przy dużej zmienności temperatur i grubej pokrywie śnieżnej; na podkreślenie zasługuje fakt, że w tych specyficznych warunkach nie zawiedli ani ludzie ani znakomicie przez nich obsługiwany i wykorzystywany nowoczesny sprzęt oraz technika bojowa. Świadczy to o dobrym wykorzystaniu zimowego okresu szkolenia i przygotowania wojsk do działania w każdych warunkach.

Jednostki i oddziały ćwiczące na poligonie Warszawskiego Okręgu Wojskowego z

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z opadami deszczu, w nocy możliwe przejaśnienia. Temperatura maksymalna 5—7 st., minimalna 2—4 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne południowe.

JUTRO — nadal okresami opady deszczu, dalszy wzrost temperatury.

DZIŚ imieniny: Teodora i Emanuela. (ska)

Ogrodnicy czekają na nasiona

Bieg za pietruszką

Minęły już agrotechniczne terminy wysiewu niektórych warzyw do inspektów, a nasion nadal brak. Pory powinny być wysiane do 15 marca, najwyższy też czas wysiać pomidory. Praktycznie brakuje wszystkich gatunków, chociaż wcześniej mówiło się, iż deficyt poszukiwanych odmian wystąpi tylko w kilku gatunkach warzyw.

Nie zaopatrzyły jeszcze swoich producentów w nasiona spółdzielnie ogrodnicze. Na nasiona czekają też właściciele ogródków przydomowych i działkowcy. Jeśli nie podejmie się energiczniejszych działań, realność planów kontraktacji warzyw stanie pod znakiem zapytania. Może nawet zabraknąć warzyw na rezerwy zimowe, gdyż spółdzielnie nie otrzymały dostatecznych ilości późnych odmian marchwi i kapusty, brakuje też nasion buraków.

Między Okręgowym Przedsiębiorstwem Hodowli i Nasiennictwa w Ożarowie Mazowieckim, a trzema spółdzielniami bez przerwy utrzymuje się łączność telefoniczną i telexową, na razie mało skuteczną. Spółdzielnie chwytają się różnych sposobów, aby otrzymać nasiona. Wysyła się bez uprzedzeń samochody, które stoją tak długo aż otrzymają towar. Zwykle jednak wracają na poły puste.

Trudności z zaopatrzeniem w nasiona występują w całym kraju, wygląda jednak na to, że w regionie północno-wschodnim są największe.

BIAŁYSTOK. Na zamówionych około 45 ton nasion warzyw otrzymano połowę. Naj-

Ciąg dalszy na str. 2

Promy w lodowej pułapce

NOWY JORK (PAP) — Już 6 dzień uwięzieni są w lodach pasażerowie promu kursującego między kanadyjskimi prowincjami, Nową Fundlanadią i Nową Szkocją. Wielogodzinne akcje lodołamaczy nie zdołały utorować drogi promowi „Robert Bond", który ugrzązł w lodowej pułapce z 58 pasażerami na pokładzie. Pasażerowie przygotowani byli tylko na podróż, która trwa normalne 6 godzin. W tej samej okolicy od ub. piątku nie mogą dotrzeć do brzegu dwa inne promy z prawie 300 pasażerami. Z helikopterów zrzuca się zaopatrzenie, w tym bele siana dla przewożonych promami zwierząt hodowlanych.

z trzech województw

POSIEDZENIE WKKS W BIAŁYMSTOKU

W sobotę, 24 bm. obradował Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w Białymstoku. Głównym tematem były wyniki pracy organów kontroli społecznej, funkcjonującej w Banku Gospodarki Żywnościowej. Z przedstawionej informacji, o podnoszeniu efektywności wykorzystania kredytów inwestycyjnych zaciąganych przez rolników i rzemieślników, wynika, iż były one właściwie zagospodarowane.

W 1978 roku na potrzeby gospodarstw indywidualnych udzielono ponad 330 mln zł kredytów inwestycyjnych. W ich wyniku w woj. białostockim powstało m. in. 240 obór dla bydła mlecznego i opasowego, 90 chlewni, 17 owczarni, 22 szklarnie i ponad 6 ha sadów owocowych. W budowie znajduje się dalsze 253 obory, 76 chlewni itd. Działalność kredytowa aktywnie wspiera — podkreślano na naradzie — przedsięwzięcia rolników zmierzające do zwiększenia produkcji rolnej.

Większą uwagę niż w latach ubiegłych zwracały banki na popieranie rozwoju rzemiosła prywatnego, handlu i usług. Dotyczyło to przede wszystkim działalności, zaspokajającej potrzeby ludności wiejskiej — zakładów remontowo-budowlanych, naprawy sprzętu rolniczego, a także zakładów branży spożywczej. Zwrócono uwagę, że limity kredytów na rozwój rzemiosła, handlu i usług nie są od kilku lat wykorzystywane w całości. W 1978 roku limit ten wykorzystano w 78 proc.

Celem poprawy efektywności gospodarowania ziemią, obsługi finansowej rolnictwa, rzemiosła i handlu, opracowano program działania na 1979 rok. Do jego realizacji włączą się organa samorządowe oraz aktyw społeczny w bankach spółdzielczych. Ta forma pracy zdała egzamin i będzie kontynuowana celem pełnego wykonania planów społeczno-gospodarczych rozwoju gmin woj. białostockiego.

(jag)

„MŁODZI ZA I PRZED KAMERĄ"

Duże zainteresowanie publiczności wzbudziły III Konfrontacje Filmowe pn. **„Młodzi za i przed kamerą"**, które zakończyły się wczoraj w Białymstoku. Impreza ta — jedna z najciekawszych w życiu kulturalnym miasta — pomyślana została jako forma wymiany poglądów młodzieżowej widowni i niewiele starszych twórców, nie mających jeszcze w swoim dorobku debiutu fabularnego.

W pokazach końcowych zaprezentowano 15 filmów krótkometrażowych, nakręconych w ubiegłym roku. Główną nagrodę jury przyznało **Wojciechowi Wiszniewskiemu** za film **„Sztygar na zagrodzie"**. Wyróżnienie za najciekawszy debiut otrzymał **Juliusz Machulski**, autor krótkometrażówki **„Zrób to sam"**, któremu przypadła też nagroda dziennikarzy. Laureatem nagrody publiczności został **Piotr Andrejew** za film **„Fotoplastykon"**. Poza konkursem pokazano kilkanaście interesujących krótkometrażówek, m. in. tak już znanych i cenionych twórców jak Krzysztof Kieślowski. Projekcjom towarzyszyły spotkania i dyskusje z reżyserami oraz wykłady krytyków filmowych.

Na zakończenie konfrontacji, organizowanych przez ZW ZSMP, Ośrodek Kultury Filmowej przy OPRF oraz WDK, przewodniczący Rady Wojewódziej FSZMP — **Stanisław Pulnar** wręczył nagrody laureatom, po czym odbył się przegląd filmów Wojciecha Wiszniewskiego. (jot)

W. Jaruzelski wśród ćwiczących żołnierzy

Ciąg dalszy ze str. 1

powodzeniem wykonały różnorodne działania bojowe.

Gen. armii W. Jaruzelski podziękował oficerom, chorążym, podoficerom i szeregowcom za ich rzetelny trud, życząc im dalszych sukcesów w służbie, szkoleniu i życiu osobistym. Minister Obrony Narodowej podkreślił, że rok bieżący — 35-lecia PRL — jest okazją szczególną do zamanifestowania raz jeszcze przez żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego ich wiernej służby narodowi i partii.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — W Radzie Bezpieczeństwa ONZ trwa debata nad agresją RPA wobec Angoli. W toku debaty ostro krytykowano pobłażliwość mocarstw zachodnich wobec rasistów.

M. in. przedstawiciel **Mozambiku** zwrócił uwagę, że południowoafrykańscy rasiści posługują się w walce z narodami Namibii, Zimbabwe i Afryki Południowej oraz państw frontowych najnowszą bronią dostarczoną przez Zachód. Powiedział również, iż tylko pobłażliwością da się wytłumaczyć ciągłe ich weto w Radzie Bezpieczeństwa wobec rezolucji zawierających bardziej zdecydowane posunięcia przeciwko Pretorii i Salisbury. Stwierdził też, że państwa zachodnie nie przestrzegają sankcji wobec Rodezji i coraz bardziej zacieśniają współpracę techniczną z nią w różnych dziedzinach, z opracowywaniem broni jądrowej włącznie.

Sztab generalny Armii Ludowej Mozambiku poinformował o nowych agresywnych akcjach soldateski rodezyjskiej wobec tego kraju. Napaści dokonano na drugie co do wielkości miasto Mozambiku — Bejrę, podpalając na przedmieściach magazyny z materiałami palnymi. Straty ocenia się na 3 mln dolarów.

Prasa zachodnia o Polsce Ludowej

LONDYN, HAMBURG (PAP) — Prasa zachodnia przyniosła ostatnio kilka materiałów o rozwoju i pozycji gospodarki Polski. Podkreśla się w nich dynamiczny rozwój tak nowoczesnych gałęzi przemysłu, jak przemysł stoczniowy i motoryzacyjny.

W dziale gospodarczym zachodnioniemiecki **„Die Welt"** zamieszcza informację o szybkim rozwoju motoryzacji w Polsce. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że w ciągu ubiegłych kilku lat liczba samochodów zwiększyła się tak radykalnie, że obecnie jeden samochód przypada na 19 mieszkańców, podczas gdy w pierwszych latach siedemdziesiątych — na 68. Postęp ten jest przede wszystkim wynikiem podjęcia na początku lat siedemdziesiątych produkcji Fiata 126 p.

Gazety omawiają doroczny raport brytyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego o światowym zasięgu — Lloyd's Register of Shipping, z którego m.in. wynika, że **PRL znajduje się obecnie na siódmym miejscu na świecie w dziedzinie budownictwa okrętowego, a tonaż statków budowanych w stoczniach polskich wzrósł w ub. roku w porównaniu z 1977 r. o 46 proc.** Komunikat Lloyd'sa podkreśla, że w żadnym innym kraju nie zanotowano w ub. roku tak dużego przyrostu produkcji statków.

W artykule poświęconym sytuacji płatniczej Polski, londyński dziennik **„Financial Times"** pisze o optymistycznych perspektywach w tej dziedzinie na najbliższe lata. Przewiduje się, że wymiana towarowa z krajami o „twardej walucie" zamknie się już w przyszłym roku niewielką nadwyżką dla Polski. Ponieważ jednak bilans usług będzie jeszcze deficytowy, ogólny bilans obrotów bieżących wykazywać będzie wciąż saldo ujemne. Stan bilansu handlowego powinien ulec dalszej poprawie w 1981 roku. Eksperci przewidują, że Polska osiągnie wówczas nadwyżkę.

BONN (PAP) — **„Frankfurter Allgemeine Zeitung"** zamieszcza w swoim sobotnio-niedzielnym dodatku kulturalnym obszerny reportaż z Polski, poświęcony w całości dziełu powojennej odbudowy zabytkowych zespołów urbanistycznych **Warszawy i Gdańska.** Dziennik pisze, że **dzieło to nie ma swego odpowiednika ani w Europie ani na świecie.**

Przypominając ogrom zniszczeń i dokumentując je zdjęciami, autor reportażu **Ulrich von Greiner**, stwierdza, że odbudowa i rekonstrukcja miasta i pomników w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Poznaniu czy Toruniu była podyktowana nie tylko sentymentem. Była ona symbolem siły i woli narodu, który w ten sposób demonstrował swą wolę przetrwania i kontynuacji bogatej tradycji kulturalnej, była protestem przeciwko hitlerowskiej strategii zniszczenia. Reportaż ilustrują zdjęcia starego miasta w Warszawie i Gdańsku.

Piotr Jaroszewicz udał się na Kubę

Ciąg dalszy ze str. 1

i **Kazimierz Secomski**, członek Rady Państwa — **Henryk Szafrański**, minister Spraw Zagranicznych — **Emil Wojtaszek.**

Obecny był charge d'affaires a. i. Republiki Kuby w Polsce — **Pedro Hernandez Parente.**

Program kilkudniowej wizyty — pisze dziennikarz PAP — przewiduje spotkania i rozmowy polskiego premiera i towarzyszących mu osób z członkami kierownictwa partii i rządu Republiki Kuby. Omawiane będą sprawy związane z dotychczasowym rozwojem wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i w tym kontekście możliwości jej rozszerzenia i pogłębienia, a także najważniejsze problemy międzynarodowe, interesujące oba kraje.

Poza Hawaną goście z Polski przebywać będą w innych miejscowościach Kuby, gdzie zapoznają się z osiągnięciami gospodarczymi tego kraju.

*

WARSZAWA (PAP) — Przelatując nad terytorium CSRS, Austrii, Francji, Hiszpanii i Portugalii premier **Piotr Jaroszewicz** przesłał z pokładu samolotu do szefów rządów tych krajów depesze z pozdrowieniami.

Henryk Jabłoński przebywał w Krakowie

Ciąg dalszy ze str. 1

H. Jabłoński. Zabierając głos przewodniczący Rady Państwa podkreślił m. in. dużą rolę pracowników nauki w twórczym podejmowaniu nowych problemów zgodnych ze społecznym zapotrzebowaniem oraz możliwościami stojącej na wysokim poziomie polskiej nauki. Wskazał też, iż w procesie kształcenia przyszłych inżynierów ważne jest rozwijanie umiejętności myślenia kategoriami naukowymi oraz nawyku stałego samokształcenia.

Podczas zwiedzania Krakowskich Zakładów Armatury oraz w trakcie bezpośrednich rozmów z załogą, przewodniczący Rady Państwa zapoznał się z działalnością tej fabryki dostarczającej 80 proc. krajowej produkcji armatury sieci domowej. W br. trafi stąd na rynek 26 mln sztuk armatury. Dalszy wzrost produkcji umożliwi prowadzona obecnie rozbudowa zakładów. Rozszerzy się również współpraca kooperacyjna prowadzona obecnie z Austrią, CSRS, Jugosławią i Węgrami.

W trakcie spotkania z aktywem studenckim, **H. Jabłońskiego** poinformowano m. in. o problemach 50-tys. środowiska akademickiego Krakowa.

W Waszyngtonie przed podpisaniem traktatu Egipt — Izrael

WASZYNGTON (PAP) — **Korespondent PAP Stanisław Głąbiński** pisze:

W Waszyngtonie wszystko jest w zasadzie gotowe do podpisania separatystycznego traktatu pokojowego Egipt — Izrael. Termin uroczystości wyznaczono na poniedziałek o godz. 14 czasu miejscowego. Dwaj główni uczestnicy ceremonii, prezydent Egiptu, Sadat, i premier Izraela, Begin, przybyli w sobotę do Stanów Zjednoczonych. W Białym Domu gdzie odbywać się będzie ceremonia, zakończono przygotowania techniczne. Powiadomiono, że Kongres USA zbierze się we wtorek na specjalnej, połączonej sesji obu izb, które wysłuchają przemówień Cartera, Begina i Sadata.

Wszystko więc wydaje się być gotowe, a jednak na 24 godz. przed wyznaczonym terminem w Waszyngtonie nie było pewności, czy traktat faktycznie zostanie podpisany. Strona izraelska bowiem nie wyraziła zgody na zaakceptowanie dodatkowego dokumentu o nazwie „memorandum 75", w którym sprecyzowane są gwarancje, jakich Izraelowi udzielają Stany Zjednoczone. Izrael również w ostatniej chwili postawił Egiptowi nowe warunki w sprawie wycofania się z pól naftowych na Synaju.

Należy przypuszczać, że do poniedziałku sprawy się jakoś ułożą. Niemniej napięcie w Waszyngtonie jest poważne, a zdenerwowanie Amerykanów wyraźnie wyczuwalne.

Sadat i Begin po przybyciu do Stanów udzielili telewizji amerykańskiej wywiadów. Ich wypowiedzi brzmiały tak, jak gdyby dopiero rozpoczynali długotrwałe i trudne rokowania, a nie przybywali na uroczystości podpisania traktatu pokojowego, mówili bowiem o tym, że rozpoczyna się okres pertraktacji, których wyniki nie są łatwe do przewidzenia.

Iran: wezwanie do jedności

TEHERAN (PAP) — Specjalny wysłannik PAP **Ryszard Kapuściński** pisze:

Sprawa utrzymania jedności Iranu jest w tej chwili głównym przedmiotem troski przywódców tego kraju, w którym od tygodnia trwają niepokoje wśród ludności kurdyjskiej, a w ostatnich dniach zaznaczył się również wzrost napięcia w prowincjach zamieszkanych przez inne mniejszości narodowe. Tutejsze koła oficjalne podkreślają, że przeciwnicy rewolucji irańskiej starają się wykorzystać tendencje autonomiczne, istniejące wśród tych mniejszości, aby zahamować dalszy proces przemian w tym kraju i cofnąć Iran z drogi suwerenności. Jednocześnie władze tutejsze zapewniają, że w przeciwieństwie do dawnego reżimu, który przy pomocy terroru tłumił wszelkie roszczenia mniejszości etnicznych, rewolucyjny rząd Iranu będzie starał się rozwiązywać problemy mniejszości drogą mediacji i kompromisu.

Przykładem takiego podejścia jest trwająca od kilku dni w irańskim Kurdystanie misja mediacyjna jednego z przywódców Iranu — ajatollaha **Teleghani**, któremu udało się załagodzić zbrojny konflikt, jaki wybuchł przed tygodniem w stolicy Kurdystanu — Sanandadż między garnizonem armii irańskiej a miejscową ludnością i wiele kosztował obie strony. W niedzielę Teleghani ponownie wezwał ludność kurdyjską do utrzymania jedności z całym Iranem i stwierdził, że wrogowie rewolucji starają się zniszczyć tę jedność. **Decyzją rządu irańskiego uwolniono w niedzielę 100 więźniów kurdyjskich zatrzymanych przez władze podczas ostatnich zamieszek.** Jednocześnie, powołano 5-osobową komisję, która przygotuje wybory nowych władz miejscowych spośród ludności kurdyjskiej. Tego samego dnia rząd powołał na stanowisko nowego gubernatora Kurdystanu, pisarza i działacza kurdyjskiego — **Ebrahima Yunesi.** W Kurdystanie odbywają się obecnie wiece poparcia dla rządu irańskiego i rewolucji islamskiej.

Również w niedzielę, przebywający w Abadanie premier **Mehdi Bazargan** wygłosił na wiecu przemówienie do tamtejszej ludności składającej się w dużym stopniu z mniejszości arabskiej, w którym stwierdził, że w **rewolucyjnym Iranie nie będzie miejsca na rozdźwięki, na konflikty etniczne i na rasizm.**

Równocześnie trwają przygotowania do referendum zapowiedzianego na piątek, 30 marca. Z tej okazji, ajatollah **Chomeini** zwrócił się z apelem do narodu irańskiego, w którym wezwał wszystkich obywateli do głosowania za republiką islamską i do czujności przeciw tym, którzy będą usiłowali zakłócić referendum. **Udział w referendum, stwierdził Chomeini, jest patriotycznym i religijnym obowiązkiem Irańczyków.**

Zarazem sztab obrony rewolucji — który jest tu organem bezpieczeństwa wewnętrznego — wezwał ludność do ujawniania przed komitetami rewolucji wszelkich zdrajców i siewców zamieszek w Iranie. W Teheranie obserwuje się wzmożoną aktywność patroli milicji muzułmańskiej w zwiększonym składzie. W mieście jednak panuje spokój, zwłaszcza w ciągu dnia, i życie toczy się w zasadzie normalnie.

Zjazd CDU

H. Kohl atakuje koalicję rządową

BONN (PAP) — W stolicy Szlezwika - Holsztynu **Kilonii**, rozpoczął się w niedzielę zjazd zachodnioniemieckiej Partii Chrześcijańsko - Demokratycznej CDU. W swym przemówieniu inauguracyjnym przywódca CDU **Helmut Kohl** zaatakował rząd koalicji socjalliberalnej za nieskuteczność w rozwiązywaniu najważniejszych problemów społeczno - ekonomicznych kraju, m.in. problemu bezrobocia i zaopatrzenia w energię. Kohl potwierdził również negatywne nastawienie CDU wobec procesu odprężenia w świecie, atakując ostro **Herberta Wehnera** za jego niedawne wypowiedzi w tej sprawie. Rządowi federalnemu zarzucił, że **„nie dość zdecydowanie odciął się od wypowiedzi Wehnera".** Stanowisko chrześcijańskich demokratów w sprawie odprężenia dobrze charakteryzuje stwierdzenie, które Kohl wypowiedział na forum zjazdu, że **„dla CDU ważniejsze jest bezpieczeństwo, a dopiero potem rozbrojenie".**

Obrady zjazdu odbywają się w atmosferze ostrych sporów personalnych w łonie unii.

Francja – RFN: animozje nadal żywe

PARYŻ (PAP) — Jak dalece żywe są — uwarunkowane historycznie — animozje Francuzów do ich wschodniego sąsiada i lęk przed nim, świadczą wyniki ankiety przeprowadzonej na polecenie tygodnika francuskiego „L'Express", której celem było ustalenie czy we Francji istnieje „antygermanizm". Wyniki tej ankiety „L'Express" zamieścił w numerze z 24 marca.

Świadczą one o tym, że chociaż Francuzi mają uznanie dla takich cech swoich sąsiadów z RFN jak dyscyplina i pilność, to jednak aż 49 proc. uważa, że istnieje wielkie bądź też pewne ryzyko odrodzenia się nacjonalizmu typu hitlerowskiego w Niemczech Zachodnich, natomiast 36 proc. uważa, że zjednoczenie Niemiec stanowiłoby groźbę dla Francji i dla innych krajów europejskich.

Trwa agresja Chin na Wietnam

HANOI, DELHI (PAP) — Jak informuje wietnamska agencja prasowa VNA, Chiny nie tylko nie wycofały całkowicie swoich wojsk z Wietnamu, lecz nadal zajmują nowe rejony terytorium SRW. Chińscy agresorzy okupują obecnie przeszło trzydzieści punktów, niektóre z nich w głębi kraju. Najeźdźcy umacniają swoje pozycje. Trwa koncentracja wojsk chińskich na granicy z Wietnamem.

Według informacji VNA, droga z **Tamlungu** do **Dong Dang** jest dosłownie usiana minami. Wycofując się z tego rejonu agresorzy pozostawili pola minowe wzdłuż drogi i na polach. Saperzy wietnamscy unieszkodliwili już przeszło 700 min. W **Nhi Than** najeźdźcy wysadzili w powietrze elektrownię. Z dworca kolejowego w **Tamlungu** nie pozostał kamień na kamieniu. Wszystkie wagony kolejowe zostały przetoczone na terytorium Chin.

Droga prowadząca z **Jen Bai** do **Lao Cai** i dalej do granicy chińskiej nie nazywa się już „Drogą Przyjaźni" — pisze w korespondencji z Wietnamu wysłannik indyjskiego dziennika „Patriot". Wietnamczycy nazywają ją teraz **„Drogą do perfidii".**

Dziennikarz „Patriota" informuje też o zniszczeniach wyrządzonych przez armię chińską na terytorium SRW, wysadzaniu w powietrze fabryk i domów. Straty materialne są ogromne.

Korespondent indyjski podaje też, że w niektórych miejscach wycofując się Chińczycy przywdziewali mundury wietnamskie i tak przebrani napadali na wietnamskie mniejszości etniczne, m. in. Meo i Taj, aby wywołać wrażenie, iż ataki te są dziełem Wietnamczyków.

16 ofiar pożaru w tunelu

TOKIO (PAP) — 16 osób, w tym dwóch ratowników, poniosło śmierć w wyniku pożaru w znajdującym się w budowie najdłuższym tunelu świata, znajdującym się na północy Japonii. Pożar wybuchł w odległości 5 km od wlotu do mającego 22 km długości tunelu Daishumizu. Znajdowało się w nim wówczas 14 osób, które poniosły śmierć wskutek zaczadzenia. 12 zwłok wydobyto w piątek, a 2 w sobotę. Zginęło także dwóch członków ekipy ratowniczej. Prace ratunkowe można było rozpocząć dopiero w czwartek wieczorem, ponieważ tunel był pełen dymu.

Tunel ma być ukończony w listopadzie. Jak dotąd podczas jego budowy poniosło już śmierć 28 osób a 300 zostało rannych.

Patriotyczny czyn żołnierzy

Ciąg dalszy ze str. 1

ne wojska służące krajowi, przyniosły efekty znacznie przekraczające kwotę 10 mld zł.

Wiele zobowiązań dotyczy honorowego krwiodawstwa; każdego roku żołnierze przekazują na potrzeby cywilnej służby zdrowia ok. 50 tys. l krwi. Wojsko otacza serdeczną opieką sieroty i półsieroty.

Cenne zobowiązania realizują marynarze, którzy współuczestniczą w pracach społecznych na Wybrzeżu Gdańskim.

Wiele prac społecznych wykonują żołnierze na terenie garnizonów, koszar i poligonów.

Ogrodnicy czekają na nasiona

Ciąg dalszy ze str. 1

bardziej odczuwa się niedobór porów, ogórków, sałaty, pietruszki, pomidorów. Bardzo mało dostarczono cebuli dymki, gdyż na zamówione 13,5 ton, zaledwie 7,7. I więcej cebuli OPHiN nie obiecuje.

Producenci nie wysiali dostatecznej ilości porów (na 65 kilogramów zamówionych, otrzymano 7 kg i pomidorów (50 proc. realizacji). A zatem mogą później wystąpić kłopoty z nabyciem rozsad tych warzyw.

Nasion brakuje na kontraktacje, a także do wolnej sprzedaży. Sklepy nasienne oferują ponadto ubogi asortyment. Aby zaopatrzyć się we wszystkie gatunki klienci stają w kolejki kilkakrotnie.

SUWAŁKI. W woj. suwalskim, aby zmniejszyć tłok w oknach wystawowych sklepów wywiesza się kartki — „sałaty nie ma". Kolejek więc nie ma, gdyż nie ma nasion. Spółdzielnia suwalska dotychczas otrzymała 50 proc. potrzebnych nasion; praktycznie zostały one już sprzedane.

OPHiN w Ożarowie Mazowieckim odwołało ostatnio trzy terminy odbioru nasion. Kolejny ustalono na 28 bm. Może zostanie zrealizowany.

ŁOMŻA. Wygląda na to, iż w najgorszej sytuacji są ogrodnicy łomżyńscy. Dotychczas otrzymano 35 proc. nasion na kontraktację, natomiast do wolnej sprzedaży dostarczono tylko 20 proc. zamówień.

OPHiN obiecuje pełne zaopatrzenie w nasiona na potrzeby kontraktacji. Spółdzielnie nie bardzo wierzą w te obietnice. Na razie z trudem zdobywane partie nasion rozważa się na mniejsze porcje, tak aby starczyło dla większej liczby nabywców. Sklepy nasienno-zaopatrzeniowe w trzech województwach oferują nasiona doraźnie — wtedy, kiedy spółdzielni uda się je otrzymać. Wywołuje to istny bieg za przysłowiową paczką pietruszki po całym mieście. (zj)

Proces A. Bhutto

Sąd Najwyższy odrzucił skargę rewizyjną

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, **Ryszard Piekarowicz** pisze:

Sąd Najwyższy Pakistanu odrzucił 24 bm. skargę rewizyjną b. premiera **Zulfikara A. Bhutto**, skazanego na karę śmierci za domniemaną organizację zamachu skrytobójczego, w którym w r. 1974 zginęła jedna osoba. Życie Bhutto, prezydenta a potem premiera Pakistanu w latach 1971—77 jest obecnie w ręku prezydenta, gen. **Ziaula Haqa**, który obalił Bhutto latem 1977 r.

Jako głowa państwa może on ułaskawić swego poprzednika, jednak większość obserwatorów przypuszcza, że nie skorzysta z prawa łaski. Gen. Haq oświadczył już kilkakrotnie, że sprawa Bhutto jest „czysto kryminalna, a nie polityczna" i dawał do zrozumienia, iż nie zamierza zmieniać decyzji sądu mimo apeli ze strony przywódców wielu państw, sekretarza generalnego ONZ i papieża.

Bhutto, przebywający od roku w celi śmierci więzienia w Rawalpindi, oświadczył w wywiadzie dla „Indian Express" zamieszczonym na łamach tego dziennika 24 bm., że jest niewinny, ale że **„armia postanowiła go powiesić".** Bhutto powiedział, że jeśli zostanie stracony, ludność Pakistanu **„uzna go za męczennika"** i będzie pamiętać jego zasługi dla kraju.

Według pakistańskich przeciwników Bhutto, rządził on krajem apodyktycznie i nadużywał władzy, nie wahając się stosować wobec swych rywali politycznych metod sprzecznych z prawem. Jednak obserwatorzy tutejsi wskazują, że równocześnie dokonał pewnych reform społeczno - gospodarczych, które poprawiły położenie najbiedniejszego chłopstwa i robotników, i znaczna część opinii publicznej w Pakistanie wspomina go dobrze, jako obrońcę interesów biedoty. Zwolennicy Bhutto twierdzą, że gen. Haq właśnie dlatego chce doprowadzić do stracenia b. premiera, iż boi się jego popularności w masach.

Próba porwania zakończona śmiercią ofiary

RZYM (PAP) — W nocy z piątku na sobotę w Varese (Lombardia) nieznani osobnicy zastrzelili 52-letniego przemysłowca włoskiego, **Giuseppe Bellorinlego.** Został on zaatakowany w momencie, gdy podjeżdżał samochodem do swego domu. Wobec oporu, jaki stawił, napastnikom nie udało się go zmusić do zajęcia miejsca w drugim samochodzie. Porywacze ostatecznie zabili swą ofiarę i uciekli. Policja przypuszcza, że w czasie szamotaniny Bellorini mógł zranić któregoś z atakujących, co być może ułatwi poszukiwanie morderców.

W roku bieżącym we Włoszech porwano już 14 osób żądając wypłacenia okupu za ich wypuszczenie.

Żebrak pozostawił wielką fortunę

WASZYNGTON (PAP) — Przez 40 lat po ulicach Waszyngtonu posuwał się na kołach beznogi żebrak, Eddie z małą małpką na ramieniu, zabawiał przechodniów anegdotami i zbierał od nich drobne pieniądze. Gdy Eddie zmarł okazało się, że pozostawił fortunę w wysokości prawie 700 tys. dolarów.

Jak informuje dziennik „Washington Post", obok Eddiego, godnego pożałowania żebraka bez nóg, był jeszcze inny Eddie — dobrze sytuowany człowiek interesu, który zwykł spędzać zimę na Florydzie. Co roku, gdy na wschodnim wybrzeżu zaczynało się robić zimno Eddie udawał się na południe. Na Florydzie znano go jako siedzącego na ławce w parku, dobrze ubranego mężczyznę, czytającego „Wall Street Journal". Był to oczywiście ten sam człowiek. Wyżebrane pieniądze lokował w papierach wartościowych w małych barach, sklepach delikatesowych itp.

Fred Lott, rzecznik znanego i szanowanego banku w Waszyngtonie zdradził obecnie dziennikarzowi „Washington Post" tajemnicę Eddiego: „Ten człowiek, prowadzący podwójne życie, był mądry, studiował sytuację na rynku, robił rozsądne inwestycje i utrzymywał stałe kontakty z maklerami giełdowymi.

Pieniądze Eddiego odziedziczyło jego rodzeństwa.

Pożary w Kostaryce

BUENOS AIRES (PAP) — Od kilku miesięcy panuje w Kostaryce wielka susza, która stała się przyczyną wielu pożarów. W samej tylko stolicy kraju, San Jose i w okolicach zanotowano ich w ostatnim czasie 500. Największe straty powstały jednak w północnej prowincji Guanacasta, gdzie ogień strawił ponad 5 tys. ha lasów na terytorium parku narodowego Santa Rosa.

„Zabiłem 300 osób"

Wyznanie żołnierza „Czerwonych Khmerów"

PHNOM PENH (PAP) — Specjalny wysłannik francuskiej agencji AFP, **Jean Pierre Gallois**, który przebywał ostatnio w Kambodży, opisuje wyznania młodego żołnierza Czerwonych Khmerów, który opowiedział mu jak uczestniczył w egzekucji 10 tys. osób, dokonanej w czerwcu 1978 r. w Bac Ham w prowincji Kompong Cham.

Nuon Sary ma 17 lat, lecz wygląda na 14. W 1975 r. został wcielony do organizacji młodzieżowej Pol Pota, a 3 lata później skierowany do wojska.

Nuon Sary opowiada: **„Kiedy o świcie przybyliśmy na plac, zaczęliśmy od podzielenia skazanych na 300-osobowe grupy. Kazaliśmy im wykopać wielkie doły w ziemi. Następnie skazani po jednym podchodzili do brzegu dołu, my strzelaliśmy. Strzelałem cały dzień. Zabiłem 300 osób. Przed egzekucją** — dodaje Nuon Sary — **podano mi do wypicia dużą szklankę alkoholu zmieszanego z wątrobą ludzką".**

„Ci ze skazanych, którzy usiłowali uciec, byli doprowadzani na skraj dołu spętani drutem kolczastym. Gdybym nie zabijał, to by mnie zabito — mówi Nuon Sary. **Był to jedyny raz, kiedy strzelałem do Kambodżańczyków. Znajdowali się wśród nich cywile i wojskowi, kadrowcy i chłopi, mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci. Później przez tydzień dostawaliśmy dużo do jedzenia — mięso wołowe, kurczęta, ryby".**

„Marsz na Paryż"

Gwałtowne starcia demonstrantów z policją

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, **Robert Bielecki**, pisze:

Minister Spraw Wewnętrznych opublikował w sobotę komunikat stwierdzający, że w piątkowych zamieszkach na ulicach Paryża zostało rannych 116 policjantów i co najmniej tyleż samo lewaków. Grupy anarchistów wybiły witryny w 54 sklepach i podpaliły kilkanaście samochodów. 53 osoby aresztowane podczas starć zostały przekazane do dyspozycji wymiaru sprawiedliwości.

Jeszcze w ub. piątek zaczęła się we Francji polemika wokół kwestii czy policja dopuściła się prowokacji, starając się zdyskredytować w oczach opinii publicznej „marsz na Paryż" zorganizowany przez centralę związkową CGT i partie lewicy. Krajowy sekretarz CGT, HENRI KRASUCKI oświadczył na konferencji prasowej, że służba porządkowa związkowców zatrzymała jednego z lewaków w chwili gdy obrzucał kamieniami policję. Przy zatrzymanym znaleziono pistolet wydany mu przez prefekturę oraz dokumenty wskazujące niedwuznacznie, że on sam należy do sił policyjnych

Minister Spraw Wewnętrznych CHRISTIAN BONNET zaprzeczył na konferencji prasowej w sobotę, jakoby policja miała dopuścić się prowokacji. Przyznał on, że zatrzymany przez CGT osobnik jest rzeczywiście policjantem ale twierdził, że nie rzucał on kamieni, a jedynie towarzyszył komisarzowi policji. Ze swej strony stowarzyszenie policjantów ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza, że dowództwo policji nie uczyniło wszystkiego, by uniknąć zamieszek na ulicach i że nie ulega wątpliwości, iż władzom zależy na przedstawieniu organizatorów „marszu na Paryż" w jak najgorszym świetle.

Francuska Partia Komunistyczna zapowiedziała, że w poniedziałek wystąpi z żądaniem powołania parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania wszystkich okoliczności starć na ulicach Paryża.

Prawicowa prasa pisze obszernie o zajściach na wielkich bulwarach, poświęcając im znacznie więcej uwagi niż demonstracji zorganizowanej przez lewicę na znak protestu przeciw rosnącemu bezrobociu.

- Wysoka cena zimowej batalii
- Sporo zniszczonych pachołków i znaków drogowych
- Cały sprzęt wymaga remontu
- Pierwsze przełomy
- 27 kotłów do asfaltu
- Ponad dwadzieścia wytwórni mas bitumicznych

Drogie drogi

Bardzo mocno odczuli drogowcy naszych trzech województw minioną zimę. Nie są jeszcze znane wszystkie koszty batalii o utrzymanie przejezdności szlaków i tras komunikacyjnych; trzeba liczyć się z tym, że będą one bardzo wysokie. **Tylko wydatki poniesione w styczniu i lutym br. zamknęły się kwotą 90 mln zł.**

Mimo, iż mamy już wiosnę, nadal jeszcze część sprzętu — wprawdzie już w mniejszej ilości — pracuje na drogach. Ciężkie pługi usuwają ogromne zwały śniegu, poszerzając oba pasma ruchu. Dziennie wyrusza na trasy 100—150 piaskarek, likwidując utrzymującą się śliskość nawierzchni, sprawiającą kierowcom wiele kłopotów.

Pierwszy przegląd dróg i sprzętu po zimowej batalii nie nastraja optymistycznie. Użycie ciężkich maszyn typu ATS i potężnych pługów spowodowało uszkodzenie wielu pachołków i dużej liczby znaków drogowych. Ponieważ wiąże się to ściśle z bezpieczeństwem ruchu kołowego, przystąpiono już do szybkiego ustawiania lub odnawiania znaków drogowych na trasach najbardziej uczęszczanych i ruchliwych skrzyżowaniach.

DO REMONTU LUB... KASACJI

— Jeszcze żadna zima — mówi dyrektor Okręgu Dróg Publicznych, mgr inż. **Tadeusz Topczewski** — nie uczyniła takiego spustoszenia w sprzęcie. Praktycznie nadaje się on do gruntownego remontu albo... kasacji. Masowo ulegały uszkodzeniom równiarki i spycharki, niesprawnych jest połowa pługów wirnikowych.

Większość remontów musimy wykonać sami w oparciu o bazy naprawcze istniejące w poszczególnych Rejonach Dróg Publicznych i Okręgowy Zakład Transportu. Trochę pomogą nam państwowe ośrodki maszynowe.

Dodajmy, dla lepszego zobrazowania sytuacji, iż część pługów wirnikowych ma już poza sobą **dwadzieścia** lat eksploatacji. Ile jest więc wart sprzęt nieustannie naprawiany, łatany i spawany? Jaka jest jego sprawność działania? Tego typu pytania muszą się nasuwać choćby z tego względu, iż nie można już liczyć na łagodne zimy i nikt też nie potrafi przewidzieć, jaka będzie zima 1979/80. W warunkach naszego regionu potrzebny jest przede wszystkim **sprzęt ciężki**, gdyż jest on najbardziej skuteczny. Przy dużych opadach śnieżnych w naszym regionie i zimie trwającej szczególnie długo, pługi lekkie nadają się do... oczyszczania alejek parkowych. Warto, aby prawda o tym dotarła do **Centralnego Zarządu Dróg Publicznych.**

PRZEŁOMY

Wielu zabiegów i pracy wymagać będzie niebawem nawierzchnia dróg. Wkrótce rozpocznie się rozmarzanie gleby i zaraz też pojawią się pierwsze „wysadziny", których następstwem będą przełomy. Są już one na odcinku Zambrów — Brańsk; w miarę ocieplenia będzie ich coraz więcej.

Tutaj drogowcy są nieco większymi optymistami niż w odniesieniu do sprzętu. Posiadane środki techniczne pozwolą na systematyczną likwidację powstających wybrzuszeń i przełomów. Czasami wystarczy wykonanie niezbędnego odwodnienia gruntu.

Na drogach już pracuje dziewięć kotłów przygotowujących asfalt. Uruchomi się też **wytwórnie mas bitumicznych. Ponad dwadzieścia wytwórni mas i 27 kotłów do asfaltu** pozwoli na szybkie uporanie się z niezbędną naprawą nawierzchni.

— Gdyby jeszcze — wzdychają drogowcy — udało się uzyskać farbę, folię odblaskową, rury i blachy do znaków drogowych. Nic jednakże nie wskazuje na zlikwidowanie deficytu farb i lakierów. A naprawiać, remontować i malować — trzeba.

Miniona zima dostarczyła też wiele wniosków, uwag i spostrzeżeń. Jeszcze w marcu dokonana zostanie „inwentaryzacja" odcinków najbardziej zawiewanych przez śniegi, oceni się przydatność i sposób ustawiania płotków przeciwśnieżnych. W sytuacjach szczególnie trudnych rejony dróg publicznych nie muszą być **„przypisane"** do granic administracyjnych, ale czuwać nad określonymi trasami komunikacyjnymi i węzłami drogowymi.

UWAGA — „KOREK"!

Na rok przyszły zostaną przygotowane odpowiednie znaki informujące o „korkach" i zatorach, określające pierwszeństwo przejazdu. Brak takich tablic utrudniał opanowanie sytuacji, gdy w jednym miejscu skupiło się kilkanaście czy też kilkadziesiąt pojazdów. Trzeba też będzie wykorzystać wszelkie możliwości, aby uzyskać **pługi skośne do spycharek**, które okazały się bardzo skuteczne. Już obecnie poszczególne Dyrekcje Okręgowe Dróg Publicznych w kraju zawierają odpowiednie porozumienia o kooprodukcji piaskarek, aby tym samym uniezależnić się od rozsypywaczy uzyskiwanych z SKR.

NA PAPIERZE — GŁADKO

Na długo przed zimą ustalono wykazy instytucji zobowiązanych do pomocy drogowcom, określono też sprzęt który należy udostępnić. Na papierze wyglądało to dość przekonywująco i nastrajało optymistycznie.

Rzeczywistość była zupełnie inna. Zakłady pracy wykręcały się jak mogły, albo zwlekały z wykonaniem zaleceń i decyzji. Sprawność sprzętu okazała się też wysoce iluzoryczna. Stąd refleksja — za walkę ze śniegiem na drogach, zapewnienie funkcjonowania transportu i komunikacji, zaopatrzenia, przewozów towarowych i pasażerskich są odpowiedzialni nie tylko drogowcy.

Każdy zakład pracy i każde przedsiębiorstwo musi mieć dokładnie określone obowiązki i być w pełni odpowiedzialne za stan i gotowość sprzętu, który — na mocy decyzji wojewody — ma być skierowany do akcji zimowej. **Nie jest bowiem potrzebny sprzęt figurujący na papierze, ale pługi, samochody i rozsypywacze gotowe do użycia w każdej chwili.**

(h)

PRZODUJĄCY TRAKTORZYŚCI



ANATOL CHOMIUK

Zbliża się wiosna. Niebawem rozpocznie się kolejny sezon w rolnictwie. Czy przyniesie on większe plony niż poprzedni? — zadecyduje o tym wiele czynników. Zależeć to będzie m. in. od pracy mechanizatorów rolnictwa, dobrej i terminowej obsługi rolnika. Za wzór takiej pracy może posłużyć traktorzysta — Anatol CHOMIUK z SKR Nurzec Stacja, pracujący w filii Siemichocze.

Anatol Chomiuk zajął pierwsze miejsce w ogłoszonym przez WZKR konkursie na „Najlepszego operatora sprzętu rolniczego. Trudny ubiegły rok w rolnictwie wymagał szczególnego zdyscyplinowania, większego wysiłku, a także dużych umiejętności współpracy z rolnikami, z których każdy chciał być pierwszy w kolejce.

Sprzyjającą okolicznością na pewno jest fakt, iż Anatol Chomiuk pracuje w rodzinnej wsi i kilku pobliskich. Z sąsiadami łatwiej o zgodną współpracę. Tym bardziej, jeśli nie ma powodów do niezadowolenia. O scysje w pracy z rolnikiem nietrudno. Awaria ciągnika czy kombajnu, brak części zamiennych od razu burzy napięty harmonogram pracy. W takich sytuacjach Anatol Chomiuk awarie w miarę możności usuwał własnoręcznie, zwykle wieczorem po pracy, tak aby ciągnik nazajutrz był gotowy.

Codzienne wieczorne przeglądy maszyn, to dobry zwyczaj przodującego traktorzysty.

Kolejność usług ułatwiał system brygadowy. Orka, opryski czy koszenie w jednej wsi wykonywała od razu cała brygada.

Do współpracy z ludźmi i solidnej roboty Anatol Chomiuk przykłada największą wagę. Być może dlatego w ub. roku przepracował efektywnie w rolnictwie 1.314 godzin. Głównie przy orce, koszeniu zbóż i traw oraz wysiewie wapna. Duże zdyscyplinowanie traktorzysty wpłynęło na to, iż wydajność maszyn, które obsługiwał, była wyższa niż w innych SKR-ach województwa. W ciągu całego roku uzyskiwał oszczędności w zużyciu paliwa i smarów.

Traktorzysta i jednocześnie kombajnista — Anatol Chomiuk posiada tytuł „Przodownika pracy socjalistycznej". Do współzawodnictwa przystąpi również w tym roku. Zamierza osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. (zj)

Fot. K. Świderski

Z ZAGRANICY
KORESPONDENCI DONOSZĄ

◆ *ŻYWĄ DYSKUSJĘ wywołuje ostatnio w Europie Zachodniej, a także w USA, sprawa cen biletów w lotniczym ruchu pasażerskim. Niektóre towarzystwa lotnicze, w trosce o jak największą liczbę pasażerów, dążą do dalszej obniżki opłat za przewozy, jednakże przy niezbędnym w tym przypadku obniżeniu poziomu wygód oferowanych posażerom; tendencję taką reprezentują m. in. linie lotnicze Wielkiej Brytanii. Kontrowersyjne w stosunku do tego stanowisko zajmują Szwajcarzy (towarzystwo „Swissair"); ich hasło — to „większy komfort i wyższa jakość usług — drogą do rentowności". Prawda, jak zwykle, leży zapewne pośrodku...*

◆ *W PARYŻU — „WIELKIE PRANIE", lub raczej generalne czyszczenie miasta, zapowiedział burmistrz francuskiej stolicy, zwyciężony w swoim czasie kandydat na prezydenta republiki — Jacques Chirac. Wydane mają być ostre przepisy zarówno w stosunku do służb komunalnych i administracji domów, jak też przechodniów i kierowców pojazdów mechanicznych, zmuszające do zachowania maksymalnej czystości; wzmacnia się ponadto techniczny sprzęt oczyszczania miasta, rozważa się też sprawę podniesienia podatku od psów. Dotychczas — codziennie sprząta się w Paryżu 3 tysiące ton śmieci, przy czym ilość ta rośnie z roku na rok w szybkim tempie.*

◆ *CO ROKU sporządzane są na Zachodzie szacunki aktualnych, nadających się do eksploatacji zasobów ropy naftowej w różnych krajach i zmiany wielkości zasobów w porównaniu z rokiem poprzednim. W grudniu 1978 r. sytuacja była pod tym względem — jeśli chodzi o kraje kapitalistyczne i Trzeci Swiat — taka sama jak w końcu 1977 roku (globalne zasoby — 74,4 mld ton). W niektórych krajach zaszły jednak dość istotne zmiany. Powiększyły się zasoby, w rezultacie nowych odkryć, m. in. w Meksyku (z 2 do 2,3 mld ton), Brazylii (ze 120 do 164 mln ton), Danii (z 7 do 39 mln ton), Arabii Saudyjskiej (z 20,4 do 22,6 mld ton), Egipcie (z 354 do 462 mln ton), Malezji (z 324 do 363 mln ton), Australii (z 257 do 270 mln ton); natomiast nieznacznie zmniejszyły się m. in. w USA, Wielkiej Brytanii, Libii, Nigerii, Algierii, nieco więcej — w Iranie i Iraku.*

◆ *PO DROGACH CZECHOSŁOWACJI kursuje aktualnie ponad 75 tysięcy samochodów „Fiat 125 p" importowanych z Polski. W Pradze, Brnie, Bratysławie i innych miastach CSRS działają już 24 kluby użytkowników Polskiego Fiata. Od niedawna Czechosłowacja importuje również polskie „maluchy" (około 4 tys. sztuk rocznie), a tradycyjnie już — półciężarówki „Zuk" i „Nysa" oraz autobusy „Jelcz". Polsko - czechosłowackie obroty sprzętem motoryzacyjnym (wliczając wymianę podzespołów) sięgają 450 mln zł dew. w skali rocznej..*



Zgodnie z obowiązującym terminem, pierwszego marca wszystkie oddziały Centrali Nasiennej w Białymstoku zakończyły przygotowania materiału siewnego zbóż jarych. Teraz odbierają go rolnicy. Najwięcej nasion otrzyma Suwalskie.

Z Oddziału w Olecku wysyła się materiał siewny do punktów sprzedaży. Jednocześnie przygotowuje się nasiona roślin pastewnych.

NA ZDJĘCIU: przed wysłaniem nasion. CAF — Sieńko

Zdrowa rywalizacja

Blisko 5.700 kobiet z 746 kół gospodyń wiejskich (ok. 60 proc.) woj. łomżyńskiego wzięło udział w podsumowanym ostatnio konkursie „Więcej owoców, warzyw i kwiatów".

Prowadzone od wielu lat współzawodnictwo ma na celu popularyzowanie uprawy warzyw (zwłaszcza przyśpieszonych), wzbogacanie ich asortymentu, podnoszenie kwalifikacji producentów.

W ubr. warzywa przyśpieszone produkowano pod folią i w oknach inspektowych na powierzchni blisko 7 tys. m kwadr. Mimo, że w stosunku do 1977 r. powierzchnia ich upraw wzrosła o blisko trzecią część, nie napawa optymizmem. Z porównania z ilością rolników indywidualnych wynika, że 1 m kwadr. upraw warzyw przyśpieszonych przypada na 7 gospodarstw. Działania organizatorów zmierzają do zwiększenia w tym roku tych upraw do 9 tys. m kwadr.

Dużo lepsze perspektywy oczekują natomiast współzawodnictwo pn.: „Więcej mleka wysokiej jakości" organizowanego przez WZKR i Wojewódzką Spółdzielnię Mleczarską. W ostatniej, dziewiątej już edycji wzięło w nim udział 658 KGW i ponad 6.700 kobiet. Konkurs przyczynił się do zawarcia wieloletnich umów na dostawę mleka przez 19.462 gospodarstwa, które w ubr. sprzedały ponad 182.650 tys. l mleka, w tym 151.380 tys. litrów w klasie A.

Wśród producentów warzyw i owoców najlepszymi okazały się **Janina Maciejewska** z **Sokół, Helena Getek** z Zawad i **Helena Łuniewska** z Kalinowa — Czosnowa. Wyróżniono zespoły KGW z Wysokiego Mazowieckiego, Ratowe — Piotrowo (SKR Śniadowo) i Wrzosy Stare (gm. Kobylin—Borzymy).

Natomiast za najlepszych hodowców uznano **Danutę Szafarską** z Wyszonek Wojciechy (gm. Klukowo), która sprzedała 3.342 l mleka z 1 ha oraz **Stefanię Kostro** z Włost (gm. Szepietowo), **Krystynę Wyszomirską** z Wyszomierza (gm. Szumowo). Wyróżniono koła gospodyń wiejskich ze wsi Mystki—Rzym (gm. Wysokie Mazowieckie), Sikora (gm. Grajewo) i Srebrny Borek (gm. Szumowo). (jtb)

List z ZSRR
Kto uratował Julię Skorinko?

Od W. N. Fiodorowa, byłego zastępcy dowódcy zwiadu 283 dywizji strzeleckiej Armii Radzieckiej, nadszedł do naszej redakcji list z prośbą o odszukanie polskiej kobiety, która uratowała radziecką sanitariuszkę — Julię Skorinko.

Do ubiegłego roku koledzy z dywizji uważali, że Julia Skorinko zginęła w bitwie w okolicy wsi Poduchowne, która według jego relacji leży na zachód od Białegostoku. Dopiero w roku 1978 na zjeździe weteranów tej dywizji okazało się, że J. Skorinko żyje i mieszka w mieście Olijne (Łotewska SRR). Julia opowiedziała kolegom swoje dzieje, z których wynika, że w jednej z walk, ciężko ranna, została wzięta do niewoli przez esesmanów. Po kontrataku Armii Radzieckiej, Niemcy zostawili ją na polu w pobliżu wsi. Pole znajdowało się pod ostrzałem artylerii. Stamtąd wyniosła ją i ukryła we własnym domu polska kobieta. Po wyzwoleniu wsi Polka przekazała rannq sanitariuszkę oddziałom radzieckim.

Dzięki tej odważnej polskiej kobiecie Julia przeżyła wojnę i wróciła do domu.

Obecnie Julia Skorinko wraz z synami i kolegami z dywizji pragnie odnaleźć ową Polkę, spotkać się z nią i podziękować jej serdecznie.

Prosimy ową kobietę, lub świadków tych wydarzeń o skontaktowanie się z naszą redakcją, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. (mb)

DNI KULTURY WĘGIERSKIEJ

Niewielka pod względem ilościowej produkcji filmów kinematografia węgierska pretenduje do wielkości swoimi walorami artystycznymi i rozmiarem osiągnięć, liczących się nie tylko w kraju naddunajskich przyjaciół. Filmowców węgierskich łączy wspólnota celów, dążeń i programów twórczych. Większość aktywnych i sprawdzonych artystycznie reżyserów wywodzi się ze słynnego Studia Beli Balazsa, które odegrało wielką rolę i stało się ewenementem światowym. Ich filmy są bardziej realistyczne, skłaniają się w stronę dokumentu, unikają pytań abstrakcyjnych, niebezpieczeństw alegorii, fikcji. Widać wyraźny zwrot do tradycji, do problematyki węgierskiej.

Spotkanie z kinem

Kino to, zaangażowane w przeszłość i teraźniejszość swego kraju, odważnie stawia pytania o tożsamość narodową, często bolesne, ale niezwykle istotne, bo dające szansę dialogu z publicznością, która bardzo chętnie ogląda węgierskie filmy. Subiektywny styl narracji, skromność, a jednocześnie doskonałość formy, świadomość nośności dzieła filmowego i zdeterminowany tym zakres penetracji tematycznych — to walory godne naśladowania przez wszystkie kinematografie.

Również w Polsce kino węgierskie ma swoich zagorzałych wielbicieli. Należy do nich publiczność, która szuka w kinie nie tylko rozrywki, lecz głównie odpowiedzi na nurtujące ją pytania, możliwości utożsamiania się lub pospierania z twórcą, który poprzez swoje dzieło tworzy pewną diagnozę społeczną, zajmuje uczciwy stosunek do rzeczywistości. A to głównie charakteryzuje filmy węgierskie. Albowiem jak mówi autor „Koniuszego", reżyser Andras Kovacs, „...analityczne podejście do rzeczywistości, poszukiwanie źródeł problemów, ujawnianie konfliktów, które są nieodłączną częścią rozwoju społeczeństwa socjalistycznego — jest dziś głównym kierunkiem węgierskiej sztuki filmowej". Dlatego właśnie filmy Miklosa Jancso, Zoltana Fabriego, Andrasa Kovacsa, Ferenca Kosy, Ferenca Kardosa i innych są dziełami sztuki, na które się czeka.

W białostockim kinie **„STUDIO"** rozpoczyna się dziś (26 bm.) przegląd węgierskich filmów nie znanych dotychczas w naszym kraju szerszej publiczności. Prezentowane są one z okazji Dni Kultury Węgierskiej, zorganizowanych przez Węgierski Instytut Kultury w Warszawie oraz Wydział Kultury i Sztuki UW w Białymstoku. Prezentacja obejmie pięć filmów fabularnych oraz zestaw krótkich filmów animowanych. Przegląd otworzy dzieło znakomitego twórcy Miklosa Jancso **„Agnus Dei"**. Następnie zobaczymy wspomniany już film Andrasa Kovacsa **„Koniuszy"**, rzecz o początku lat 50-tych, o problemach młodej władzy ludowej. **„Wspomnienia z Herkulesfürdö"** w reż. Pala Sandora ukazuje deformację osobowości i granice odporności, zadaje pytanie, ile może znieść człowiek pod naporem konieczności przystosowania się. Przyjęty z dużym zainteresowaniem na festiwalu w Cannes obraz Ferenca Kardosa **„Petöfi 73"** okazał się interesującym zadaniem reżyserskim, niezwykle dynamicznym filmem politycznym. Przegląd fabularny zamknie **„W górę rzucony kamień"** w reż. Sandora Sary.

Węgierski film animowany należy do czołówki światowej. Należy stąd sądzić, iż ich blok, który będzie prezentowany w „Studio", zapowiada się niezwykle interesująco. Tym bardziej, że przewidziane spotkania z reżyserami, specjalistami od animacji — Istvanem Kovacsem i Ferencem Varsanyi, stworzy okazję do dyskusji.

B. PEZOWICZ



Moskwa przedolimpijska. Trwa przebudowa najstarszego stadionu stolicy — „Dynamo". Między innymi zainstalowano tu trzy 70-metrowe wieże oświetleniowe. Zakończenie prac planuje się na koniec 1979 roku. CAF — TASS

Po zmianach bez zmian

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz" w ŁOMŻY mieści się w pięciu stareńkich zakładach. Zjednoczenie ma w Poznaniu, resort w Warszawie, a terytorialnie sięga aż do Kolna, gdzie ulokowano oddział metalowy.

Prawie 250-osobowa załoga przetrwała w barakach i ruderach rozmaite reorganizacje, które poza zmianą szyldu nic nowego nie wnosiły. Po pytaniu co ich z firmą wiąże, ludzie wymieniają taką oto wytwarzaną tu aparaturę: odlewy żeliwne, wyroby poligraficzne, noże, nosze sanitarne, taczki budowlane. Ponadto jakiś sentyment chyba czy zasiedziałość.

Niedawno poszła plotka, że zakład będą burzyć, bo lokalizacja aktualna jest tylko do 1980 roku. Co będzie z ludźmi? — chcą wiedzieć. Sekretarz POP — **Teodozja MANELSKA** cierpliwie wyjaśnia, że na bruk nikt nikogo nie wygoni, że większe, a właściwie największe zmartwienie, to niewidoczna poprawa warunków pracy. „Tu poza inwestycjami odtworzeniowymi nie ma ważnych spraw. Tłumaczymy na każdym zebraniu: kochani, nie mówcie o tym. Sami pamiętamy. Też chcielibyśmy, żeby się to z dnia na dzień ruszyło, ale głową muru nie przebijemy".

W hałasie i pyle wiekowej kuźni, w barakoruderze poligraficznej, przy archaicznych maszynach, gdzie metal przybiera użytkowe kształty, jest ich łącznie 28 robotników z 38-osobowej grupy członków Konferencji Samorządu Robotniczego. Dwudziestu ośmiu tych, którzy współdecydować mają o wynikach gospodarowania, o warunkach pracy, wypoczynku, o normach współżycia i ich przestrzeganiu. O wszystkim, co w każdym zakładzie jest najważniejsze, a w „Powogazie" wyjątkowo skomplikowane i niełatwe.

Prawie połowa z nich włączona została do wspólnej, samorządowej roboty przed niespełna rokiem. Zrobili w oddziałach wybory i dokooptowali 13 ludzi z produkcji. Ostatecznie oni właśnie powinni mieć najwięcej do powiedzenia. Nowe przepisy o kaeserach honorują tę autentyczną prawdę, a oni honorują przepisy. Teraz robotników jest na konferencji zdecydowana większość. Czy w dyskusji, zainteresowaniu społeczną funkcją, realizacji wniosków, reprezentowaniu załogi — również?

Wertuję protokoły z dwóch ostatnich — już tych po zmianach — sesji KSR. Z czym na nie przyszli robotnicy? Przedostatnie obrady mieli 19 października. **Aniela Winko** z odlewni poruszyła sprawę suszarni i rdzeniarni oraz w ogóle trudnych warunków pracy. Mokre piaski i zła jakość mas nastręczają wiele trudności przy formowaniu odlewów.

Bogdan Dąbek z zakładu metalowego w Łomży mówił o warunkach socjalnych, o braku prawdziwej szatni i stołówki. Tow. **Makuszewski:** zbliża się zima, a w prowizorycznej szatni i stołówce nie są wyremontowane piece. Chodzi też o coś więcej, o odpowiedzialność za realizację wniosków przyjmowanych na poprzednich sesjach KSR. O warunkach socjalnych w zakładzie metalowym mówiono nieraz i niewiele z tego zostało zrealizowane.

Inne uwagi robotników: brakuje ręczników, proszku „ixi" nie należy stosować ze względu na uczulenia itp. Poza dwoma, może trzema istotnymi wystąpieniami, osoby zatrudnione bezpośrednio w produkcji nie miały wiele do powiedzenia. Zresztą z 28 robotników zabrało głos tylko czterech, a z trzynastu nowych, którzy mieli obrady dźwignąć na wyższy, bardzo konkretny poziom — jeden.

23 stycznia mieli konferencję szczególnie istotną. Zima wszystkim dawała się we znaki. Zadania 1978 roku zostały pod planem, bieżące zaawan-

Ciąg dalszy na str. 4

KWESTIA ŻYCIOWEJ POSTAWY

W Giżycku obowiązuje punktualność. Co do minuty. Przestrzega tego przede wszystkim Pierwszy. Kiedyś nawalił samochód, sekretarz spóźnił się parę minut na ważną naradę w Suwałkach.

— Co za wstyd — powiada. — Jak na ogniu czekałem przerwy. Gdy tylko ją ogłoszono, podbiegłem zaraz do prowadzącego obrady tow. **Zbigniewa Białeckiego** i usprawiedliwiłem swoje spóźnienie. Ale i tak czułem się nieswojo.

Pamiętał przecież, iż niedawno sam prosił I sekretarza KW w rozmowie telefonicznej o to, aby nie spóźnił się na spotkanie w Giżycku. A teraz ta fatalna wpadka. Prawda, nie z jego winy, ale... Niektórzy czasem żartują z tej słabości. Pierwszego. On jednak uważa, że jeśli się żąda dyscypliny, poczucia odpowiedzialności i porządku od innych, to najpierw trzeba zacząć od siebie.

Lubi czystą grę. Kiedyś zobaczył, że na naradzie w urzędzie miejskim dyrektor pewnego zakładu podpisał listę obecności i spokojnie opuścił salę. Nazajutrz grzecznie poprosił go do Komitetu Miejskiego partii.

— A można wiedzieć, sekretarzu, w jakiej sprawie?

— Dyscypliny.

— Rozumiem.

Wkrótce dyrektor zjawił się w komitecie naładowany liczbami i wskaźnikami o absencji, fluktuacji i adaptacji... Gdy zaczął je referować, wynikało z nich niezbicie, że w zakładzie z dyscypliną jest wprost wspaniale.

— Nikomu nie pobłażamy. I to przynosi wyniki.

— No dobrze, a dlaczego wczoraj podpisaliście listę i czmychnęli z narady? Od innych żądacie porządku, a sami jak postępujecie?

— Ależ, sekretarzu, to była narada w urzędzie. Na każdej naradzie w komitecie jestem do końca. Słowo honoru!

Doszło do szczerej — jak to się mówi w języku dyplomatycznym — wymiany zdań między Pierwszym i dyrektorem.

Początkowo uważano punktualność jako taką sobie fanaberię. Ale z czasem okazało się, że w tym sposobie jest metoda. Bo przecież sprawa nie ograniczyła się wyłącznie do narad. Powoli ludzie zaczęli się przyzwyczajać najpierw do punktualności w najprostszym jej wydaniu, później do punktualności w załatwianiu spraw w urzędach, punktualności w wywiązywaniu się z przyjętych zobowiązań...

— Od czegoś trzeba zawsze zacząć — mówi I sekretarz KM PZPR w Giżycku, **Aleksander Szyffers.** — Ja zacząłem od najprostszego: **punktualności.** I dziś mogę być zadowolony z tego, że w czasie największych mrozów, śnieżyc i zasp nie musiałem nikogo w mieście poganiać do roboty.

— Tu konkretny przykład: wieczorem w Sylwestra spotkał Pierwszy na ulicy dyrektora X. Już zaczęło potężnie sypać i iskrzyć siarczystym mrozem.

— Dokąd? — pyta go Pierwszy.

— Do zakładu. Zawróciłem z drogi, ponieważ boję się o instalację. Jeśliby zamarzła, klapa na kilka miesięcy.

Nie był to tej zimy jakiś sporadyczny wypadek. Często zdarzało się, że ludzie meldowali się samorzutnie w macierzystych zakładach, podejmowali taką pracę, jaką należało w danej chwili pilnie wykonać. Właśnie w tych trudnych dniach sprawdzały się najlepiej ludzkie postawy, poczucie odpowiedzialności, zdyscyplinowanie. I jeszcze coś więcej: samodzielność w podejmowaniu decyzji, własna pomysłowość w rozstrzyganiu problemów, jakie szybko niosło życie. Były takie dni, zwłaszcza w lutym, gdy Giżycko zostało odcięte od świata z wszystkich stron. Zaspy sięgały kilku metrów. I wtedy zakłady zaproponowały skomasowanie sił i uderzenie wspólnym frontem. To dało efekty.

Ale czy wszędzie tak się działo? W niektórych sąsiednich gminach panował spokój. Zasypało? Niech tam. W końcu i tak ktoś do nas się przebije i powie: droga wolna! Być może obawiano się, że może na tym ucierpieć gminny prestiż.

Porządek, dyscyplina, odwiedzialność... Można o nich mówić godzinami. Ale rzecz przecież nie w prawieniu morałów. Porządku, dyscypliny, odpowiedzialności trzeba wymagać na co dzień od siebie i innych, dbać o to, aby była zgodność słów z czynami. I tu prym muszą zawsze wieść ludzie noszący legitymacje partyjne. Obojętnie, gdzie pracują, jakie aktualnie sprawują stanowisko służbowe.

Pierwszy opowiada, jak to przyszła do niego z płaczem pewna kobieta, matka kilkorga dzieci. W mieszkaniu strasznie zimno, dzieci się pochorowały, a w administracji nie pozwalają jej wstawić piecyka.

— Dlaczego? Czym tłumaczą odmowę? — dopytuje się Pierwszy.

— Mówią, że nie wolno, i nic więcej. Jakieś przepisy nie zezwalają.

Pierwszy cały w nerwach chwycił za słuchawkę i przedzwonił do ADM. Obiecano sprawę ponownie rozpatrzyć i ewentualnie załatwić. Polecił, aby nazajutrz do godziny dziesiątej powiadomiono go o podjętej decyzji. Chyba w ADM znali jego słabość dotyczącą punktualności, bo zadzwonili grubo przed dziesiątą.

— Sekretarzu, załatwione. Piecyk już wstawiony.

— No dobrze, ale czy ta kobiecina musiała fatygować się ze skargą do mnie? Czy nie można było załatwić sprawy za pierwszym razem?

— Można było, sekretarzu, ale...

— Dziękuję, nie mam pytań.

Blisko jedną trzecią czasu Pierwszemu zajmują interesanci. Przyjmuje wszystkich. Wiele spraw, z którymi do niego się zwracają, można było załatwić we właściwych urzędach, instytucjach i zakładach. I teraz wymóg punktualności, rzetelności, zdyscyplinowania nabiera nieco szerszych wymiarów. To po prostu kwestia życiowej postawy, szacunku dla spraw często pozornie drobnych, ale urastających nierzadko do rangi problemów.

Wspólnie z tow. Szyffersem przeglądamy sprawozdania z zebrań partyjnych. Prawie we wszystkich przewijają się sprawy zaopatrzenia w surowce i materiały, kooperacji, transportu. Prawie na każdym zebraniu mówiono o nich przez pryzmat terminowości dostaw, dyscypliny, wzajemnego wywiązywania się z umów, międzyzakładowych powiązań i zależności.

— Nie było takiego zebrania w naszym mieście — mówi tow. Szyffers — aby podważano na nim realność planów, wskazywano na niemożność ich wykonania. Ludzie naprawdę **chcą lepiej, ofiarniej pracować.** Należy im tylko stworzyć odpowiednie ku temu warunki. A z tym różnie bywa. Zło widzę głównie w częstym naruszaniu dyscypliny, i to pojmowanej nie wąsko, ale szeroko, od zakładu aż do resortu włącznie.

I osłabieniu poczucia wpólnej odpowiedzialności. Bo z tą odpowiedzialnością na co dzień też różnie bywa. Niedawno Zakładom Rybnym groził postój z powodu braku najpierw puszek, a potem etykiet.

— Czy nie można czasowo używać etykiet zastępczych?

— Nie wolno. Przepisy resortowe surowo zabraniają.

— To lepiej kilka ton ryb zadołować? Ludzie, wy myślicie!

Przykład z innej beczki. Giżycko ma przedsiębiorstwo budownictwa rolniczego. Kiedyś stawiało ono domy i inne drobne obiekty również w mieście. Teraz jest to zabronione.

— A czy macie wolne moce produkcyjne?

— Mamy — odpowiadają w PBRol.

— I w pełni ich nie wykorzystujecie?

— Raczej nie.

— To my was chętnie zatrudnimy. Oczywiście, w mieście.

— Nie wolno. Przepisy nie pozwalają.

Te i inne niedorzeczności muszą denerwować. Bo kto to widział, aby o zakupie kilku firanek do szpitala musiał decydować aż wicewojewoda? Jak można się godzić z tym, aby w zaopatrywaniu zakładów przemysłowych powracać do zasad gospodarki naturalnej (tv mi dasz to, to ja tobie dam to...)? Albo mnożenia różnych zależności poziomych i pionowych, a w ślad za tym **rozmywanie odpowiedzialności?** Te problemy także podnoszono na sesjach KSR i zebraniach sprawozdawczych.

— Ale z drugiej strony — mówi tow. Szyffers — nikt też na sesjach KSR i zebraniach partyjnych nie załamywał bezradnie rąk. W zeszłym roku wszyscy u nas solidnie pracowali. Prawie wszystkie zakłady wykonały plany. Chcemy powtórzyć ten sukces. Aby jednak tak się stało, powinniśmy sobie wzajemnie pomagać, stawiać coraz wyższe wymagania, punktualnie wywiązywać się ze swoich zobowiązań i powinności. **Partyjnych, obywatelskich i zawodowych.**

STANISŁAW ŚWIERAD



Od lewej: Bolesław Dąbrowski, Teodozja Manelska, Ryszard Łebkowski i Alina Rutkowska. Dyskusja w gabinecie rozkręca się, jak na prawdziwym kaeserze.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Po zmianach bez zmian

Ciąg dalszy ze str. 3

sowanie okazało się niewystarczające, trzeba było znaleźć sposób wybrnięcia z impasu. O czym więc mówili? Znów o niskich stawkach płacowych niektórych pracowników dniówkowych, o rzemieślnikach, o złych warunkach.

Może trafił się jakiś głos rozsądku? — pytam sekretarz Manelską — wnoszący do planu realizacji zadań i poprawy warunków pracy własne propozycje, zobowiązanie usprawnienia czegoś bez nakładów i wielkich słów, podpowiadający konkretne wyjście z setek drobnych acz denerwujących problemów fabrycznej codzienności? W końcu dyrekcja nie ma monopolu na myślenie. — Nic z tego. Owszem, poruszano sprawy kadrowe, produkcyjne i inne, ale to zasługa etatowych niejako mówców, wywodzących się głównie z kierownictwa.

Teodozja Manelska: każda rozmowa obraca się wokół istotnych, ale na razie nie do rozwiązania spraw inwestycyjnych albo drugorzędnych drobiazgów. Wracają stale. W listopadzie mieliśmy otwarte zebranie partyjne. Znów to samo. Są takie zadania, których się nie ruszy przed zakończeniem II etapu modernizacji w połowie tego roku. Są i takie, które można załatwić we własnym, oddziałowym gronie, nie zabierając czasu uczestnikom konferencji. To, co można było — dawno zrobiliśmy. Choćby owe piece.

Inne postulaty? — Nieporozumienie. W rezultacie dyrektor musi interweniować w zjednoczeniu. Wszyscy wiemy, że to bezcelowe, ale KSR zobowiązała — więc trzeba.

Tłumaczą na zebraniach POP (jest przecież 72 członków partii, a za czasów trzeciej już kadencji sekretarz Manelskiej upartyjnienie wzrosło z 13 do 35 proc.), instruują na okresowych szkoleniach ekonomicznych i nic. Te same głosy wracają na forum i kołomyjka trwa. Pewnie, że partyjni mogliby i powinni pewne sprawy powyjaśniać ludziom z warsztatu, a wcześniej sami je zrozumieć, ale jakoś im to niesporo idzie.

Weźmy płace dniówkowo-premiowych, tych, co pracują bez podwyżki od dawna. Albo niskie premie. — Z antycznego parku maszynowego trudno wydobyć więcej produktów finalnych, a w systemie WOG nie ma miejsca na sentymenty. Nie wykonasz założeń techniczno - ekonomicznych — nie będzie złotówek, a tymczasem wskaźnik pokrycia wzrostu produkcji wzrostem wydajności pracy — niewielki. Nowy rok zaczął się też nie najlepiej. Wydajność pracy w lutym spadła w stosunku do tej sprzed roku o 31 proc. Plan sprzedaży wyrobów i usług za dwa pierwsze miesiące nie sięgnął 70 proc. Niedobór liczony w złotówkach przekroczył 5 mln, ale o tym jak je likwidować, ludzie mówili niewiele. Dominowały apele wykraczające poza zakres własnych możliwości.

Dla zobiektywizowania sytuacji dodajmy, że o produkcyjnych niedoborach zadecydowało ostatnio szczególnie wiele przyczyn obiektywnych. Lakoniczny komentarz uzupełniający statystykę ekonomiczną podaje powód niewykonania zadań: wpływ warunków atmosferycznych na produkcję w odlewni (zamarzanie materiałów formierskich i wsadowych, częste awarie maszyn i urządzeń z powodu niskich temperatur), brak rączek od kooperanta do produkcji noszy.

Tych rączek do noszy w styczniu i w lutym nie dostali w ogóle z przedsiębiorstwa „Las" w Ełku. Ram do taczek z kółka rolniczego w Porytym — także. Kontrahenci mają więc swój udział w słabej realizacji zadań „Powogazu". Jak je zniwelować, jak wybrnąć z kłopotów choćby do półrocza, jak poradzić sobie z destruktywnym czynnikiem zwiększonej absencji, zachorowań, dojazdowych trudności? Jest o czym mówić na otwartych zebraniach partyjnych, konferencjach, naradach.

Ryszard Łebkowski jest brakarzem w odlewni. Poza tym członkiem Egzekutywy POP i Komitetu Miejskiego. **Alina Rutkowska** — rdzeniarz ręczny parę kadencji działa w radzie zakładowej. Na moje pytanie o społeczną robotę — odpowiada przeczące. Dopiero sekretarz Manelska dowodzi jej, że jednak z tą radą zakładową, to prawda. **Bolesław Dąbrowski** — mistrz dyplomowany, członek Egzekutywy POP w fabrycznej ewidencji także robotnik. Cała trójka uczestniczy w konferencjach samorządu robotniczego od dawna niejako z urzędu, ale dyskutuje w zasadzie tylko Łebkowski. Zastanawiamy się dlaczego, bo nawet Teodozja Manelska wydaje się tym stwierdzeniem zaskoczona. Rutkowska i Dąbrowski raczej nie. To jest tak — wyjaśniają: przed konferencją umawiamy się, że będzie mówił Łebkowski. On wie o co chodzi, potrafi argumentować. Pozostali po prostu uczestniczą. Wydaje im się, że kiedyś zabierali głos, ale na jaki temat nie potrafią sobie przypomnieć.

Jak to — zastanawiam się głośno — przecież takie wystąpienie na najwyższym fabrycznym forum powinno być na tyle ważne, by zostało w pamięci? Zresztą normalne, że autor formułuje wnioski i chciałby usłyszeć jak je zrealizowano. Zostaje potem satysfakcja albo niedosyt. Niestety, chyba jednak o niczym ważnym nie dyskutowali. Wie pan, tyle spraw na głowie...

Wiem, ale wiem też, że reżyserowanie wystąpień i typowanie mówców nie ma nic wspólnego z reprezentowaniem załogi. Ostatecznie sens robotniczego udziału w konferencjach leży w tym, że każdy powinien coś do obrad wnosić, mieć w imieniu załogi swoją misję opartą na zaufaniu i z zadań tych powinien być rozliczany.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

CZYTELNICY REDAKCJA

POD ROZWAGĘ MPK

Sytuacja w zakresie przewozu pasażerów środkami MPK jest wszystkim dostatecznie znana. Mają więc swoją wagę najmniejsze usprawnienia i udogodnienia. Mieszkam przy ul. Hetmańskiej, tuż obok tunelu, mam zatem możliwość obserwowania takiego oto zjawiska. Wyjeżdżające z zajezdni samochody na trasy o innych numerach niż te, które mają planowe przystanki przy ul. Hetmańskiej („8" i „12"), jadą przez całą ul. Hetmańską puste. A przecież wielu pasażerów tymi właśnie samochodami mogłoby dojechać do śródmieścia. Podobna sytuacja występuje również w drodze powrotnej do zajezdni. Sprawa pozornie drobna, ale byłaby wielkim udogodnieniem dla pasażerów.

Marian Wrocki
Białystok

CZEKAJĄ NA WŁAŚCICIELI

W Komisariacie MO w Wysokiem Mazowieckiem znajdują się do odebrania znalezione w ub. roku przedmioty: zegarek oraz radio turystyczne. Dostarczając te przedmioty do MO, znalazcy kierowali się zasadą, że trafią one do prawowitych właścicieli.

Funkcjonariusze, mimo czynionych starań, nie byli w stanie spełnić dobrych chęci znalazców. Proszę zatem o opublikowanie, że osoby, które utraciły te przedmioty, powinny się zgłosić do Komisariatu MO w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa 13, w godz. 8—16 celem ich odebrania.

St. J.
Wysokie Mazowieckie

RZECZOWE ARGUMENTY

Z uwagą przeczytałem artykuł red. Leszka Koleśnika na temat przekazywania sklepów w tzw. ajencję. Moim skromnym zdaniem hamulcem rozwoju tego systemu sprzedaży są: obowiązek wykupywania urządzeń sklepowych, co w przypadku sklepów spożywczych (lady i szafy chłodnicze) wynosi około 150 tys. zł; nie unormowana sytuacja w zakresie ubezpieczeń społecznych — agent nie otrzymuje zasiłku chorobowego (musiałby chorować 30 dni bez przerwy lub leżeć w szpitalu); w przypadku przejścia na rentę inwalidzką III grupy, agent nie otrzymuje nic. Płaci on składki na ZUS, a w zamian otrzymuje bardzo mało.

Są to trzy główne powody, dla których tak słabo rozwija się ajencja. Ludzie młodzi do tego się nie kwapią, a starsi z przyczyn wyżej podanych również mają opory. Osobiście chętnie przyjąłbym sklep w ajencję. W handlu pracuję 25 lat, trudu się nie boję, ale, niestety, przeszkody, które wymieniłem, nie pozwalają mi podjąć decyzji.

Marian Kozłowski
Białystok

WIĘCEJ TAKICH KIEROWCÓW!

27 lutego br. na dworcu autobusowym PKS w Suwałkach, przy wsiadaniu o godz. 13 do samochodu kursującego na trasie Suwałki — Augustów, skradziono mi portmonetkę z pieniędzmi. Fakt ten zgłosiłam kierowcy, który bez wahania pojechał na Komendę MO i spowodował, że sprawą zajęła się milicja. I tak, dzięki temu, złodziej został ujęty, a ja odzyskałam skradzione pieniądze.

Tą drogą pragnę gorąco podziękować kierowcy, p. **Kapuścińskiemu** (nr wozu 720), za jego pomoc, życzliwość i obywatelską postawę. Dyrektorowi Przedsiębiorstwa PKS w Suwałkach życzę więcej takich kierowców.

Maria Kostrzewska
Augustów
(oprac. jg)

Maszyny gotowe

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w DROHICZYNIE świadczy usługi rolnikom z 37 wsi. Okres zimy pracownicy przeznaczyli na przygotowanie sprzętu do wiosennych prac polowych. Jest on obecnie wyremontowany w 100 proc. Pewne kłopoty są jedynie z częściami zamiennymi do bron talerzowych. Prace polowe planuje się tu rozpocząć na początku kwietnia.

SKR w Drohiczynie specjalizuje się w naprawach opryskiwaczy do ochrony roślin.

NA ZDJĘCIU: mechanicy Henryk Ambroziewicz i Eugeniusz Gałecki przygotowują do odbioru naprawiony opryskiwacz, a Jan Żółtkowski naprawia oś przednią ciągnika Ursus - 360.

Fot. Z. Zaremba



Moto ramka

Spróbujmy bezpieczniej!

Przed kilkoma dniami jeździłem samochodem z Białegostoku do Bielska Podlaskiego. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie kilka przypadków wyjątkowo nieostrożnej jazdy, z których jeden zakończył się poważnym wypadkiem. Nie najlepsze warunki drogowe — padał deszcz, a na jezdni stały kałuże wody — określały sposób prowadzenia samochodu.

Kierowcy znający tę trasę wiedzą, iż jest ona dość ruchliwa, na każdym kilometrze zdarzają się dziesiątki sytuacji drogowych wymagających jazdy ze wzmożoną uwagą. Jazdę poważnie utrudniają duże kałuże wody powstającej z topniejącego śniegu. Jego zwały na poboczach są jeszcze wcale spore i choć mamy już kalendarzową wiosnę skutecznie przypominają o minionej zimie. Drogowcy dokładają starań, wykonując przekopy odprowadzające nadmiar wody z jezdni, ale to dopiero połowa roboty. W wielu miejscach powstały w jezdni dziury i przełomy utrudniające płynną i w miarę szybką jazdę. W tych warunkach drogowych mieliśmy okazję spotkać samochody prowadzone przez ludzi — delikatnie określając — bez rozsądku i wyobraźni.



Przed paroma dniami z taśm montażowych FSM w Bielsku Białej zjechał półmilionowy Fiat 126 P. Ten sympatyczny samochodzik stanowił nie tylko zwrotny punkt w naszej indywidualnej motoryzacji, pozwolił także na szeroki rozwój sportu samochodowego. „Maluchy" startują z powodzeniem w wyścigach i rajdach.

Fot. Krzysztof Świderski

Piszę o drodze Białystok — Bielsk Podlaski, ale przecież podobne, jeśli nie gorsze, warunki panują na dziesiątkach innych szlaków drogowych. Należy zatem zachować szczególną ostrożność. Niestety, nakaz rozważnej jazdy nie do wszystkich dociera. Ludzie prowadzący samochody zbyt często nie biorą pod uwagę „zdradliwości" tego wczesnowiosennego podróżowania. Drogi w dalszym ciągu są zwężone, nazbyt często spotkać można olbrzymie kałuże wody, ale to niektórym kierowcom „małe piwo", grunt że nawierzchnia jest czarna. Pędzi taki „rajdowiec" bez opamiętania, dopędza ciężarówkę, ostro hamuje bo nie może wyprzedzić.

Jazda kilka lub nawet kilkanaście metrów za innym samochodem jest sprzeczna nie tylko z przepisami kodeksu drogowego, ale ze zdrowym rozsądkiem. Kierowcy nazbyt często o tym zapominają. Prowadzenie samochodu i stałe dążenie do wyprzedzenia — przez kilka kilometrów — kryje w sobie duże niebezpieczeństwo. Kierowcy denerwują się, mają dość takiej jazdy, popełniają błąd wyprzedzając w najmniej do tego odpowiednim momencie. Skutki są łatwe do przewidzenia.

Pamiętajmy o podstawowej zasadzie: **jeśli mamy zamiar wyprzedzać nie podjeżdżajmy zbyt blisko do jadącego przed nami samochodu.** Musimy mieć pole manewru; nie podaję podstawowych czynności — biegi, kierunkowskaz, światła itd. — o nich z całą pewnością kierowcy wiedzą. Wyprzedzajmy tylko w tych sytuacjach, w których mamy absolutną pewność powodzenia tego manewru.

Wyprzedzanie jest jednym z najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych manewrów w dobrych warunkach drogowych, a co dopiero teraz, przy mokrych i zwężonych drogach!

Czarna nawierzchnia działa na wielu ludzi prowadzących samochody. Nie dajmy się zwariować po zimie! Przejeździliśmy przecież setki kilometrów po lodzie i w zaspach, głupio byłoby teraz spowodować wypadek, kiedy jest coraz lepiej, cieplej i nadchodzi prawdziwa wiosna ze wszystkimi jej urokami.

JANUSZ GRYSIN

Kadry dla turystyki

Kształceniem kadr dla potrzeb krajowej turystyki i rekreacji na poziomie wyższym zajmują się w Polsce od 1974 r. akademie wychowania fizycznego w **Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu.** Kilka innych wyższych uczelni realizuje programy specjalistycznego przygotowania studentów do pracy w usługach turystycznych i kulturalno - oświatowych.

Ocena ich przydatności w pracy była przedmiotem dwudniowych obrad ogólnopolskiej konferencji naukowej, zorganizowanej ostatnio w Kołobrzegu. Naukowcy stwierdzili, że po czterech latach doświadczeń wynikających z realizacji procesu dydaktycznego i współpracy uczelni z przedsiębiorstwami, organizacjami turystycznymi i zakładami pracy, zachodzi potrzeba dalszego doskonalenia programów i metod kształcenia kadr. Doskonalenie to wymaga bardziej precyzyjnego określenia, czego należy wymagać od przyszłych pracowników turystyki i rekreacji.

MEDYCYNA

WOLE — najczęstsze zaburzenie endokrynologiczne (6 proc. ludności świata), na podłożu obojętnym rozwija się bez objawów chorobowych i poza względami natury estetycznej może wielokroć nie stwarzać większych problemów. Istnieje jednak zawsze niebezpieczeństwo powstania guzów, częstokroć degenerujących się w nowotwory.

Szczypta soli (jodowanej)

Jeśli zaś wole jest rezultatem niedoczynności tarczycy (gruczoł dokrewny o dużym znaczeniu w regulowaniu przemiany materii), jego istnienie i powiększanie się sprowadza konsekwencje nieobojętne dla organizmu, zwłaszcza w wieku rozwojowym. Manifestuje się zaburzeniami wzrostu, zmianami w wyglądzie (pogrubione rysy, suchy naskórek, szorstkie i łamliwe włosy, niski głos, duży język), znacznym obniżeniem sprawności intelektualnej.

Wole pojawia się przede wszystkim wśród ludności terenów górskich, ale nie oszczędza też rejonów nizinnych. Wiadomo, już, że i Białostocczyzna jest obszarem zagrożonym, więcej nawet, mówi się, że wręcz wolorodnym z braku dostatecznej ilości jodu w wodzie i glebie. Na razie jednak nie podjęto profilaktyki w tym zakresie, choć nasze badania przekazano resortowi zdrowia. Nie ma w handlu soli jodowanej, co niekoniecznie trzeba złożyć na karb bezczynności dystrybucji.

Uwaga — groźba

Dr med. **Zdzisława Suszczyńska - Falecka** kieruje białostocką Poradnią Tarczycową dla Dzieci i Młodzieży, jedyną na trzy województwa. Zainicjowała prowadzone w latach 1974—1975 badania terenowe; w Instytucie Medycyny Społecznej AMB obroniła pracę doktorską „Epidemiologia wola w populacji wieku rozwojowego na terenie woj. białostockiego".

Rezultaty tych wysiłków powiększyły na razie tylko dokumentację problemu; tymczasem liczba pacjentów w poradni utrzymuje się na poziomie sprzed lat czterech — pięciu i wzrasta nawet, w grupie najbardziej zagrożonych. Równolegle do badań terenowych poradnia przyjęła w cwych latach 4.615 osób; wole II stopnia notowano wtedy u 11 proc. pacjentów, wole III stopnia u 2 proc. Przy zachowaniu mniej więcej tej samej statystyki przyjęć wole II stopnia występuje obecnie już w 35 proc., wole III stopnia w 10 proc.

Konkluzja badań terenowych, prowadzonych przy aktywnym udziale przeszkolonych pediatrów, brzmiała: „Częstotliwość wola w populacji do lat 18 w woj. białostockim wynosi przeciętnie 27,4 proc., stężenie jodu w wodzie pitnej 1,81 mikrograma/litr, a wydalanie jodu z moczem w przeliczeniu na gram kreatyniny 45,1 mikrograma. Powyższe wyniki wskazują, że rejon województwa białostockiego należy zaliczyć do terenów endemicznego wola".

Badania oparte o kryteria Światowej Organizacji Zdrowia objęły 10.484 osoby (z 54 szkół, 14 przedszkoli i 5 żłobków). Pomiar stężenia jodu w wodzie pitnej przeprowadzono w 191 studniach lub wodociągach w poszczególnych rejonach ZOZ. Wole na wsi było wykrywane dwukrotnie częściej niż w miastach, wyjątek stanowił rejon ZOZ Białystok — Teren, gdzie odsetek dzieci i młodzieży z wolem, mieszkających w miasteczkach, był wyższy niż u badanych na wsi. Największą różnicę obserwowano w rejonie monieckim. Stosunkowo mały odsetek wola stwierdzono wśród zamieszkałych w Bielsku Podlaskim, Sokółce, Białymstoku. Częstotliwość wola wśród badanych w Łapach oraz w Siemiatyczach była natomiast 2,5 raza większa od średniej.

Najwyższe odsetki wola stwierdzono u badanych między 1—15 rokiem życia, co tłumaczy się zjawiskami związanymi z okresem pokwitania; ponad dwukrotnie częściej występowało ono u dziewcząt, niż u chłopców.

Wedle kryteriów WHO 10 mikrogramów jodu na litr wody stanowi potrzebne minimum. Nasze wyniki pozwalają zaszeregować wody pitne wszystkich rejonów woj. białostockiego do ubogich w jod; niskie stężenie jodu w wodzie warunkuje niewątpliwie jego braki w ziemiopłodach, a zatem w artykułach żywnościowych. Jednocześnie w wodzie ze studni wiejskich stwierdzono wysokie stężenie wapna, a w wodzie z wodociągów miejskich znaczną obecność chloru, pierwiastków antagonistycznych wobec jodu, wypierających go z organizmu podobnie jak arsen, bar, fluor (pasta do zębów)!.

Światowa Organizacja Zdrowia w trójstopniowej klasyfikacji koreluje zagrożenie rozwoju fizycznego i psychicznego ze współczynnikiem wydalania jodu z moczem w przeliczeniu na gram kreatyniny (substancji produkowanej przez nerki i będącej miernikiem prawidłowej filtracji). Nasza średnia — 45,1 mikrograma wskazuje, że badane dzieci i młodzież znajdują się w grupie zagrożonych objawami niedoczynności tarczycy z wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami.

Bez zmian — po 20 latach

Badania doktor Suszczyńskiej-Faleckiej nie po raz pierwszy zwróciły uwagę na problem wola na Białostocczyźnie. W latach 1958—1959 sześć ówczesnych powiatów penetrowanych było przez lekarzy; częstość występowania wola dla populacji ogólnej określono wtedy na 14,2—19,4 proc. Inne prace podejmowane w latach 1971—1972 wykazywały obecność wola u około 16 proc. dzieci i młodzieży szkół podstawowych województwa. Mimo wysokich wskaźników nie zastosowano w regionie odpowiedniej profilaktyki wzorem innych obszarów endemicznych wola w Polsce.

Sól jodowaną po raz pierwszy wprowadzono do profilaktyki w roku 1935 na Podkarpaciu, w 1947 r. dla woj. krakowskiego, a od 1949 r. dla województw: — rzeszowskiego, katowickiego, opolskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego, poznańskiego, bydgoskiego, kieleckiego, lubelskiego i częściowo olsztyńskiego.

Przyjmuje się, że wykrycie wola u ponad 10 proc. dzieci w wieku 7—15 lat jest już wskazaniem do rozpoczęcia działań profilaktycznych. Dr Suszczyńska z praktyki w poradni komunikuje o rodzinnych zagrożeniach wolem. W trakcie swych badań wśród pacjentów Poradni Tarczycowej stwierdziła, że zgłaszające się rodzeństwa aż w 47 proc. dzieliły tę przypadłość, w 36 proc. badani potwierdzali obecność wola u matki, w 4 proc. u ojca.

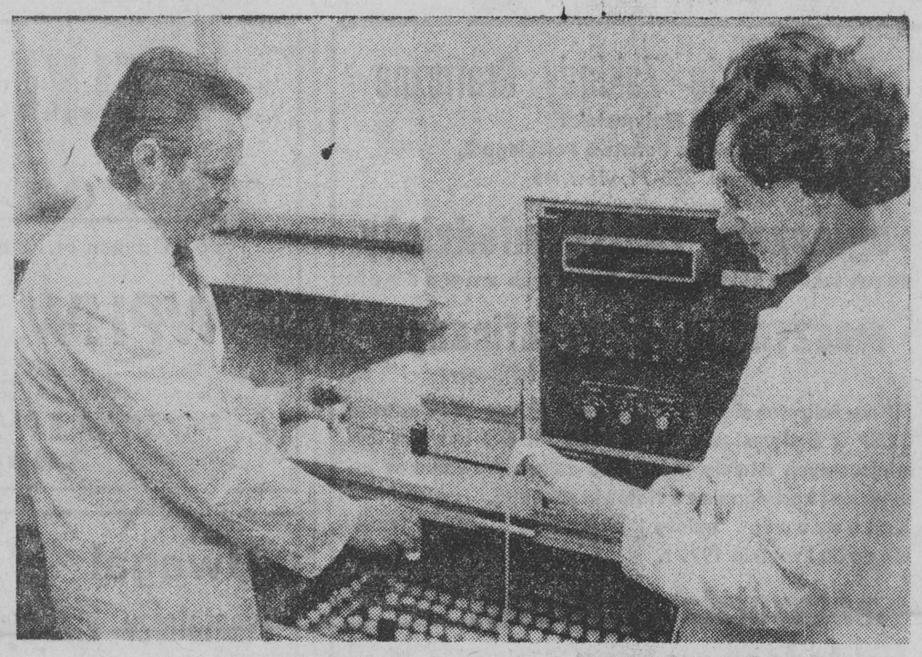
Choć problem powstawania wola jest złożony, a jednoczesna obecność w wodzie szeregu pierwiastków antagonistycznych wobec jodu utrudnia działania, niemniej dożowanie jodku potasu do soli kuchennej w ilości 25 miligramów/kg bardzo obniża wskaźnik występowania wola. Są doświadczenia amerykańskie i radzieckie, bo obszary endemiczne są rozległe, znajdują się we wszystkich częściach świata. Profilaktyką objęte są dzieci i młodzież z terenów zagrożonych, realizuje się ją poprzez podawanie tabletek jodowych w szkołach.

U nas zanikły tradycje picia tranu, co było w swoim czasie sposobem uzupełniania braków jodu na terenach nizinnych. Ryby morskie nie należą do częstych w jadłospisie, choć porcja ryby dostarcza zapasu jodu na tydzień. Bardzo popularne jarzyny — kapusta, brukselka, kalafior, brukiew, rzodkiewka i kalarepa spożywane u nas w nadmiarze, bardzo skutecznie przyczyniają się do rozwoju wola. Zapobieganie jego występowaniu, to w dużej mierze prawidłowe odżywianie (u nas zdominowane przez węglowodany i tłuszcze, głównie zwierzęce).

Tak zwany bilans zdrowia dzieci i młodzieży sporządzany w żłobkach, przedszkolach i szkołach, a uwzględniający wszystkie odchylenia wymagające interwencji lekarskiej, pomaga we wczesnym rozeznaniu zagrożenia. Zaawansowane wole jest skutecznie leczone zachowawczo preparatami organicznymi — z suszonej tarczycy zwierzęcej; guzy wymagają już pomocy chirurgicznej.

Badania sprzed czterech lat powinny być powtórzone — wszyscy są co do tego zgodni. Wprawdzie Poradnia Tarczycowa przynosi pewną orientację w problematyce pozabiałostockiej, ale utrudnienia komunikacyjne i inne siłą rzeczy przerzedzają liczbę pacjentów z **Suwalskiego i Łomżyńskiego.** Istnieje uzasadnione podejrzenie, że można mówić o wolu endemicznym także na tamtych terenach. Penetracji wymaga zwłaszcza wieś — już na białostockim przykładzie widać, że dwa razy częściej wole pojawia się tam w porównaniu z mieszkańcami miast. Tymczasem z praktyki poradni wynika, że ma ona dwa razy mniej pacjentów ze wsi właśnie.

DANUTA GUDEBSKA



Lek. med. Danuta Pawłowska i dr med. Franciszek Rogowski demonstrują licznik scyntylacyjny do oznaczania hormonów i innych substancji biologicznie czynnych.

Izotopy

Do wielu czynników środowiska w coraz większym stopniu oddziaływających na nasz organizm i przez to będących przedmiotem zainteresowania toksykologii, należą źródła promieniowania jonizującego; jednym z nich są izotopy promieniotwórcze. Promieniowanie wysyłane przez nie może jednak spełniać bardzo pożyteczną rolę wówczas, gdy umożliwia śledzenie przemian ustrojowych substancji znakowanych radioizotopami podanych (doustnie lub dożylnie) do organizmu człowieka w śladowych ilościach. Te właściwości izotopów promieniotwórczych zostały wykorzystane w celach diagnostycznych i leczniczych.

Badania diagnostyczne przy użyciu izotopów promieniotwórczych prowadzone są w Pracowni Izotopowej oraz w Pracowni Medycyny Nuklearnej Zakładu Toksykologii AMB. Stanowią one istotny postęp w diagnostyce, gdyż nie obciążają pacjenta i są co najmniej tysiąc razy czulsze niż badania biochemiczne! Do ich wykonania potrzebne są jednak nie tylko dość drogie preparaty izotopowe (radiofarmaceutyki), ale również bardzo kosztowna, często unikalna aparatura.

W warunkach Pracowni Medycyny Nuklearnej AMB przy pomocy scyntygrafu można ocenić kształt, wielkość, położenie i zmiany patologiczne tarczycy po doustnym podaniu promieniotwórczego izotopu jodu. Renograf umożliwia wykonanie badania czynnościowego nerek. Inne aparaty są pomocne w badaniach radioimmunologicznych: badania zawartości substancji biologicznie czynnych krwi, np. — hormonów tarczycy, przysadki mózgowej, poziomu insuliny, gastryny i innych.

Stosowane w pracowni radiofarmaceutyki dostarcza przede wszystkim Instytut Badań Jądrowych w Świerku, ale znaczną ich część trzeba sprowadzać z zagranicy, głównie zestawy do badań radioimmunologicznych.

W roku ubiegłym wykonano około 2 tys. badań tarczycy i 522 badania nerek na rzecz pacjentów z całego północnowschodniego regionu, przysyłanych tu przez szpitale i poradnie specjalistyczne.

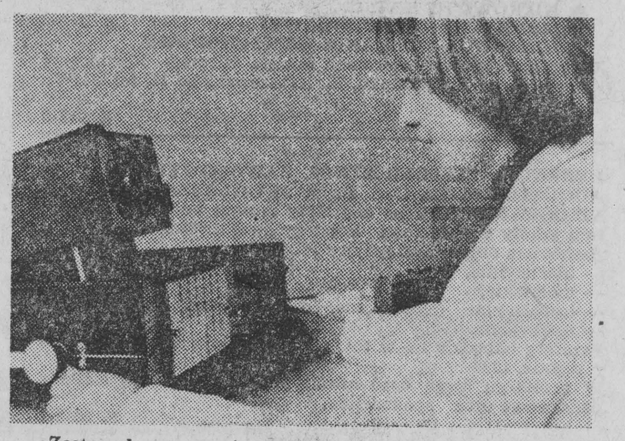
Dr med. **Franciszek Rogowski,** kierujący Pracownią marzy o kamerze gamma. Aparat ten sprzężony z komputerem pozwala na ilościową ocenę zmian czynnościowych i topograficznych badanych narządów. Jest on bardzo przydatny w badaniach układu krążenia, mózgu i diagnozowania wczesnych zmian nowotworowych niewykrywalnych badaniami biochemicznymi i radiologicznymi.

Pracownia Izotopowa Zakładu Toksykologii prowadzi nadto badania toksykologiczne związane z ochroną stanowisk pracy w przemyśle i rolnictwie. Na podstawie umowy między Zakładami Stolarki Budowlanej „Stolbud" z Sokółki a Akademią Medyczną dokonuje się oceny stopnia wchłaniania i wydalania oraz rozmieszczenia w organizmach zwierząt doświadczalnych substancji toksycznych znakowanych izotopami. Pracownicy Zakładu Toksykologii, kierowanego przez doc. dr hab. **Danutę Koćmierską — Grodzką** mają nadzieję, że badania te będą pomocne w ustaleniu zasad profilaktyki zatruć na stanowiskach pracy.

Bardzo ważnym zadaniem pracowni izotopowych Zakładu Toksykologii AMB jest dydaktyka w zakresie medycyny nuklearnej. Studenci IV roku Wydziału Lekarskiego uczą się tutaj radioizotopowego badania tarczycy, nerek, wątroby, krwi i układu krwiotwórczego. Jest ambicją nauczycieli akademickich, Zakładu Toksykologii aby każdy absolwent uczelni umiał korzystać w swej przyszłej praktyce lekarskiej z cennych zdobyczy medycyny nuklearnej. (D. G.)



Laborantka, Maria Fiłończuk i lek. med. Andrzej Przylipiak przy sejfie zawierającym materiały promieniotwórcze.



Zestaw do oznaczenia poziomu insuliny we krwi. Przy aparacie mgr Anna Łukaszewicz-Hussein.

Fot. Krzysztof Świderski

Nazywa się — mewatron

Specjalistyczny Onkologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Białymstoku oczekiwał drugiej bomby kobaltowej; okazało się tymczasem, że otrzyma jako pierwsza polska placówka MEWATRON - 60 firmy Siemens, wzbogacając tym samym możliwości radioterapii i wedle zapewnień producentów zwiększając znacznie jej skuteczność. Urządzenie, które w przyszłości ma w ogóle wyeliminować z użycia bomby kobaltowe będzie zainstalowane w Białymstoku w r. 1979; nasi specjaliści mają opiniować jego przydatność w lecznictwie.

Pisaliśmy już kilkakrotnie, że przy ulicy Ogrodowej będzie w niedalekiej przyszłości instalowany — dopiero trzeci w kraju — akcelerator liniowy do wytwarzania wysokoenergetycznych wiązek elektronów lub promieniowania rentgenowskiego. Urządzenie to pozwala na łatwiejsze wnikanie promieniowania i skuteczniejsze niszczenie guzów nowotworowych przy jednoczesnym oszczędzaniu zdrowych tkanek.

Przyśpieszacz polsko-francuski, ze względu na bardzo rygorystyczne warunki ochrony przed promieniowaniem jonizującym, umieszczony będzie w specjalnym, odpowiednio izolowanym bunkrze znajdującym się obecnie w budowie. Roboty zahamowane przez utrudnienia zimowe już podjęto przy dużym zaangażowaniu brygady budowlanej Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy. Pawilon akceleratora w stanie surowym będzie gotowy na 22 lipca br.

Dyrektor ZOZ, dr med. **Ludwik OSTROWSKI** podkreśla z satysfakcją ofiarność nie tylko brygady z Choroszczy, ale i innych kontrahentów, których cieszy fakt, że mogą coś zrobić dla onkologii. W tym bardzo życzliwym klimacie powstał spontanicznie projekt pełnej dokumentacji technicznej na przebudowę części starych pomieszczeń w zespole onkologicznym. Bezinteresownie, przez dwa miesiące, dokumentację opracowywali: mgr inż. arch. **Edward Pasek** i mgr inż. **Mieczysław Kajda** z Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku.

W ten sposób ZOZ oszczędza 1.500 tys. złotych, a zdobywa salę chorych, magazyn na niebezpieczne odczynniki histopatologiczne, pomieszczenie na potrzeby komórki metodyczno-organizacyjnej, wreszcie warunki do bardziej funkcjonalnego rozmieszczenia przychodni. Samo wykonawstwo zamknie się kwotą tylko 100 tys. zł.

Onkologiczny ZOZ w Białymstoku, jedyny na cztery (z olsztyńskim włącznie) województwa niebawem podejmie obok — łódzkiego i poznańskiego — pierwsze wdrożenia opracowań przygotowanych przez instytuty badawcze **w ramach rządowego programu walki z rakiem.** Wszystkie te przedsięwzięcia badawczo-wdrożeniowe mają na celu standaryzację metod terapeutycznych oraz ujednolicenie modelu organizacyjnego onkologicznych placówek leczniczych.

Wkrótce z pomocą przygotowanego oprzyrządowania — standaryzacja techniki na — promieniowania po usunięciu raka sutka (najczęstsze zachorowania u kobiet), dalej już w porozumieniu z Zakładem Endokrynologii Ginekologicznej AMB oznaczanie hormonowrażliwych nowotworów i próby zwalczania ich z pomocą hormonoterapii wreszcie przygotowania do wprowadzenia jednolitej metody immunologicznego monitorowania chorych na raka, co ważne jest w stosowanej chemioterapii.

Przy wszystkich priorytetach, świadczących o uznaniu dla pracy naszych onkologów ze strony Instytutu Onkologii i resortu zdrowia, białostocki ZOZ pracuje w nie najlepszych warunkach i merytorycznie rzecz biorąc walczy z najtrudniejszymi problemami. Społeczna życzliwość wielokrotnie już manifestowana bez przeszkód mogłaby się zinstytucjonalizować. W Łodzi zawiązał się pierwszy Społeczny Komitet Walki z Rakiem; nie ma żadnych przeciwwskazań, by inicjatywę tę powielić na cały nasz region, w Białymstoku tworząc jej odpowiednik. Prawdopodobnie byłoby to jedno z najautentyczniejszych towarzystw, bardzo pomocnych w realizacji rządowego programu walki z rakiem — z chorobą, w której sukces lekarzy zależy przede wszystkim od jak najwcześniejszego jej wykrycia. (D. G.)

„Psychiatria społeczna" wydanie II

Ukazuje się zmienione i uzupełnione wydanie książki prof. dr Zdzisława Falickiego, kierownika Kliniki Psychiatrycznej AMB — „Psychiatria społeczna". Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich poleca ją lekarzom ogólnym, psychiatrom, psychologom, pedagogom, działaczom społecznym i oczywiście studentom, nie tylko medycyny.

Prof. Falicki definiuje psychiatrię społeczną *„jako naukę mającą na celu dalsze uzupełnianie psychiatrii klinicznej najniezbędniejszymi wiadomościami socjologicznymi, znaczącymi przy ustalaniu przyczyn i skutków różnych chorób, a także metod leczenia wzbogaconych o doświadczenia socjoterapii oraz zajmującą się chorobami stanowiącymi najważniejszy problem społeczny i grupami ludzi najbardziej podatnymi na zachorowanie".*

Praca prezentuje obszerny materiał z zakresu specyficznych problemów orzecznictwa psychiatrycznego i etyki lekarskiej; ambulatoryjnego i szpitalnego lecznictwa psychiatrycznego, wreszcie najobszerniej dokumentuje choroby społeczne — alkoholizm (m. in. nowe propozycje leczenia) oraz nerwice we wszystkich ich uwarunkowaniach, ze szczegółowymi metodami badania i rozpoznawania.

Dodajmy, że z wielkim pożytkiem tę książkę może przeczytać każdy. Ma jeszcze i tę zaletę, że jest po prostu świetnie napisana.

(D. G.)



Z medycyną współpracuje coraz więcej nauk technicznych, a wspólny wysiłek lekarzy i inżynierów daje konkretne efekty w postaci aparatury i urządzeń, zastosowanie których w skuteczniejszy niż dotychczas sposób umożliwia ratowanie ludzkiego życia i zdrowia.

Produkcją urządzeń tego rodzaju zajmują się Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Optycznego i Medycznego OMEL. Warto wymienić kilka spośród nowości OMELU — należą do nich pierwsze polskie audiometry do badań narządów słuchu, hematologiczne analizatory krwi obliczające ilość ciałek czerwonych i białych oraz zawartość hemoglobiny. Na uwagę zasługują także pochodzące z Polskich Zakładów Optycznych zmodernizowane koagulatory laserowe do zabiegów w okulistyce.

Fabryka w Żywcu zajmuje się produkcją uniwersalnych stołów operacyjnych (na zdjęciu), wyposażonych w nowe układy sterowania wygodniejsze w użyciu. Przy tej okazji warto wspomnieć także o systemach intensywnego nadzoru dla czterech pacjentów jednocześnie.

CAF—Kłoś

Zielone AKCENTY

Tak zwane „życie"

W poważnym czasopiśmie przeczytałem zdanie: „niewłaściwe odżywianie się jest czynnikiem chorobotwórczym pierwszego rzędu". W zasadzie każdy z nas wie o tym, ale mimo to słowa te brzmią jak dzwon na trwogę. Niewłaściwe odżywianie. A któż z nas odżywia się teraz racjonalnie? Ej, wy — zaganiani, niewyspani, zmęczeni i sfrustrowani — rzućcie wszystko do diabła i zjedzcie w spokoju to, co wam dała matka-natura, a upitrasiła domowa czy państwowa gastronomia. Na zdrowie!

DOBRA RADA dla sąsiada: spożywaj, człowieku, codzienne racje żywnościowe, nie myśląc o sztucznych nawozach, pestycydach, gnojowicy i oborniku, chorobach cywilizacyjnych i innych „przyjemnościach" naszego wieku. Zostawmy te tematy uczonym. Niech badają i powiedzą nam wreszcie prawdę, co jeść, a czego nie, co działa chorobotwórczo, a co korzystnie, czego się obawiać najbardziej, a co można skonsumować ze spokojnym sumieniem.

NIEWIELE wiemy na te tematy. Jakże mało! W dodatku czytamy bardzo poważne i mniej poważne doniesienia naukowe, pełne sprzecznych opinii i ostrzeżeń. Do tego dochodzi poczta pantoflowa, która czasami działa szybciej i skuteczniej, niż środki masowego przekazu. Krążą więc całe legendy o tym, że właściwie wszystko co się nam serwuje w menu zawiera farsz pestycydowy, że jest jego tak dużo, że lepiej nic nie jeść (?), że wszystkie badania to lipa, bo i tak nikt nam nie powie, co z nich wynika. Słuchają ludziska, czytają i serca im drżą ze strachu. Zaraz podaje się przykłady, gdzie kto się zatruł i dlaczego, że w ogóle teraz owoc czy warzywo to nie jedzenie ale trucizna, że jeśli tak dalej pójdzie — wymrzemy co do jednego. Ale zaraz po tych dywagacjach zapominamy o groźbach, bo kiedy głód dokuczy najważniejsze jest solidne danie — smaczne i konkretne.

SPÓJRZMY na dane zagraniczne. W RFN ogłoszono raport komisji do spraw żywności, z którego wynika, że około 70 proc. owoców dostarczonych na rynek nie zawierało jakichkolwiek śladów pestycydów. Od 4 do 7 proc. próbek było skażonych środkami ochrony roślin, nieco ponad dopuszczalne granice. W 99 proc. ziarna zbóż nie stwierdzono obecności tych chemikalii. Badano również produkty pochodzenia zwierzęcego, które — niestety — zawierały więcej pozostałości pestycydów, niż artykuły roślinne (najmniej — mleko, najwięcej — mięso i tłuszcze). Konkluzja: nie jest wcale tak źle ze skażeniem żywności pozostałościami środków ochrony roślin, ale mogłoby być jeszcze lepiej, gdyby wszystkie preparaty chemiczne w rolnictwie stosowano pedantycznie, według wszelkich zasad.

W TYM WŁAŚNIE jest sedno sprawy. Ostatnio pisze się wiele o nawożeniu mineralnym m. in. azotowym. Wiadomo, że jest to składnik działający szybko i skutecznie na wzrost zielonej masy roślin. Przy nieracjonalnym jego stosowaniu powstają jednak zagrożenia w postaci azotynów i azotanów. W piśmie „Przemysł spożywczy" napisano tak: „Rośliny, pobierając azotany, mogą je tylko wtedy całkowicie wykorzystać do syntezy składników komórkowych, gdy warunki wzrostu roślin są optymalne, tzn. przy optymalnym zaopatrzeniu gleby w wodę, optymalnym napromieniowaniu świetlnym oraz optymalnej temperaturze. Stwierdzono jednak, że niepełne wykorzystanie azotanu, prowadzące do jego akumulacji w roślinie, może nastąpić również przy optymalnych warunkach wzrostu rośliny. Sytuacja ta może zaistnieć wtedy, gdy podaż azotanu przerasta możliwości jego biochemicznych przemian".

A WIĘC niewłaściwe stosowanie nawozów, a co jeszcze gorsze — niefachowe posługiwanie się pestycydami stwarza zagrożenie. Analizy żywności mogą faktycznie wykazywać brak nawet śladu pestycydów, lub ich minimalne ilości (mówi się, że są one nieszkodliwe), ale wystarczy od czasu do czasu trafić na truskawki czy marchew silnie skażoną, by trzeba było w jakiś sposób to odcierpieć. Chemia, to nie żarty. Istnieje potrzeba wykonywania systematycznych badań i kierowania do sądów (tak!) spraw tych producentów, którzy mają odwagę dostarczać na rynek towary szkodzące zdrowiu.

ZRESZTĄ popełniamy i inne błędy. Niemal każdemu można postawić zarzut, że ma zbyt wygórowany apetyt. Wspomniana zachodnioniemiecka komisja stwierdza, że w kraju od 10 do 15 proc. ludzi utrzymuje się w normie wagowej, a niemal co drugi obywatel jest za gruby (przodują kobiety). Czyli lubimy dobrze zjeść. Wówczas powtarzamy: z tymi pestycydami i nawozami, to strachy na lachy. Dyskutujemy na te tematy wówczas, gdy odczuwamy rozkosz wypełnionego żołądka.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Białostockie Zakłady Graficzne

w Białymstoku
ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2,
tel. 355-71, wew. 49

ogłaszają zapisy młodzieży

na rok szkolny 1979/80 w następujących z a w o d a c h:

maszynista typograficzny

(chłopcy)

Nauka odbywa się w Zasadniczej Szkole Zawodowej CZSP w Białymstoku, ul. Nowotki 21. Dla uczniów zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania w internacie i korzystania ze stołówki szkolnej.
Z g ł o s z e n i a należy kierować do szkoły w terminie do 30 kwietnia 1979 r.

maszynista offsetowy, składacz ręczny

— przyuczenie do zawodu.

Nauka trwa 3 lata (dla maturzystów 2 lata), młodociani odbywają naukę 3 dni w szkole, następne 3 dni praktycznie w zakładzie.
Z g ł o s z e n i a przyjmują B.Z.Graf. w Białymstoku w terminie do 30 kwietnia 1979 r.
Płaca w I roku nauki — 350 zł, w II roku — 500 zł, w III roku — 780 zł lub I kat. zaszeregowania tj. 9,50 zł/godz. oraz do 25 proc. premii.
Po ukończeniu nauki i zdaniu egzaminu uzyskuje się tytuł robotnika wykwalifikowanego i płacę w pierwszym roku pracy 16,70 zł na godzinę plus 15 proc. premii.
Do podania należy dołączyć:
1. Życiorys z podaniem zainteresowań
2. Świadectwo szkolne z klasy VII
3. Świadectwo z półrocza klasy VIII
4. Kartę zdrowia
5. Zaświadczenie o zatrudnieniu rodziców
6. 2 zdjęcia
7. Odpis dowodu osobistego rodziców.

★ **MASZYNISTA TYPOGRAFICZNY** — 1 miejsce (chłopiec)
★ **MASZYNISTA OFFSETOWY** — 1 miejsce (chłopiec)
★ **RETUSZER** — 1 miejsce (dziewczynka)
do I klasy LICEUM POLIGRAFICZNEGO w Warszawie, ul. Stawki 14.

Po ukończeniu Liceum absolwent otrzymuje świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły z uprawnieniami zawodowymi do podjęcia pracy w zakładach poligraficznych.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ:

B.Z.Graf. w Białymstoku,
ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2,
tel. 355-71, wew. 49. k 1050-1

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w BIAŁYMSTOKU
i n f o r m u j e, że w dniu 4 kwietnia 1979 r. o godz. 16 rozpoczynają się

K U R S Y:

- **KIEROWCÓW kat. ABT**
- **KIEROWCÓW KAT. C**
- **MECHANIK SAMOCHODOWY**
- **KIEROWCA-MECHANIK SAMOCHODOWY.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Kształcenia Kierowców w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 11, tel. 341-71.

K 902-0

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 2 w AUGUSTOWIE, Os. Gen. Bema 28 **OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na kapitalny remont budynku internatu i szkoły** wg wartości kosztorysowej 1.033.855 zł.
Remontem objęto następujące roboty:
— blacharskie,
— malarskie,
— instalacyjne (elektryczne, co., ogrzewcze, sanitarne),
— budowlane.
Przetarg odbędzie się w tut. zespole w dniu 4 kwietnia 1979 r. o godz. 10.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa i zakłady państwowe oraz spółdzielnie.

K 1042-1

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, organizacjom i zakładom pracy, którzy w tragicznych dla nas chwilach okazali wiele serca, życzliwości i pomocy oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogiego nam Męża, Ojca i Dziadka

EUGENIUSZA JANIAKA

najserdeczniejsze podziękowanie

składa
r o d z i n a.
g 1100-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JADWIDZE BIELAS
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Spółdzielni Pracy Papierniczo-Poligraficznej „Pogoń" w Białymstoku.
k 1040-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr STANISŁAWOWI GOŁASZEWSKIEMU
Głównemu Księgowemu DODP Białystok
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Okręgowego Zakładu Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku.
k 1058-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JÓZEFOWI PUŁAWSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja i pracownicy BPN „Centrala Nasienna" Oddział w Białymstoku.
k 1044-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. LEONOWI SAWICKIEMU
z powodu śmierci
Ż o n y
składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy.
k 1046-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BOLESŁAWOWI PRZEŹDZIECKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Szepietowie.
k 1054-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII MAKSIMOWICZ
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Zarząd, Rada i pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość" w Bielsku Podlaskim.
k 1051-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. MARII OPIŁOWSKIEJ
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP i pracownicy OSChR w Białymstoku.
k 1055-1

WIELKI KIERMASZ rowerów i tapet

Już od dziś

do 31 marca br. w budynku pływalni BOSTiW w Białymstoku przy ul. Włókienniczej 4.

WPHW poleca

szeroki asortyment rowerów i tapet (produkcji krajowej i z importu).

SKORZYSTAJ Z OKAZJI!

Zapraszamy w godzinach 11 — 19. k 1081-1

Uwaga!
Plantatorzy Przemysłu Ziemniaczanego.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego w ŁOMŻY

rozpoczyna skup ziemniaków przemysłowych

na terenowych punktach skupu z dniem 1—5 kwietnia br.

PLANTATORZY!

Ziemniaki wymagające natychmiastowego zagospodarowania m o ż e s z d o s t a r c z a ć bezpośrednio do fabryki systemem dostaw bezpośrednich już od dnia 20 bm. do 1—5 kwietnia br.

Bliższych informacji udzielają Oddziały Plantacyjne.

DYREKCJA

k 1047-0

Sprzedaż rowerów i tapet

na KIERMASZU w Łomży

od 26 do 31 marca br.

w godzinach 10—18 w Hali Targowej

Zaprasza WPHW.

k 1077-1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZGODA" w GIZYCKU ODWOŁUJE PRZETARG na sprzedaż samochodów:

1) „Nysa" ciężarowo-osobowa szt. 1

2) „Żuk" typ A-09,

który miał się odbyć dnia 30 marca 1979 r.

K 1059-1

KOMUNIKAT

W związku z wystąpieniem przełomów wiosennych Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku działając w oparciu o art. 24 Ustawy z dnia 29 marca 1962 roku o drogach publicznych (Dz. U. nr 20, poz. 90) z a w i a d a m i a, że z dniem 20 marca br. wprowadziła sukcesywne

ograniczenie ruchu

na poszczególnych drogach państwowych i lokalnych woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

OGRANICZENIA UWIDOCZNIONE ZOSTAŁY PRZEZ USTAWIENIE ODPOWIEDNICH ZNAKÓW DROGOWYCH.

O g r a n i c z e n i a z a k a z u w j a z d u pojazdów o ciężarze całkowitym ponad 7 ton, nie dotyczą autobusów PKS pod warunkiem nieprzekroczenia stanu nominalnej ilości pasażerów.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI I WYJAŚNIEŃ w tej sprawie u d z i e l a w godz. od 7.30 do 15.30 **Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku, telefon 980.**

Natomiast w godz. 7 do 15: Rejon Dróg Publicznych	**Białystok**	tel.	317-12
	Bielsk Podl.	tel.	22-87
	Sokółka	tel.	22-28
	Siemiatycze	tel.	26-23
	Łomża	tel.	24-92
	Grajewo	tel.	32-31
	Wysokie Mazow.	tel.	22-42
	Suwałki	tel.	40-54
	Augustów	tel.	22-45
	Olecko	tel.	22-15
	Pisz	tel.	25-28
	Giżycko	tel.	23-11

K 972-00

UPOMINKI z Bułgarii i Albanii

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w BIAŁYMSTOKU

w bieżącym tygodniu

w sklepie przy ul. Sienkiewicza 6 oferuje:

- wyroby ze skóry, ceramiki, drewna, miedzi i kości
  o r a z
- lalki regionalne.

Zapraszamy

w godz. 11—19
I życzymy udanych zakupów.

k 1060-1

W BANKU PKO SA GWARANCJA KORZYSTNEJ LOKATY WALUT WYMIENIALNYCH.

Oprocentowanie wkładów na rachunkach walutowych wynosi 4—7 proc. rocznie w zależności od terminu lokaty.
Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i za granicą.
Wpłaty na rachunki walutowe przyjmowane są bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut.
(U W A G A :
kwoty zagranicznych emerytur i rent nie są przyjmowane na rachunki walutowe).
Rachunki są objęte ustawową tajemnicą bankową, a zwrot wkładów następuje w każdym terminie.
Rachunki otwierają i prowadzą, udzielając zainteresowanym dokładnych informacji:

- **ODDZIAŁ BANKU PKO SA**
  w BIAŁYMSTOKU, ul. Sienkiewicza 40
  w godz. 8.00—18.00
  w soboty
  w godz. 8.00—15.00
  o r a z
- **AGENCJA BANKU PKO SA**
  w SUWAŁKACH, ul. Waryńskiego 42
  w godz. 10.00—16.00
- **AGENCJA BANKU PKO SA**
  w EŁKU, ul. A. Czerwonej 35/2
  w godz. 10.00—16.00
- **AGENCJA BANKU PKO SA**
  w ŁOMŻY, ul. Giełczyńska 11
  w godz. 10.00—16.00

k 1016-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Z-cy Dyrektora Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Białymstoku
JAROSŁAWOWI KLOZIE
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy OZDPiKF.
K 1079-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Tow. JANA HERMANA
długoletniego pracownika Spółdzielni Kółek Rolniczych w Szepietowie
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Szepietowie.
k 1053-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE SITKOWSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Rada, Rada Zakładowa i współpracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku.
k 1063-1

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej Matki

JADWIGI BONDAREWICZ

najserdeczniejsze podziękowanie składa
syn, synowa, wnuki.
g 1120-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BARBARZE SOKÓŁ
z powodu śmierci
M a t k i
składają:
Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tykocinie.
k 1064-1

PRACA

POTRZEBNA dochodząca pomoc do czteromiesięcznego dziecka. Białystok, ul. Mickiewicza 17 m. 23. g 1071-1
POTRZEBNA opiekunka do dwuletniego dziecka. Białystok, ul. Zwycięstwa 28 (Internat Technikum Mleczarskiego). Stolarczyk. g 1091-1

MIESZKANIE kwaterunkowe — zamienię na domek w Giżycku lub Wilkasach, może być do remontu, względnie kupię budynek gospodarczy do remontu w Wilkasach. Sulimach. Wiadomość kierować: Giżycko, ul. Mickiewicza 12/19.
p 231-1

LOKALE

ODSTĄPIĘ pokój samotnym. Białystok, Ciołkowskiego 15/2.
g 872-1

SAMOCHODY

„SYRENĘ" 105, nową — sprzedam. Łomża, 22 Lipca 35/55.
p 217-1

SPRZEDAM samochód „Syrena" 105, rok produkcji 1974. Nowogród, ul. Łomżyńska 3.
p 222-1

„WARSZAWĘ" (rok 1973, stan bardzo dobry) oraz zapasową blacharkę — sprzedam. Tadeusz Burak, wieś Śniczany koło Sidry.
g 861-00

SPRZEDAM samochód „Warszawa" 223, rok produkcji 1972. Wiadomość: Ełk, ul. Wojska Polskiego 46/30. Płoncieniak.
p 201-1

SPRZEDAM samochód „Warszawa", górnozaworowy, stan dobry. Mońki, ul. Wyzwolenia 2 „B" m. 19.
p 226-1

SPRZEDAM samochód „Fiat" 125 p — 1300, rok produkcji 1971. Olecko, ul. Sportowa nr 4, woj. suwalskie.
p 248-1

SPRZEDAM „Fiata" 1500, rok 1975, przebieg 52.000 km, kolor wiśniowy. Cegielski Henryk, Wojtele, 12-206 Rożyńsk Wielki.
p 232-1

SPRZEDAM „Fiata" 125 p 1300, rok 1972. Kazimierz Myszczyński, 19-400 Olecko, Środkowa 1 „a" m. 28, po godz. 15.
p 249-1

SPRZEDAM tanio „Skodę Spartak", stan bardzo dobry. Ryszard Cichosz, Monetki, p-ta 11-520 Ryn, woj. suwalskie.
p 209-1

SAMOCHÓD „Skoda" 100 S, stan bardzo dobry — sprzedam. Stanisław Wilk, Lipówka 27, gm. Wieliczki.
p 215-1

SAMOCHÓD „Wartburg" 1000 (rok 1966) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Siewna 33, tel. 310-72.
g 1111-1

„RENAULT" 8 — nowy silnik — sprzedam. Jerzy Składanek, Węgorzewo, Jasna 3.
p 233-1

PILNIE sprzedam samochód „Opel-Rekord" po kapitalnym remoncie, z nowym silnikiem. Zgłoszenia: Łomża, Krzywe Koło 20.
p 224-1

„TRABANTA" 601 — sprzedam. Augustów, Śródmieście 19/10.
p 216-1

SPRZEDAM samochód marki „Wołga" Gaz 21, stan dobry, rok produkcji 1970. Tadeusz Opanowicz, 11-620 Węgorzewo, Warmińska 22.
p 212-1

SAMOCHÓD „Wołga" Gaz 21 (silnik po remoncie) — sprzedam. Olecko, ul. Orzeszkowej 8. Leonard Kosiński.
p 239-1

SAMOCHÓD „Wartburg" de-Luxe po wypadku, rok produkcji 1978 — sprzedam. Pisz, ul. Rybacka 20 „a"/18, tel. nr 28-39.
p 230-1

PILNIE sprzedam kompletne nadwozie „Moskwicza" 408. Bielsk Podlaski, Orzeszkowej 14. Jan Tołkaczew.
p 261-1

SPRZEDAM „Nyse" mało używaną. Mierzejewski, Jemielite - Wypychy. 18-411 Śniadowo, woj. łomżyńskie.
p 223-0

SPRZEDAM samochód „Star" 25 Diesel, przyczepę i ciągnik „Super" 50. Świder, zam. Słabawo, p-ta 11-520 Ryn, woj. suwalskie.
p 218-1

RÓŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku tel. 938.
k 793-00

SADZONKI pomidorów pod folię — sprzedam. Białystok, Siewna 33, tel. 310-72.
g 1111-1

SADZONKI chryzantem, pomidorów „Venture" — przyjmuję zamówienia. Przesmycka, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75.
g 925-00

SŁOWNIK techniczny, duży, niemiecko-polski — kupię. Białystok, tel. 215-93.
g 1048-0

PIANINO i perkusję — sprzedam. Białystok, Jurowiecka 44 m. 11.
g 1074-1

SPRZEDAM Zakład Prasowania Bielizny wraz z urządzeniem lub samą prasownicę. Wiadomość: Białystok, Kochanowskiego 19.
g 1062-1

ZEGAR-antyk, szafkowy — sprzedam. Zambrów, tel. 29-98, do godz. 15.
p 213-1

SPRZEDAM heblarkę wraz z piłą tarczową. Ełk. Śląska 19. Stanisław Masłowski.
p 210-1

MASZYNKI do produkcji gofrów — kupię. Węgorzewo, tel. 26-95.
p 196-1

SPRZEDAM stoły wibracyjne, nowe, Dubiny 206 koło Hajnówki.
p 244-1

SPRZEDAM z powodu wyjazdu Zakład Prasowania Bielizny wraz z kompletnym urządzeniem, w dobrym punkcie Białegostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 903.
g 903-00

SPRZEDAM owczarki alzackie 6-tygodniowe. Augustów, Pamięci Narodowej 1 (za piekarnią mechaniczną), po godz. 15.
p 207-1

SPRZEDAM owczarka, doga rodowodowego. Węgorzewo, tel. 26-95.
p 195-00

NUTRIE: białe, czarne, szafiry, perły w różnym wieku, tchórzofretki - samice, klatki dla nutrii, norek, lisów, futro z nutrii — sprzedam. Mieczysław Piekarski, Łomża, Bernatowicza 7 m. 41.
p 214-1

SPRZEDAM hodowlę owiec zarodowych. Stanisław Daniewicz, Krzywa koło Korycina, przystanek PKS Kamionka, gm. Jaświły, p-ta Bobrówka.
g 1064-1

SPRZEDAM 4 tony słomy mieszanej oraz 2 tony siana. Zgłoszenia: Marian Laszkowski, zam. Mazuchówka, 11-510 Wydminy, woj. suwalskie.
p 234-1

ROZTRZĄSACZ obornika, nowy — sprzedam. Ryszard Milewski, Sanie-Dąb, 18-315 Kołaki, woj. łomżyńskie.
p 206-1

CIĄGNIK „Ursus" C-328 po remoncie — sprzedam. Rozalia Tak, zam. 11-506 Siedliska, gm. Wydminy, woj. suwalskie.
p 208-1

SPRZEDAM ciągnik C-328, kopaczkę krótką, motocykl MZ. Saturnin Łazarski, zam. Domuraty, p-ta 16-150 Suchowola, woj. białostockie.
p 220-1

CIĄGNIK C-4011, przyczepę, wywrotkę, snopowiązałkę WC-5 — sprzedam. Zgłoszenia kierować: Jan Milanowski, Bargłów Dworny, 16-320 Bargłów, woj. suwalskie.
p 228-1

SPRZEDAM dwa roztrząsacze obornika jedno i dwuosiowy, przetrząsaczo-zgrabiarkę i „Żuka" (rok 1978). Jan Granacki, Bargłów Kościelny.
p 227-1

SPRZEDAM dom drewniany, niedawno wybudowany, do rozbiórki, 12×9 m. Alfons Pruszyński, zam. Moniuszeczki, 19-100 Mońki.
p 245-1

DOM piętrowy, wykończony — sprzedam. Łomża, Żwirki i Wigury 9 (osiedle Parkowe).
p 225-1

SPRZEDAM działkę budowlaną o powierzchni 523 m kwadr., położoną w Zaściankach koło Białegostoku. Oferty listowne kierować pod adresem: Michał Mozolewski, 16-200 Dąbrowa Białostocka, ul. Kunawina nr 41, woj. białostockie.
p 229-1

JĘZYK polski — korepetycje. Mgr Maria Nowakowska, Białystok, tel. 257-11 (po godz. 16).
g 1049-1

PŁOTY, bramy, balustrady, rozkładane fotele do „Fiata" 126 — wykonuję. Białystok, Gaskiewicza 19, tel. 371-02. Bielawski.
g 945-1

BŁOTNIKI z tworzyw sztucznych: „Syreny", „Warszawy", nadkola „Fiata" 125p, tapicerkę samochodową — wykonuję. Maciejczuk, Białystok, ul. Łąkowa 9/3.
g 1061-0

ELEWACJE domków jednorodzinnych z własnego terrazytu — wykonuje Hieronim Adamczuk, Białystok, Gruntowa 9 m. 5.
g 1002-1

WYRÓB pieczątek. 16-010 Wasilków Kryńska 25. Kornowski.
g 844-00

PIECE ogrodnicze, kotły, balustrady, ogrodzenia — wykonuję. Tel. 284-77 — Bielawski.
g 644-00

ANTENY instaluję. Kopernika 46 m. 2. Kuryło.
g 753-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13. Zamajtys.
g 674-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28 — Drozdowski.
g 677-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 316-47 — Żukowski.
g 656-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 252-01; 283-58. Klibisz.
g 580-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 292-47 — Gałecki.
g 770-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 201-93 — Kalinowski.
g 760-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 254-92. Turczewski.
g 984-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun.
g 819-0

WPHW — montowanie anten zewnętrznych w samochodach bez uszkadzania nadwozia, instalowanie radioodbiorników i odtwarzaczy stereo w samochodach — Zakład Usługowy, Białystok, Lipowa 43, tel. 223-06 w godz. 9—17, w soboty w godz. 9—15.
k 1061-0

WPHW — ekspresowe instalowanie telewizorów kolorowych, zgłoszenia codziennie w godz. 9—12 Zakład Usługowy, Białystok, Dąbrowskiego 16, tel. 218-62.
k 1062-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17).
k 751-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wew. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.
k 752-0

WPHW — naprawa kuchenek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 2, godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych.
k 753-0

WPHW — naprawy domowe telewizorów
Al. 1 Maja 29, godz. 8—18, tel. 330-80
ul. Narewska 3, godz. 9—17 (soboty 10—17), tel. 257-70
ul. Olejniczaka (Starosielce) godz. 9—17 (soboty 10—16), tel. 298-12.
k 755-0

WPHW — pogotowie telewizyjne naprawy ekspresowe, tel. 333-33 lub 955
codziennie w godz. 14—20
niedziela w godz. 8—14.
k 756-0

WPHW — naprawy telewizorów kolorowych i turystycznych, ul. Dąbrowskiego 16 godz. 9—17 (poniedziałki 11—17), tel 218-62.
k 757-0

Wyrazy serdecznego współczucia
HELENIE HAWRYLIK
z powodu śmierci
M ę ż a
składają:
Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Ełczanka" w Ełku.
k 1073-1

Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci naszego pracownika
WIKTORA GIEGIELA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładów Piwowarskich w Białymstoku.
K 1070-1

W dniu 16 marca 1979 roku w wieku 45 lat zmarł
ANATOL HAWRYLIK
zastępca prezesa d/s Technicznych Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Ełczanka" w Ełku.
W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kierownika, oddanego pracownika, zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego, odznaczony był Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, Odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie, Odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego".

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd i Rada
Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Ełczanka" w Ełku.
K 1074-1

W dniu 21 marca 1979 roku w wieku 59 lat zmarł przewodniczący Rady Zakładowej ZZK, długoletni, zasłużony pracownik PKP
JÓZEF GIERDOWICZ
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, medalami: X-lecia PL i XXX-lecia PRL, odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą i Srebrną Odznaką Przodujący Kolejarz.
Wyrazy głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
składają:
Kierownictwo, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy PKP Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Białymstoku-Starosielcach.
K 1075-1

Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, jakie wystąpią od dnia 27.03.1979 r. godz. 8 do dnia 28.03.1979 r., godz. 15 dla odbiorców zamieszkałych w miejscowościach: Piętki Żebry, Basie, Lubowicz Kąty, Kostry Smiejki, Kostry Stare, Podsętkowięta, Lubowicz Wielki i Byzie. Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny w Wysokiem Mazowieckiem, tel. 21-09.

K 737-4

MOJE MIASTO — MÓJ DOM

Bogaty bilans czynów społecznych białostoczan

Obfity i świadczący o dużym zaangażowaniu w pracy na rzecz swego miasta jest plon ubiegłorocznych czynów społecznych w Białymstoku. W 2,2 mln przepracowanych godzinach, wartości robót oszacowanych na ponad 51,6 mln zł tkwi cząstka społecznego trudu i wysiłku każdego mieszkańca — i najmłodszego przedszkolaka z przejęciem porządkującego i upiększającego „swój" plac zabaw, i dorosłego, przyczyniającego się swą pracą do szybszego ukończenia tak ważnej arterii komunikacyjnej, jaką jest ul. Gagarina, troszczącego się o schludny wygląd swego miejsca pracy, posesji, osiedla, dzielnicy.

Rok ubiegły nie sprzyjał czynom społecznym. Deszczowe dni lata i jesieni nie zachęcały do sięgnięcia po taczkę, łopatę, szuflę czy grabie. Wykorzystując każdy pogodny dzień, sobotnie popołudnia i niedziele, zrobiono jednak sporo, więcej nawet niż się spodziewano i planowano. Za ten trud, zaangażowanie, przywiązanie do swego miasta, troskę o jego wygląd, dokładanie swej społecznej „cegiełki" do tego, aby wszystkim żyło i mieszkało się przyjemniej, należą się słowa uznania i serdecznego podziękowania.

Bilans społecznych dokonań, będący rezultatem czynnej i zaangażowanej postawy młodzieży szkolnej i akademickiej, wkładu pracy i wysiłku załóg robotniczych, samorządu mieszkańców, spółdzielczości mieszkaniowej, pomocy zakładów — jest szczególnie duży. Oto tylko kilka liczb. **Uczniowie i studenci wykonali roboty wartości 21,9 mln zł. Wkład pracy mieszkańców** (łącznie z samorządem i spółdzielniami mieszkaniowymi) **oszacowano na 17 mln zł. Dorobek białostockich budowlanych zamyka się w kwocie 7,9 mln zł, a załóg zakładów przemysłowych — ponad 4,3 mln zł.** Dodajmy do tego pomoc młodzieży przy zalesianiu i pracach polowych, wkład załóg w budowę i rozbudowę zakładowych ośrodków wypoczynkowych itp.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi miastu przybyło **5,2 km sieci kanalizacyjnej, 3,8 km sieci gazowej, 1,9 km sieci wodociągowej i 7,5 ha terenów zielonych.** Wykonano też w poszczególnych osiedlach wiele prac porządkowych, połączonych z zadrzewianiem i ukwieceniem. Poprawiono także **1 tys. m kwadr. nawierzchni ulic.** Sympatycznym akcentem, który stać się powinien piękną tradycją miasta i jego mieszkańców, **było sadzenie drzewek przez rodziców** na pamiątkę przyjścia dziecka na świat.

Odbywające się dzisiaj rozszerzone, plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu FJN — oprócz podsumowania ubiegłorocznych czynów społecznych — będzie także dobrą okazją do wyróżnienia i podziękowania, dania osobistej satysfakcji „ludziom dobrej roboty", a także uhonorowania tych wszystkich, którzy swą codzienną pracą wnoszą szczególny wkład do społeczno-gospodarczego rozwoju Białegostoku. Rzetelnie na to zasłużyli!

Rok bieżący będzie okresem szczególnie wzmożonego wysiłku społecznego. Mieszkańcy Białegostoku odpowiadając na apel MK FJN, godnie powitają 35-lecie Polski Ludowej. Z pewnością nikogo nie zabraknie w społecznym trudzie i wcielaniu w życie pięknego hasła **„Moje miasto — mój dom".**

Pracy będzie sporo. Jeszcze przed wiosennymi porządkami trzeba usunąć skutki minionej zimy. Następnie wypadnie zabrać się do powiększania zieleni, upiększania miejsca zamieszkania i pracy, zakładowych posesji, budowy i rozbudowy placów zabaw dla dzieci.

Duży wysiłek będzie skupiony na budowie terenów rekreacyjnych na Pietraszach, modernizacji Parków Zwierzynieckiego i Dojlidzkiego, tworzeniu parku przy ul. Lenina, rozwijaniu sieci komunalnej mającej tak duże znaczenie. Dalszą rozbudową objęte zostaną ulice Gagarina i Kopernika. **Od wszystkich mieszkańców zależy jakie będzie nasze miasto — nasz wspólny dom.** (h)



— W NASZYM KLUBIE —

Często jest za ciasno

Białostocki klub „Społem" (dawny „Hermes") otrzymał w ubiegłym roku jedną z nagród zespołowych w naszej akcji „Przygoda z muzą". Nie ma w tym przypadku, gdyż różnego rodzaju formy przybliżania współczesnej plastyki, muzyki poważnej i twórczości teatralnej szerokim kręgom odbiorców stały się tu czymś naturalnym.

Regularnie dwa razy w miesiącu organizowane są koncerty muzyki kameralnej, łączone z recytacją poezji; w klubie gościło wiele znakomitych aktorów, śpiewaków, instrumentalistów i zespołów. Klub — prócz zapraszania wykonawców z teatrów białostockich, współpracuje systematycznie z Teatrem Narodowym i „Ateneum". Mimo skromnych warunków (ciasnota) co miesiąc prezentowane są prace plastyków białostockich. Ostatnio wystawiał w klubie swe obrazy Sławomir Chudzik, a od kilku dni czynna jest pierwsza zbiorowa ekspozycja malarstwa i rysunku amatorów — pracowników WSS „Społem". Takie konfrontacje — jeśli wystawy profesjonalistów i amatorów będą w przyszłości przeplatane — mogą okazać się wielce pożyteczne.

Przed dwoma laty klub okazał się najlepszy w kraju spośród pół tysiąca placówek „Społem"; przed rokiem zaś zajął drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie pn. „Spotkajmy się w klubie". Duża w tym zasługa kierowniczki — **Alicji Bałtyk,** która od 11 lat szuka najlepszego modelu placówki dla wszystkich. Przedeptała niejedną ścieżkę do twórców i mecenasów, zna gusty i potrzeby publiczności, umie do swego klubu przyciągać ludzi. Organizowane są najprzeróżniejsze konkursy: od fotograficznych i piosenkarskich począwszy — na sprawnościowych kończąc.

— Można by znacznie częściej organizować imprezy dla miłośników muzyki, teatru czy poezji — mówi Alicja Bałtyk — gdyby istniały w Białymstoku zespoły kameralne, przygotowane do występów w kiepskich warunkach. Zanim zostanie wybudowany Dom Kultury „Społem" nad Supercamem przy ulicy Skłodowskiej, w którym projektowana jest sala widowiskowa na 250 miejsc, galeria, biblioteka z czytelnią, pomieszczenia do pracy z dziećmi — nasze warunki chyba się nie poprawią.

Klub położony jest w środku miasta, zawsze pełno w nim ludzi, a na wiele imprez trudno zmieścić wszystkich chętnych. Może znalazłaby się gdzieś w pobliżu piwnica dla młodzieży, do której można byłoby przenieść niektóre przedsięwzięcia? WSS „Społem" dysponuje środkami na adaptację i finansowanie działalności, a w Białymstoku przyda się nowa placówka kulturalna. (jot)

Od kilku dni w klubie „Społem" czynna jest wystawa malarstwa i rysunku pięciu amatorów z koła plastycznego, prowadzonego przez Ireneusza Januszkiewicza (na zdjęciu). Wszyscy są pracownikami WSS, zajmując się na co dzień reklamą, organizowaniem wystaw sklepowych itp. Ich prace oglądać można do połowy kwietnia br.

Fot. Krzysztof Świderski

Droga do szkoły

Codziennie wstają około godziny 6 rano — dużo wcześniej, niż ich koledzy mieszkający na wsiach czy w miastach, gdzie mieszczą się szkoły. Czasem bez śniadania biegną na przystanek PKS lub do czekającej już przyczepy z dużą budą, zwaną „bonanzą", która niejednokrotnie ma zabrać jeszcze inne dzieci na trasie lub po przewiezieniu jednej grupy dostarczyć do szkoły pozostałych, czekających na drogach, na wietrze i mrozie. W ostatnich tygodniach nie zawsze można było dotrzeć przyczepami lub autobusem szkolnym do punktów zbiórki dzieci dojeżdżających do szkół zbiorczych. Uczniowie musieli być dowożeni przez rodziców lub wędrować piechotą.

— Jak wygląda dojazd do szkół w gminie Bielsk Podlaski? — pytamy dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej, **ALEKSANDRA ARTEMOWICZA.**

— Do szkół w rejonie Zbiorczej Szkoły Gminnej dojeżdża około 300 dzieci. Tylko do szkoły w Bielsku dowozimy z Hołód i Sobótki własnym autobusem 72 uczniów. Do pozostałych placówek w terenie dzieci dowozi się przyczepami traktorowymi. Do Augustowa dojeżdża 19 dzieci ze Stryk, do Chraboł z Denisek i Knoroz dowozi się aż 65 osób. Ciągną też każdego ranka tam i z powrotem pojazdy z dziećmi do Łubina Kościelnego z Trusek i Grabowca, do Pasynek z Kożyna, Zubowa, Miękisz, Treszczotek i Łoknicy.

Tylko niewielka grupa dzieci dojeżdża autobusami, które nie zawsze kursują, albo przyjeżdżają z dużymi opóźnieniami. Gdy nie docierały przyczepy, dzieci trzeba było wozić saniami. Dowożono je w ten sposób ze Stryk do Augustowa, z Sobótki do Bielska, z Sak i Łoknicy do Pasynek. Starsze dzieci z Miękisz dojeżdżały niejednokrotnie do Pasynek na nartach, bo tylko takim środkiem lokomocji można było się dostać do szkoły.

Wszyscy dojeżdżający otrzymują przez okres zimy gorące napoje — mleko, kawę czy herbatę. Dobrą opieką zostały otoczone dzieci dowożone do szkoły bielskiej. Opiekę tę sprawują nad nimi pracownicy świetlicy szkolnej. W niedużym, ale estetycznie urządzonym lokalu prowadzi się z dziećmi zajęcia kulturalne i plastyczne, teatrzyk lalek, udziela się pomocy w odrabianiu lekcji. Tutaj dzieci otrzymują codziennie obiady składające się z trzech dań. Rodzice niejednokrotnie organizują w szkołach specjalne dyżury, pomagając wychowawcom w pełnieniu opieki nad dziećmi oczekującymi na rozpoczęcie nauki.

Wiemy, że problem dojazdów uczniów rozwiązany jest, niestety, tylko połowicznie. Do doskonałości organizacji w tym zakresie jest jeszcze daleko. Tej zimy, w mroźne dni i zawieruchy śnieżne niejednokrotnie dzieci były zmuszone wybierać: albo brnąć kilka kilometrów po pas w śniegu do szkoły i z powrotem, albo pozostać w domu. Bardzo często trzeba było wybierać to drugie, opuszczając zajęcia lekcyjne. Teraz czas to nadrobić.

Zanotował: **W. FALKOWSKI**

Gmina Mońki w czołówce na NFOZ

Idea zbiórki pieniędzy na NFOZ cieszy się wśród monieckich rolników dużym uznaniem. W br. przodują mieszkańcy wsi **Kulesze,** którzy zrealizowali już roczny plan, wpłacając ponad 11 tys. zł. Roczne zadania wykonali również mieszkańcy wsi: **Przytulanka, Jaśki, Kuczyn, Masie, Rybaki, Żodzie i Zalesie.** Wkrótce gmina zamelduje o wykonaniu rocznego planu.

Przykład niezwykłej ofiarności daje emerytowany nauczyciel, mieszkaniec Moniek — **Bolesław Masłowski.** Na NFOZ wpłaca on każdego roku 2 tys. zł.

(zm)

Kradzione nie tuczy...

...i wcześniej czy później doprowadzić musi do wpadki. Ci, którzy uprawiają ten proceder łudzą się jednak, że się uda. Czasem, by zdobyć łatwy łup, posuwają się do zuchwałości czy nawet rozboju. Konsekwencje tych wyczynów są jednak surowe i powinny powstrzymać tych, których korci złodziejska przygoda.

32-letniego Wiktora K. z Hajnówki, mimo że w przeszłości był już karany, znowu poniosła fantazja. Tym razem po wypiciu większej ilości trunku poczuł nieodpartą pokusę zdobycia zegarka Anny Z., żeby po spieniężeniu go mieć większą ilość gotówki na dalsze libacje. Próba kradzieży się nie powiodła. Delikwentem zajęła się milicja.

W podobnej sytuacji znalazł się 18-letni Mirosław S. z Białegostoku — również już karany — podejrzany o dokonanie w nocy 18 marca, w toalecie dworcowej PKP, kradzieży na szkodę Jana P. Pieniądze — 176 zł oraz zegarek na rękę wartości ok. 600 zł — oto cały, zdobyty na krótko, łup. Konieczność poniesienia kary przekona, być może młodzieńca, że kraść nie warto.

Z kolei Anna K. z gminy Sidra postanowiła spróbować „szczęścia" w Domu Towarowym „Nowy" w Białymstoku. Skusiła ją kosmetyczka jednej z klientek — zajętej właśnie oglądaniem towarów. Amatorkę cudzych torebek przyłapana na gorącym uczynku osadzono w areszcie.

31 marca, ok. godz. 16 dyżurny KM MO w Białymstoku powiadomiony został przez Elwirę G. i Gabriela G. o obrabowaniu ich na ul. Ogrodniczki przez nieznanego osobnika, który grożąc użyciem noża, zabrał im dokumenty osobiste, kwotę 850 zł i inne przedmioty. Natychmiastowa akcja milicji doprowadziła do ujęcia rabusia. Jest nim 21-letni Julian J. z Białegostoku, nigdzie nie pracujący, mający już na swym koncie kary sądowe. Osadzono go w areszcie do dyspozycji prokuratora.

(x)

Komunikat UM w Białymstoku

Urząd Miejski w Białymstoku przypomina przedsiębiorstwom, instytucjom, spółdzielniom i prywatnym właścicielom posesji o obowiązku natychmiastowego oczyszczania ze śniegu i lodu chodników, kratek ściekowych i przejść dla pieszych przyległych do użytkowanych posesji.

W kilku wierszach

Białostocka galeria ART (ul. Sienkiewicza 14) zaprasza dzisiaj, 26 bm. o godz. 17 na otwarcie wystawy malarstwa Włodzimierza Marka Kowalskiego z Warszawy.

(jot)

Wzrost szeregów ORMO

Zakładowa organizacja ORMO jest cennym partnerem w działalności profilaktycznej wśród załogi oraz w ochronie mienia społecznego przed kradzieżami i dewastacją. Coraz bardziej dostrzegają to dyrekcje zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji oraz rady zakładowe.

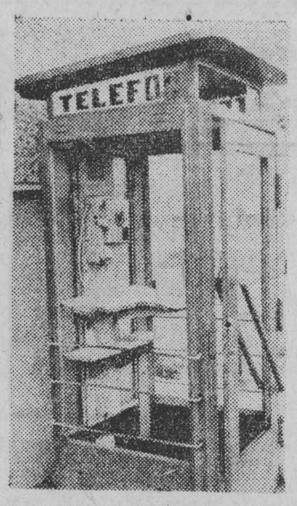
W roku ubiegłym zakładowe jednostki ORMO powstały w **Spółdzielni Metalowców** im. 1 Maja i **Białostockich Fabrykach Mebli.** W pierwszym kwartale br. jednostkę ORMO utworzono w **Wojewódzkiej Spółdzielni Krawieckiej „Bielpo".** Warto także zadbać o wzrost szeregów członkowskich i uaktywnienie działalności w **BZPB „Fasty" i Hucie Szkła.** (h)

Leczą i zapobiegają chorobom

Międzyzakładowa Przychodnia Przemysłowa przy **Zakładach Przemysłu Sklejek** w Białymstoku należy do dobrze pracujących placówek. Posiada ona wystarczającą ilość sprzętu medycznego oraz fachowy personel lekarski i pomocniczy. Obsługuje łącznie około 5 tysięcy pracowników z 10 przedsiębiorstw.

Obok badań wstępnych i okresowych, przychodnia prowadzi profilaktyczne badania specjalistyczne drwalimotorniczych. Chodzi o jak najwcześniejsze wykrywanie u nich schorzeń zawodowych, tzw. choroby wibracyjnej. Pracownicy, u których stwierdzono tę chorobę, wysyłani są do ośrodka sanatoryjnego „Modrzew" w Inowrocławiu.

Budka z tropiku?



NA ZDJĘCIU: budka, która od czterech lat nie ma ani jednej szyby.

Tekst i fot. Z. LENKIEWICZ

Na białostockim osiedlu „Bema" zainstalowanych jest kilka automatów telefonicznych. Najczęściej żaden z nich nie jest sprawny — zwykle nie ma sygnału, a jeżeli nawet jest, to i tak automat wyrzuca monetę i rozmowa staje się niemożliwa.

Dużo winy ponoszą tu sami mieszkańcy, którzy nie zwracają uwagi swym pociechom na przynoszone przez nich do domu słuchawki i mikrofony, pochodzące właśnie z tych budek.

Ale i WUT nie jest bez winy. Świadczy o tym przykład automatu zainstalowanego obok bloku przy ul. Bema 89 c. W ciągu czterech lat wymieniono już raz automat telefoniczny, ale dotąd nie przyszło pracownikom do głowy, że trzeba uzupełnić szyby. Czyżby zapomnieli, że daleko nam do klimatu tropikalnego.

Abonamenty na odczyty o sztuce

Zapotrzebowanie na wiedzę z zakresu historii sztuki jest w Białymstoku bardzo duże, czego dowodem chociażby znikające dosłownie z godziny na godzinę albumy i inne opracowania naukowe oraz popularnonaukowe sprowadzane przez księgarnie.

Wychodząc naprzeciw tym zainteresowaniom Klub MPiK, poczynając od kwietnia wprowadza cykl odczytów. Będą je wygłaszali specjaliści z Instytutu Historii Sztuki UW.

Pierwszy odczyt pt. „Piotr Paweł Rubens" wygłosi w dniu 6 kwietnia br. dr Juliusz Chrościcki.

Czytelnia Klubu MPiK, ma, jak wiadomo, niewielką ilość miejsc, w związku z tym dyrekcja tej placówki postanowiła wprowadzić abonamenty na wszystkie spotkania ze sztuką. Abonamenty te można otrzymać już od 26 bm. w godzinach od 16 do 19 w czytelni klubu. Są one bezpłatne, ale tylko posiadacze abonamentów mogą liczyć na siedzące miejsca, radzimy więc nie zwlekać.

(er)

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. ANDRZEJOWI TYSZUKOWI

z powodu zgonu

Teściowej

składają:
pracownicy KW PZPR.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk., kol., godz. 10; „Biały mazur" cz. I i II, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 13 i 20 (ostatni dzień); „Roman i Magda", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 16 i 18.

„Ton" — Powrót różowej pantery", prod. ang., kol. (od lat 12), godz. 10.30 i 13; „Niewierna żona", prod. franc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Od siedmiu wyżyn", prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18), godz. 9.30; Film prod. radzieckiej, w wersji oryginalnej, godz. 18; Przegląd Filmów Węgierskich — „Agnus Dei", godz. 20.

„Związkowiec" — DKF „GAG" „Romantyczna Angielka", prod. ang., godz. 17.30; „Dwaj ludzie z miasta", prod. franc., kol. (od lat 18), godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nie taki diabeł straszny", prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Ostatni wiosenny śnieg", prod. franc. (od lat 15).

Hajnówka — „Jutro się policzymy, kochanie", prod. CSRS (od lat 12).

Sokółka — „Tu, pod Gwiazdą Polarną" cz. I i II, prod. fińsk.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Sędzia Fayard zwany Szeryfem", prod. franc. (od lat 15).

Grajewo — „Kombinator", prod. NRD (od lat 15).

Kolno — „Taksówkarz", prod. USA (od lat 18).

Zambrów — „Niewinni o brudnych rękach", prod. franc. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Śmiertelny pościg", prod. franc. (od lat 15).

Suwałki „Kultura" — „Światło" prod. franc. (od lat 15).

Augustów — „Ostatni raz", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Kobieta pod presją", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Allpakalpa", prod. peruw. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Maratończyk", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Studio" — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Komisarz w spódnicy", prod. franc. (od lat 15).

Mikołajki — „Goń mnie, aż cię złapię", prod. franc. (od lat 15).

Olecko — „Kieszonkowe", prod. franc. (od lat 12).

Pisz — „Najdłuższa droga", prod. jugosł. (od lat 15).

Węgorzewo — „Narodziny gwiazdy", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Dorobek wzorniczy Białostockiego Rękodzieła Ludowego (tkaniny i ceramika); Wystawa znaczków poczty węgierskiej — czynna w godzinach pracy Klubu.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nike" — Indywidualna wystawa malarstwa Stanisława Augustowskiego — czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Witold Szamborski: „Stary automobil" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.30 W rytmie kolo i horo; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.22 Poznań na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-mux.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.48 Muzyczne wycinanki; 6.13 Moskwa z melodią i piosenką; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa R. Danel; 7.18 Piosenki żołnierskie; 7.35 Małe muzykowanie; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Diariusz" z podróży królewicza Władysława Wazy"; 10.30 Gra „Swing session"; 10.46 Sprawy codzienne; 11.00 N. Gutman — wiolonczelistka; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Uwertura A. Dworzaka; 13.00 Dobre, ale małe; 13.10 Glinka: Trio patetyczne d-moll; 13.26 Ze wsi i o wsi; 13.51 Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. S. Stuligrosza; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.05 Zespół „Nowi Singers"; 16.10 Krakowskie migawki muzyczne; 16.40 „Dręczyciele" — fragm. pow.; 17.00 Z dziejów polskiego jazzu; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Zapisane w pamięci; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Nagrania A. Rubinsteina; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 G. Carissimi: Sąd Salomona; 22.00 Słownik literacki nr 5; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Wir pamięci" — odc. pow.; 9.10 Old jazz meeting; 9.30 Kwadranz akademicki; 9.45 Utwory kameralne E. Griega; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 W duecie z O. Petersonem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Stopa trzeciej Generacji" — odc. pow.; 14.00 Utwory fortepianowe G. Faure; 15.05 Zespół „Dżambie"; 15.20 W kręgu jazzu; 15.40 Śpiewa G. Costa; 16.00 Pisarz miesiąca; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Żółty krzyż" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Królewska ryba" — 1 odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.03 Paul Anka; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.40, 12.00, 18.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra „Alex Band"; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 H. Wieniawski: Legenda op. 17; 8.35 Ginące zawody; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I—II; 9.25 Muzyka kameralna baroku; 10.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dla szkół średnich: „Gargantua w teatrze Studio"; 11.30 Śpiewa Caballe; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 Język polski kl. I—II; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 W Jeziorankach; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; 16.40 Wiadomości; 16.45 Piosenki z Węgier; 17.05 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session;; 20.15 Salzburger Mozartwoche 1979; 21.45 Koncert edytorski PWM; 22.15 Nauka i świat współczesny; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Nokturny G. Faure.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze.

15.25 Program dnia.

15.30 NURT — Matematyka.

16.00 Dziennik (kolor).

16.10 Obiektyw — program wojewódzki: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.

16.30 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor).

16.50 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).

17.15 „Rytm czasu" — program publ. (kolor).

17.35 Świat dziecka: „Utrapienie" — film fab. prod. CSRS (kolor).

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 Teatr TV na świecie: Carlo Goldoni — „Sługa dwóch panów" (kolor — spektakl TV włoskiej).

22.25 Dziennik (kolor).

22.40 „Gdy dwóch robi to samo" — program publ. kult. (kolor).

PROGRAM II

16.35 Program dnia.

16.40 Język niemiecki — kurs podstawowy.

17.05 Iwo Wiktor — portret bramkarza — film dok. (kolor).

17.30 „Adagio" — film baletowy prod. ZSRR (kolor).

18.35 „Rytmy Areny" — film dok. prod. ZSRR (kolor).

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 Spotkajmy się raz jeszcze — „Szlakiem kolei Santa Fe" — rep. film.

20.50 „Hollywood za 6 dolarów" — rep. film. (kolor).

21.10 Spotkanie z K. Kanuszem i J. Fuksiewiczem (kolor).

21.30 „Kawalerowie colta" — teleturniej (kolor).

22.05 24 godziny (kolor).

22.15 „Szczep koczujący na dachu świata" — 2 odc. francuskiej serii dokument. (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 26.III.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 78-003 ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10, Sekretarz Redakcji 2-15-03, Dział Reporterski 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11 30, Dział Sportowy 2-23-17 Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.
Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 3-32-41, Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35609/35013.
8-2

SPORT

– TELEGRAMY –

▶ BUKARESZT (PAP) — Nieoczekiwanym rezultatem zakończyły się w Galati hokejowe mistrzostwa świata grupy „B". Zwycięzcami turnieju niespodziewanie zostali hokeiści Holandii, którzy tym samym wywalczyli sobie awans do grupy „A". W decydującym meczu Holandia pokonała NRD 4:3 (0:2, 1:1, 3:0).

▶ MADRYT (PAP) — Po sześciu seriach spotkań hokejowych mistrzostw świata grupy „C" w Barcelonie prowadzi Jugosławia — 12 pkt., przed Włochami i Francją — po 10 pkt. Jugosłowianie zapewnili sobie już awans do grupy „B".

▶ NOWY JORK (PAP) — W półfinale turnieju tenisowego w Nowym Orleanie Szwed Bjoern Borg doznał niespodziewanej porażki z Amerykaninem Johnem Mcenroe 7:5, 1:6, 6:7. Tie-break wygrał Mcenroe 8:6. Rywalem Mcenroe w finale będzie Roscoe Tanner, który w półfinale zwyciężył Fredy Taygena (obaj USA) 6:1, 6:2.

▶ BONN (PAP) — Sensacyjnym rezultatem zakończył się w sobotę mecz o mistrzostwo I ligi piłkarskiej RFN między półfinalistą pucharu UEFA, Borussią Moenchengladbach i Bayeren Monachium. Mecz rozegrany Moenchengladbach wygrali piłkarze Bayernu 7:1 (5:1). Trzy bramki dla Bayernu zdobył Rummenigge. Półfinalista pucharu Europy, FC Koeln wygrał na własnym boisku z Borussią Dortmund 5:0. W tabeli po 24 kolejkach prowadzi FC Kaiserslautern — 36 pkt. Bayern jest na piątym miejscu — 25 pkt., FC Koeln na siódmym — 24 pkt., a Borussia Moenchengladbach na 10 — 20 pkt.

▶ LONDYN (PAP) — Po sobotniej serii spotkań przewaga lidera I ligi angielskiej Liverpoolu nad wicelliderem Evertonem wynosi 5 pkt. Liverpool pokonał Ipswich 2:0. Everton natomiast zremisował na wyjeździe z Derby County 0:0. Półfinalista pucharu Europy Nottingham Forest pokonał 3:0 Coventry.

W sobotę została przerwana passa Leedsu, nie pokonanego w 16 ostatnich meczach ligowych. Tym razem Leeds przegrał z Manchesterem United 1:4.

▶ KATOWICE (PAP) — W Raciborzu odbył się trójmecz pływacki Polska — RFN — Rumunia, w którym startowali zawodnicy do lat 13. Zwyciężyli młodzi pływacy RFN, którzy zgromadzili 108 pkt. i wyprzedzili zespół Polski I — 98 pkt., Polski II — 46 pkt. oraz Rumunii — 39 pkt. Zawody stały na dobrym poziomie. Polacy ustanowili trzy rekordy kraju w swojej kategorii wiekowej.

Jubileuszowy finał bokserskich MP

W Pałacu Sportowym w Łodzi zakończyły się wczoraj 50 mistrzostwa Polski w boksie. Walki finałowe tegorocznych mistrzostw stały na niższym poziomie niż przed rokiem. Na ringu w Łodzi zabrakło młodych pięściarzy, którzy atakowaliby pozycje swoich starszych i utytułowanych kolegów. Ciekawe pojedynki zaczęły się praktycznie dopiero od półfinałów.

W niedzielę ozdobą finału była pasjonująca walka **Zbigniewa Kicki** z 22-letnim **Aleksandrem Brydakiem.** Cechowało go doskonałe tempo, wyczucie dystansu i wspaniała wymiana ciosów. Jednogłośnie zwyciężył Kicka. Drugi wspaniały pojedynek odbył się w wadze lekkiej. Zmierzyli się w nim Adach z Piwowarskim. Pięściarz ze Słupska walczył z kontuzją prawej dłoni, ale wielka ambicja pozwoliła mu na prowadzenie otwartej walki.

Zarówno szkoleniowcy jak i trener kadry — **Czesław Ptak** nie byli zadowoleni po turnieju w Łodzi. Taki boks nie mógł zachwycić. **Szkoleniowcy przyznali, że pod względem techniki naszym pięściarzom sporo jeszcze brakuje.** Najprawdopodobniej też ogłoszona w sobotę kadra przygotowująca się do mistrzostw Europy w Kolonii — ulegnie pewnym modyfikacjom.

Oto wyniki finałów w kolejności wag od papierowej do superciężkiej: Pielesiak (Gwardia Łódź) pokonał Ciołę (BKS Śląsk) 5:0, **Średnicki** (GKS Jastrzębie) zdobył tytuł vo, ponieważ Syjudę (Carbo) lekarz nie dopuścił do walki; **Borkowski** (Gwardia Łódź) pokonał kolegę klubowego Pileckiego 3:2; **Przybylski** (Legia) wygrał 3:2 z Gotfrydem (Wisłoka Dębica); **Piwowarski** (Carbo) pokonał 4:1 Adacha (Czarni Słupsk); **Szczerba** (Legia) wygrał 5:0 z Olejnikiem (Gwardia Łódź); **Kicka** (Górnik Pszów) pokonał 5:0 Brydaka (Stal Rzeszów); **Rybicki** (Gwardia W-wa) pokonał Niemkiewicza (Zagłębie Lubin) 5:0; **Janowski** (Stal Rzeszów) pokonał Dawca (Czarni Słupsk) 5:0; **Paweł Skrzecz** (Gwardia W-wa) wypunktował 3:2 Gortata (Legia); **Grzegorz Skrzecz** (Gwardia W-wa) zwyciężył w II rundzie przez rsc Fole (Zagłębie Lubin); **Biegalski** (GKS Jastrzębie) zwyciężył 4:1 Mazura (Olimpia Poznań).

Opr. Ład

II liga

Wisłoka Dębica — Star Starachowice 1:2, GKS Tychy — Górnik Zabrze 0:4, RKS Ursus — Motor Lublin 3:1, Siarka Tarnobrzeg — Radomiak Radom 0:2, Błękitni Kielce — Stal Stalowa Wola 2:0, Concordia Piotrków — Avia Świdnik 1:1, Raków Częstochowa — Resovia Rzeszów 3:1, Polonia Warszawa — Cracovia Kraków 1:1.

1.	Górnik	29: 5	43—12
2.	Ursus	24:10	33—20
3.	Tychy	20:14	26—21
4.	Motor	19:15	24—18
5.	Resovia	19:15	19—15

Bałtyk Gdynia — Stoczniowiec Gdańsk 2:0, Zagłębie Lubin — Zagłębie Wałbrzych 1:1, Olimpia Poznań — Małapanew Ozimek 0:1, ROW Rybnik — Piast Gliwice 1:0, Lechia Gdańsk — Warta Poznań 1:0, Górnik Wałbrzych — Gwardia Koszalin 1:0, Goplania Inowrocław — Moto Jelcz Oława 4:1.

1.	Lechia	25: 9	28— 8
2.	Bałtyk	25: 9	22— 8
3.	Zagłębie W.	24:10	22—11
4.	Małapanew	22:12	25—16
5.	Zawisza	21:13	21—12

Porażka Odry — Zwycięstwo Śląska — Remis Legii z Gwardią

Ruch nowym liderem

19 kolejka spotkań piłkarskiej ekstraklasy była ciekawa i przyniosła kilka zaskakujących rozstrzygnięć. Odra doznała kolejnej porażki i straciła na rzecz Ruchu przodownictwo. Straciła punkty Odra, zaledwie zremisowała Legia, a więc wszyscy najgroźniejsi rywale grali na korzyść Ruchu.

GKS Katowice — Szombierki Bytom 0:1 (0:1). Jedyną bramkę zdobył w 44 minucie Stefan Herisz. Widzów ok. 10 tys.

Polonia Bytom — Ruch Chorzów 0:1 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 47 min. Albin Mikulski. Widzów ok. 10 tys.

Wisła Kraków — Widzew Łódź 2:1 (1:0). Bramki dla Wisły uzyskali: Zdzisław Kapka i Kazimierz Kmiecik, dla Widzewa: Tadeusz Gapiński. Widzów 15 tys.

ŁKS Łódź — Arka Gdynia 0:0. Widzów ok. 12 tys.

Pogoń Szczecin — Odra Opole 1:0 (0:0). Bramkę zdobył dla Pogoni Marek Włoch. Żółtą kartkę otrzymał Wojciech Tyc z Odry Opole. Widzów około 11 tys.

Gwardia Warszawa — Legia Warszawa 0:0. Widzów ok. 12 tys.

Zagłębie Sosnowiec — Lech Poznań 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 28 min. Jerzy Dworczyk. Widzów ok. 5 tys.

Śląsk Wrocław — Stal Mielec 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Tadeusz Pawłowski w 35 min. z rzutu karnego. Widzów ponad 15 tys.

I LIGA

ŁKS — Arka 0:0, Zagłębie — Lech 1:0, Śląsk — Stal 1:0, Wisła — Widzew 2:1, GKS Katowice — Szombierki 0:1, Gwardia — Legia 0:0, Polonia — Ruch 0:1, Pogoń — Odra 1:0.

1.	Ruch	26:12	28:20
2.	Odra	24:14	29:16
3.	Legia	24:14	23:18
4.	Widzew	23:15	20:17
5.	Szombierki	22:16	29:19
6.	ŁKS	21:17	24:16
7.	Stal	20:18	25:19
8.	Zagłębie	20:18	18:18
9.	Wisła	18:20	28:25
10.	Arka	18:20	22:22
11.	GKS Katowice	18:20	19:25
12.	Śląsk	17:21	14:19
13.	Lech	17:21	24:30
14.	Gwardia	13:25	15:28
15.	Pogoń	12:26	20:29
16.	Polonia	11:27	11:28

B. Malinowski wicemistrzem świata

Bronisław Malinowski zdobył tytuł wicemistrza świata w biegach przełajowych na 12-kilometrowej trasie w Limerick (Irlandia). Zwycięzcą został obrońca tytułu John Treacy (Irlandia).

Udana premiera

KLASA „M"

Spore zainteresowanie wywołała premiera wiosny 79 w piłkarskiej klasie międzywojewódzkiej. Pierwsza kolejka przyniosła kilka sukcesów drużynom naszego regionu. Niespodzianki? Największą zgotował ełcki Mazur, który pokonał lidera Stal FSO Warszawa 2:0. Dobrze zaprezentowała się Jagiellonia, Wigry i ŁKS, odnosząc potrzebne im zwycięstwa.

Wszędzie, niestety, gra toczyła się na grząskich boiskach, wskutek czego o wysokim poziomie nie mogło być mowy. Za tydzień będzie lepiej. (Let)

Mazur — Stal 2:0

Największą niespodziankę w inauguracyjnych spotkaniach zgotowali piłkarze ełckiego Mazura, podopieczni trenera mgr Grzegorza Szerszenowicza, którzy pokonali na własnym boisku, lidera tabeli Stal FSO W-wa 2:0 (0:0).

Bramki zdobyli Abramowicz (48 min.) i Cichocki (60 min.). Sędziował ob. Brzozowski (Lublin), widzów około 2 tys.

Porażka Stali dwoma bramkami jest najskromniejszym wykładnikiem przewagi gospodarzy. Przez cały czas inicjatywę posiadał dobrze grający Mazur i mógł zdobyć więcej bramek (3 słupki). Cały zespół zaprezentował się doskonale, nie było słabych punktów. Swą postawą na boisku ełczanie zrobili wszystkim bardzo miłą niespodziankę.

Mazur wystąpił w składzie: Łukasiak, Polkowski, Romańczuk, Onopiak, Konopka, Borkowski, (od 46 min. Dalecki), **Dawidowski, Brożek, Cichocki** (od 63 min. Zalewski), **Abramowicz, Kowalewski.**

Jagiellonia — Gwardia 3:2

Ciekawy przebieg miały derby Białegostoku. Jagiellonia pokonała na Nowym Mieście Gwardię Białystok 3:2 (1:0). Bramki dla Jagiellonii zdobyli: Leśniewski (15 min.), Stankiewicz (68 min.) i Szalecki (70 min.) a dla Gwardii Bakun (46 min. z rzutu karnego) i Czarnecki (86 min.) Sędziował ob. Wiśniewski (Ełk). Widzów ok. 700.

Żółte kartki — Burak Gwardia i Stankiewicz Jagiellonia.

JAGIELLONIA: Sławiński, Stankiewicz, Szwejkowski, Mojsiuszko, Dubowski, Jaromin (od 46 Gościłowicz), Szalecki, Laskowski, Leśniewski, Sielewonik, Tiszkow.

GWARDIA: Robert Gaszyński, Stulgis, Tadeusz Gaszyński, Duchnowski, Burak (od 46 min. Jezierski), Cyniewski, Danilczuk, Pretko, Doroszkiewicz (od 87 min. Roszkowski) Czarnecki, Bakun.

Pierwsza połowa była w miarę wyrównana, mimo zdobycia przez Jagiellonię bramki. Gwardia, której akcje były dokładniejsze, często groźnie kontratakowała. Wpływ na to miała utracona bramka. Dość długo gwardziści szukali szansy. Wyrównanie padło z rzutu karnego. Gwardia była dla Jagiellonii trudnym przeciwnikiem. Druga bramka zdobyta przez Jagiellonię „rozmontowała" Gwardię. Dwie minuty po wznowieniu gry, Jagiellonia znów popisała się celnym strzałem. Ożywienie jednak było krótkie. W ostatnim kwadransie Jagiellonia oddała inicjatywę Gwardii, która nie straciła wiary w odrobienie strat. Po jednym z odważnych ataków zniwelowała różnicę do jednej bramki. W sumie mecz był ciekawy, stał na niezłym poziomie i toczył się na dobrze przygotowanej płycie.

(Let)

Wigry — Mławianka 3:0

Wysokim zwycięstwem rozpoczęły rozgrywki suwalskie Wigry wygrywając na własnym boisku z Mławianką Mława 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Lauryn (44 min.), Śliwiński (85 min. z rzutu karnego), Serafin (87 min.). Sędziował ob. Kaczyński (Mińsk Mazowiecki), widzów około 700.

WIGRY: Leonowicz, Syryca, Jankowski, Wiśniewski, (od 46 min. Szczęsny), Bołądź, Liminowicz (80 min. Hanc), Chrzanowski, Śliwiński, Lauryn, Ołowniuk, Serafin.

Już w pierwszych minutach suwalczanie trzykrotnie groźnie strzelali na bramkę przeciwnika. Początek spotkania zdecydowanie należał do gospodarzy. Niestety, nie wspierany przez pomoc i obronę atak, strzelał anemicznie. Po przerwie gra się wyrównała, lecz wkrótce inicjatywę przejęli suwalczanie. Trzecią bramkę zdobył Serafin głową po dokładnym dośrodkowaniu przez Lauryna. Mecz stał na dobrym poziomie.

(rej)

Narew — ŁKS 0:1

W Ostrołęce, tamtejsza Narew zmierzyła się z ŁKS Łomża. Wygrali łomżynianie 1:0 (1:0). Bramkę ładnym strzałem z 20 metrów zdobył Kapelewski.

Spotkanie rozgrywane było na doskonale przygotowanej płycie. Do przerwy goście mieli zdecydowaną przewagę. Po zmianie boisk grali trochę asekuracyjnie.

ŁKS wystąpił w składzie: Korotkiewicz, Giedrowicz, Ruszczyk, Kapelewski, Arnista, Pusz, Sawko, Cimochowski (od 70 min. Karwowski), Łepkowski (od 46 min. Mioduszewski), Rańczuch, Siejewicz.

(Let)

Pozostałe wyniki: Gwardia Szczytno — Warfama Dobre Miasto 2:0 (0:0), Hutnik — AZS W-wa 3:1 (0:1), Stomil — Włókniarz 2:0.

TABELA

1.	Stal FSO	21: 7	36:16
2.	Stomil	20: 8	17:16
3.	Wigry	18:10	20:14
4.	Jagiellonia	16:12	21:16
5.	ŁKS	15:13	10: 7
6.	Mławianka	15:13	21:21
7.	Mazur	14:14	22:18
8.	AZS W-wa	14:14	24:21
9.	Gwardia Szczytno	13:15	14:17
10.	Narew	12:16	18:15
11.	Włókniarz	11:17	27:27
12.	Hutnik	11:17	19:22
13.	Gwardia B-stok	9:19	14:25
14.	Warfama	7:21	11:49

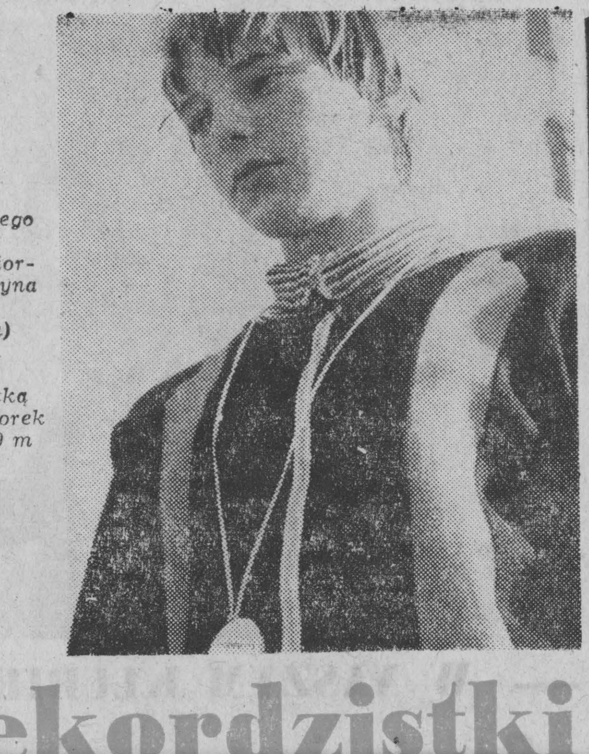
A KLASA

GRUPA BIAŁOSTOCKA: Tur Bielsk Podlaski — Skra Czarna Białostocka 2:0, Włókniarz II B-stok — Puszcza Hajnówka 3:4, Promień Mońki — Husar 0:1, Ognisko — Pogoń Łapy 0:5, Sokół — Jagiellonia II 2:0.

GRUPA ŁOMŻYŃSKA: ŁKS II —Mazovia Ciechanów — mecz ze względu na złą płytę boiska nie odbył się; Olimpia Zambrów — Sparta Szepietowo — mecz ze względu na zły stan boiska nie odbył się; Orzeł Kolno — Warmia Grajewo 1:3.

GRUPA SUWALSKA: inauguracyjne spotkania tej grupy według kalendarza rozgrywek rundy wiosennej rozpoczną się 1 kwietnia.

(Ład)



Mimo młodego wieku (jest jeszcze juniorką), Katarzyna Jureko (Jagiellonia) została już mistrzynią i rekordzistką Polski seniorek na 100 i 800 m dowolnym. Fot—CAF

Rekordzistki

Trener młodych pływaków Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie — Jacek Choynowski nie od razu wierzył w możliwości Katarzyny Jureko, żabkarki Jagiellonii Białystok, która rozpoczęła naukę w Krakowie.

Do dziś jak pisze „Przegląd Sportowy" Katarzyna trenuje głównie żabką i będzie powoli przechodzić na trening kraulowy, a jest już mistrzynią i rekordzistką Polski seniorek na 100 i 800 m stylem dowolnym. Czeka ją potem trening stylem grzbietowym i wtedy musi być wielki wynik.

Co to znaczy? Jak stwierdził trener — minimum olimpijski finał w Moskwie.

Przykro jest, że Katarzyna Jureko, która ucząc się w Krakowie reprezentuje barwy Jagiellonii, jeszcze nigdy nie dostała z Białegostoku najmniejszego sygnału, że tam ktoś interesuje się jej losami, naturalnie, poza rodzicami. Ani od władz, ani od własnego klubu.

Rekordowych wyników pozazdrościły Katarzynie Jureko młodziutkie dziewczęta z Juvenii Białystok. Na ostatnich Mistrzostwach Polski młodziczek w sztafecie — 4 x 100 m stylem dowolnym Ewa Kurza, Świetłana Koszelew, Anna Borowska i Elżbieta Puczyńska ustanowiły nowy rekord Polski w kategorii wieku 13 — 14 lat. W rozegranym w sobotę i niedzielę trójmeczu pływackim młodzików Polska — Rumunia — RFN Elżbieta Puczyńska broniła barw Polski. (Let)



Najmłodsze rekordzistki Polski w pływaniu. Od prawej: Ewa Kurza, Świetłana Koszelew, Anna Borowska, Elżbieta Puczyńska.
Fot. A. Koszelew

Kolarski przełaj

Wczoraj w Białymstoku rozegrano przełajowe kolarskie mistrzostwa województwa białostockiego w kategorii juniorów oraz młodzików.

Juniorzy młodsi — 10 km — 1. **Jerzy Baczewski** (WLKS Narew) — 31,20, 2. **Kazimierz Niedbała** (WLKS Narew) — 31,45, 3. **Sławomir Milewski** (WLKS Narew) — 32,00.

Młodzicy — 8 km. 1 **Paweł Szmidt** (KKS Ognisko Starosielce) — 20,40, 2. **Dariusz Popławski** (Gwardia B-stok) — 21,25, 3. **Wojciech Szmidt** (Ognisko) — 22,08.

Juniorzy — 12 km. — 1. **Tadeusz Kirpsza** (Gwardia B-stok) — 36,32, 2. **Andrzej Półkośnik** (Gwardia B-stok)— 37,35, 3. **Dariusz Zakrzewski** (Ognisko Starosielce) — 38,05.

W ubiegłym tygodniu rozegrano mistrzostwa seniorów na dystansie 15 km. Zwyciężył **Wiesław Gawryluk** — 36,30 przed **Bogusławem Skoczeniem** — 38,20 i **Andrzejem Linkowskim** — 39,40 (wszyscy Gwardia B-stok). (haka)

Przy stołach pingpongowych

W Białymstoku z udziałem około 100 zawodniczek i zawodników odbyły się 32 mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym, w kategorii seniorek i seniorów.

Tytuł mistrzowski wśród kobiet wywalczyła **Danuta Król** przed Iwoną Klusik i Elwirą Kuleszą (wszystkie Włókniarz Białystok).

Wśród seniorów zdecydowanym faworytem turnieju indywidualnego był **Zygmunt Kaczyński** (AZS Białystok). W finale natrafił on jednak na dobrze usposobionego, swojego kolegę klubowego **Tadeusza Sochonia.** Po zaciętym pięciosetowym pojedynku, **as atutowy drugoligowego AZS,** występując po raz dziesiąty w finale mistrzostw okręgu — **musiał uznać wyższość Sochonia.** Kaczyński przegrał 2:3 (21:10, 21:10, 15:21, 6:21, 18:21). Trzecie miejsce w tym interesującym turnieju zajął ubiegłoroczny mistrz okręgu **Krzysztof Rusiłowicz** (AZS Białystok).

W deblu kobiet tytuł mistrzowski zdobyła para **Klusik — D. Król** (Włókniarz) przed Kuleszą i R. Król (Włókniarz) i parą Drewnowska — Smoktunowicz (z Iskry Narew).

W deblu mężczyzn triumfowała para **Rusiłowicz — Sochoń** przed Smółką i Kozłowskim (AZS Białystok) oraz Gogielem i Zdańczykiem (Włókniarz).

W turnieju par mieszanych zwyciężyli: **Klusik — Kozłowski** przed Drewnowska i Rusiłowiczem oraz R. Król i Sochoniem. (Ład)

Kurs sędziów kolarskich

Okręgowy Związek Kolarski WFS w Białymstoku w kwietniu i maju br. organizuje kurs sędziów kolarstwa. Chętni mogą się zgłaszać osobiście (Jurowiecka 21 (lub telefonicznie (337-63) do dnia 31 marca br.

Puchar ZG SZS dla koszykarek Żaka

Po trzech dniach pojedynków zakończył się wczoraj w Ełku finałowy turniej o puchar Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego w koszykówce dziewcząt. Zdecydowane zwycięstwo odniosły koszykarki ełckiego Żaka podopieczne mgr Witolda Targońskiego. Po raz drugi zdobyły one już puchar SZS.

Dwie drużyny — Żak Ełk i SZS AZS Koszalin wybijały się w turnieju. Pozostałe dwa zespoły odbiegały już znacznie poziomem.

Kolejność: 1. **MKS Żak Ełk,** 2. **SZS AZS Koszalin,** 3. **MKS Bolesławiec,** 4. **MKS Pabianice.**

Wyniki: piątek — MKS Pabianice — Żak Ełk 38:88, MKS Bolesławiec — SZS AZS Koszalin 25:72; sobota— Żak Ełk — SZS AZS Koszalin 60:54, MKS Pabianice — MKS Bolesławiec 40:42; niedziela — SZS AZS Koszalin — MKS Pabianice 76:23, Żak Ełk — MKS Bolesławiec 65:23.

Najlepszą snajperką turnieju została **Grażyna Kowalewska** (Żak Ełk) — 50 pkt. (szer)

XX MFSz. Białostocczyzny

Po VII rundach prowadzi A. Butnorius

Z niesłabnącym zainteresowaniem dorosłych i młodzieży **Białegostoku** — co warto poddać pod uwagę działaczom sportowym — przebiega **XX Międzynarodowy Festiwal Szachowy Białostocczyzny.** W trzech turniejach — głównym o Puchar Prezydenta Miasta, kategorii centralnych i klasyfikacyjnym na I kategorię — bierze udział 65 szachistów z kraju i zagranicy.

Najciekawsze partie rozgrywane są w turnieju **„A",** w którym uczestniczy 12 uczestników z ośmiu krajów. Jak dotychczas tylko arcymistrz **Kirow** i mistrz **Butnorius** nie ponieśli porażki. Dobre wyniki notują też mistrzowie międzynarodowi **Lehmann** i **Vaisman,** a z naszych szachistów — **J. Kościuk,** który w 6 rundzie zremisował z mistrzem **Bułgarii,** arcymistrzem **Kirowem.**

A oto wyniki VII rundy: **Szymczak — Butnorius 0,5:0,5, Kirow — Vaisman 0,5:0,5, Urzica — Meduna 0:1, Grąbczewski — Klimaszewski — 0:1.** Partie **Pahtz — Kościuk** i **Terzić — Lehmann** — zostały odłożone.

Po VII rundach prowadzi mistrz **A. Butnorius** (5,5 pkt.) przed arcymistrzem **Kirowem** (4,5 pkt.). (rk)

Biegi przełajowe w programie Spartakiady

Przy słonecznej pogodzie, na starcie Wojewódzkiej Spartakiady w biegach przełajowych — stanęło ponad 330 zawodników i zawodniczek. W alejkach białostockiego parku zwierzynieckiego, pokrytych wodą i rozpuszczającym się śniegiem, walczono o prawo udziału w finałach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Impreza ta odbędzie się 8 kwietnia na znanych w kraju przełajowych trasach Ostrzeszowa (woj. kaliskie). Warto przy okazji dodać, że popularne wiosenne przełaje znalazły się w tym roku po raz pierwszy w programie OSM.

Pięć najlepszych dziewcząt i chłopców z każdej konkurencji zdobyło wczoraj awans do ostrzeszowskiego finału.

Białostocka impreza przebiegała pod znakiem rywalizacji młodzieży z Podlasia z reprezentantami SZS AZS. Wśród dziewcząt dominowało Podlasie, natomiast wśród chłopców lepsi byli akademicy. Trzeci białostocki klub lekkoatletyczny — Jagiellonia, stanowił w obu kategoriach jedynie tło dla najlepszych.

W kategorii dziewcząt tytuły mistrzowskie wywalczyły: na dystancie 1000 m młodziczek: — **Wyżykowska** (przed Sobolewską (obie ZSG Supraśl) i Waszczeniuk (SP nr 25 B-stok); 1500 m juniorek młodszych — **Krasowska** (Podlasie) przed Rzącą (LO Łapy) i Tałłałaj (ZSG Wasilków); 2000 m juniorek młodszych — **Stasiak** (ZSR Czartajew) przed Snarską (ZSR Bielsk Podl.) i Suchocka (ZSPS B-stok); 2000 m juniorek — **Moroz** (ZSR Bielsk Podl.) przed Piętko (ZSR Rutka) i Nieściorowicz (ZSR Bielsk Podl.); 4000 m juniorek — **Muśko** (ZSR Czartajew) przed Kulikowska (ZSR Dojlidy) i Romaniuk (ZSR Czartajew).

W kategorii chłopców na poszczególnych dystansach tytuły zdobyli: 1500 m młodzików — **Rusiłowicz** (ZSG Supraśl) przed Karpowiczem (SP nr 25 B-stok) i Siegieńczukiem (ZSG Supraśl); 2000 m juniorów młodszych — **Gregorczuk** (ZSM Łapy) przed Stelmaszukiem (ZSElektr. B-stok) i Halickiem (LO Łapy); 4000 m juniorów młodszych — **Kakareko** przed Borowskim (obaj ZSR Dojlidy) i Łapińskim (ZSM Łapy); 3000 m juniorów — **Karczewski** przed Wawreniukiem i Aleksiejukiem (wszyscy ZSMW B-stok); 6000 m juniorów — **Malicki** (ZSMR Supraśl) przed Murawką (ZSR Różanystok) i Sobolewskim (ZSM B-stok).

W punktacji dziewcząt w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła ZSG z Wasilkowa — gromadząc 27 pkt., przed SP nr 25 B-stok — 17 pkt. Wśród dziewcząt ze szkół ponadpodstawowych **najlepszą okazała się drużyna Zespołu Szkół Rolniczych z Bielska Podlaskiego** — 99 pkt. przed ZSR Czartajew — 63 pkt. i ZSG Wasilków — 47.

W kategorii chłopców wśród szkół podstawowych najlepsza okazała się Zbiorcza Szkoła Gminna z Supraśla — 39 pkt. przed SP nr 15 B-stok — 19 pkt. i SP 25 B-stok — 12 pkt. W kategorii chłopców **wśród szkół ponadpodstawowych zwyciężyli reprezentanci Zespołu Szkół Melioracji Wodnych B-stok** — 63 pkt. przed Zespołem Szkół Elektrycznych B-stok — 41 pkt. i Zespołem Szkół Mechanicznych Łapy — 39 pkt.

W punktacji klubowej dziewcząt zwyciężyło Podlasie gromadząc 198 pkt. przed SZS AZS B-stok — 103 pkt. i Jagiellonia — 18 pkt. **Wśród chłopców najlepszym klubem okazał się SZS AZS** — 180 pkt. przed Podlasiem — 131 pkt. i Jagiellonia — 16 pkt.

(Ład)

W Stoczku Łukowskim (woj. siedleckie) odbyły się strefowe przełajowe biegi sztafetowe.

Spory sukces odnieśli w nich reprezentanci woj. białostockiego, którzy zdołali wprowadzić swoje zespoły do czterech finałów imprezy. W zawodach startowały drużyny 13 województw. Reprezentanci Suwalszczyzny uczestniczyli w trzech finałach, a Łomży — w jednym.

Oto wyniki: **sztafeta 10x800 m dziewcząt w kategorii szkół podstawowych** — 1. Zbiorcza Szkoła Gminna z Wasilkowa (nauczyciel wf Edward Małachowicz); 3. — SP nr 3 Gołdap, 4. SP nr 3 Zambrów.

10x800 m dziewcząt w kategorii szkół ponadpodstawowych — 2. ZSR Bielsk Podlaski; 4. LO Augustów, 7 ZSR Marianowo.

10x1000 m chłopców w kategorii szkół podstawowych — 1. SP nr 3 Gołdap (nauczyciel wf **Wiesław Paszkowski**), 3. ZSG Supraśl, 11. SP nr 7 Łomża.

10x1500 m chłopców w kategorii szkół ponadpodstawowych — 4. ZSMW Białystok, 10. ZSR Marianowo, 11. ZSR Dowspuda.

Drużyny, które w finale strefowym zdołały uplasować się na jednym z czterech pierwszych miejsc wywalczyły awans do finału krajowego. Odbędzie się on 22 kwietnia w Barlinku (woj. gorzowskie).

(Ład)

Srogi rewanż młodych bokserów

Białystok — Toruń 16:4

Na ringu w Czarnej Białostockiej rozegrany został międzyokręgowy mecz bokserski juniorów o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu. Białystok pokonał Toruń 16:4. W rewanżu białostoczanie byli zdecydowanie lepsi. W Toruniu uzyskano rezultat remisowy, 11:11.

Zwycięstwa dla Białegostoku odnieśli w wadze papierowej — Ołdziejewski; koguciej — Rząca; piórkowej — Skrećko; lekkiej — Laskowski; półśredniej — Bałakier; lekkośredniej — Gawrys; średniej — Czerech; półciężkiej — Nieścieruk.

Również w Czarnej Białostockiej z okazji Dnia Metalowca odbył się bokserski turniej juniorów, w którym startowało 55 zawodników. Impreza otrzymała uroczystą oprawę, a dobrą organizację zabezpieczył niestrudzony działacz bokserski Skry — Hubert Panas.

W turnieju wyróżnili się Skonieczny, Szkiłądź (Gwardia B-stok), Tyszkiewicz, Dudanowicz (Mazur Ełk), Mamiński, Budziłek, Dąbrowski i Mierzejewski (Narew Ostrołęka), Sawczyński, Sakowicz (Tur Bielsk Podlaski). (let)

Halina Maliszewska — najpopularniejszym sportowcem „Włókniarza"

Redakcja gazety zakładowej „Fasty" wspólnie z radą zakładową i zarządem KS Włókniarz zorganizowały plebiscyt na 5 najlepszych sportowców „Włókniarza". W roku 1978 celem plebiscytu było przybliżenie działalności klubu fastowskiej załodze i popularyzacja sportowych osiągnięć. Czytelnicy gazety wybierali najlepszych spośród 17 kandydatów. Na plebiscyt wpłynęło 308 kuponów, 23 marca nastąpiło oficjalne podsumowanie oraz uroczyste wręczenie nagród ufundowanych przez BZPB „Fasty" i KS „Włókniarz".

Zwycięzczynią konkursu została **Halina Maliszewska.** Dwa kolejne miejsca zajęły również koszykarki: **Elwira Wysocka** i **Barbara Zawadzka.** Natomiast czwarte i piąte miejsce zajęli piłkarze: **Grzegorz Jurczuk** i **Mieczysław Sienkiewicz.**

W trakcie miłego spotkania wyrażono opinię, że plebiscyt był udaną inicjatywą, którą w przyszłości należy rozszerzyć na załogi wszystkich białostockich zakładów włókienniczych. (jj)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
4, 10, 23, 28, 42, 49 (39)

II losowanie:
1, 13, 19, 34, 36, 45

Końcówka banderoli:
6641

Dokąd potoczysz się białostocka piłko?

Na polu karnym

Zgodnie z zapowiedzią w ubiegły piątek w Białymstoku odbyło się spotkanie, w którym z jednej strony udział wzięła liczna grupa sympatyków futbolu oraz piłkarze białostockich drużyn, z drugiej zaś trenerzy i działacze **Jagiellonii, Gwardii** i **Włókniarza** — trzech drużyn piłkarskich grających jak dotąd bez większych sukcesów w lidze międzywojewódzkiej. Oto reporterski zapis z tej niecodziennej przecież konferencji.

Na wstępie spotkania — które prowadził wiceprezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej WFS — **Jerzy Łapicz** — przedstawiciele drużyn poinformowali zebranych o stanie i przygotowaniach piłkarzy do inauguracji II rundy rozgrywek.

Henryk Puchalski — Gwardia Białystok: Przed tą rundą pozyskaliśmy dwóch **zawodników,** zrezygnowaliśmy z różnych względów oczywistych z kilku innych. **Sytuacja jest trudna, ale nie załamujemy rąk. Wzmocniliśmy kadrę szkoleniowców.** Dwóch trenerów **pracuje na pełnych etatach** czego przedtem nie było. **Liczymy, że w lidze** się utrzymamy. **Występowaliśmy do władz** (pionu gwardyjskiego, który posiada 3/4 wszystkich środków finansowych **przydzielonych na** rozwój krajowego sportu) o pomoc finansową i materialną. Nie otrzymaliśmy nic, **ale mamy zapewnienie** pomocy jeśli pozostaniemy w klasie „M". Zamierzenia na przyszłość? O ile prolongujemy pobyt, w przyszłości będziemy spokojniej walczyć o środkowe bezpieczne pozycje.

Marian Wisłocki — wiceprezes Jagiellonii: Trudności nasze wynikają głównie z braku zaplecza, bazy treningowej, bo zapał do pracy mają wszyscy. Trzy lata graliśmy w II lidze, byliśmy na ustach wszystkich, **ale dzisiaj sytuacja jest gorsza,** co można wywnioskować z naszej pozycji w tabeli. **Obecnie chcemy najpierw** stworzyć silne zaplecze, zorganizować dobry warsztat pracy. **Pragniemy oczywiście wejść do II ligi. Kiedy?** **No, nie w tym roku, ale w najbliższej przyszłości.** Przy **wsparciu społeczności, poprawie morale** drużyny, efekty na pewno będą.

Krzysztof **Nowak — członek zarządu Włókniarza:** Dla całego **sportu włókniarskiego najważniejsze zadania to utrzymanie się w lidze międzywojewódzkiej.** Bazę treningową **mamy dobrą** (5 boisk). **Byliśmy na dwóch obozach przygotowawczych. Żadnych istotnych zmian personalnych** nie przewidujemy. **Nie nastawiamy się na transfery,** bo mamy **z tego** typu handlu przykre **doświadczenia sprzed 5 lat.** Liczymy **wyłącznie na** własnych wychowanków. Mamy **242** zawodników, **a więc jest z czego wybrać.**

DYSKUSJA

Pytanie: Dlaczego Jagiellonia spadła z II ligi?

Odpowiedź (Grzegorz **Bielatowicz**): **Dowcipnie** mógłbym **odpowiedzieć, że dlatego, bo** uzbieraliśmy za mało punktów. Ale tak poważnie: zadecydowała **ilość** i jakość kadry. Niekiedy wychodząc na boisko, nie mieliśmy kim grać. **Długo** kontuzjowani byli Tołkacz, **Stankiewicz,** Sikorski i Cieślik. Wcześniej oddano Zawiślana, **ale** nie pomyślano o **sprawdzeniu jego** następcy. W rezultacie nasz **atak** — to był **atak... serca.** Zespół nie wytrzymał też obciążeń psychicznych. Niewiele zresztą nam w tym pomagano. Na przykład po wygraniu pierwszego meczu z Polonią w II rundzie, zgromadzeniu **9 punktów,** kiedy jeszcze istniał cień **szansy** pozostania w lidze, nie było człowieka, który poderwałby zespół psychicznie. **To wszystko razem złożyło się na klęskę. Dodam jednak, że** warunki mieliśmy dobre.

Pytanie: Co zrobiono, by jak najszybciej z powrotem awansować do II ligi?

Odpowiedź (Zbigniew Bania): Czy **to** zdarzy się w tym roku, czy w przyszłym, nie mogę powiedzieć. **W 1974** r. kiedy pierwszy raz objąłem drużynę trzon **stanowili:** Zawiślan, Konf, Karalus, Pietrzyk. Oni „robili" grę. W **sumie** miałem do dyspozycji — po połączeniu Włókniarza z Jagiellonią — **32** zawodników. **Dzisiaj brak tego trzonu.** Zastałem **młodych, sympatycznych i ambitnych** piłkarzy, **ale nie zapewniających** wypełnienia luk powstałych po odejściu tamtych graczy. Brak bazy treningowej, skromny napływ młodych kadr nie skłania do optymizmu.

Pytanie: W jakim stopniu drużyna jest przygotowana do rozgrywek po „jugosłowiańskim" zgrupowaniu?

Zbigniew **Bania:** Gdybym był księgowym, określiłbym **stopień** wytrenowania na 80 proc. Niestety, **w Białymstoku** trenujemy po kostki w błocie. Musimy mieć własne obiekty sportowe. Od tego też uzależniamy nasz powrót do II ligi.

Pytanie: Kiedy będą obiekty?

Odpowiedź: (Marian Wisłocki): Za około pięć lat.

Komentarz z sali: Z tego należy wnioskować, że drużyna awansuje, powiedzmy, za pięć lat?!

Pytanie: Co dzieje się z Kapą i Bielakiem?

Odpowiedź (Stanisław Zwoleński dyr. klubu): Kapa miał w maju ub. roku ciężką kontuzję, którą leczy do dzisiaj. Dwaj lekarze: Garlicki i Ptak wydali orzeczenie, że nieprędko wyjdzie na boisko. **Jednak bez** wiedzy klubu w międzyczasie wyjechał **on z** Białegostoku w nieznanym nam kierunku. Sprawa z nim nie jest wyjaśniona. **Będziemy** dochodzić wypłaconego ekwiwalentu. **Bielak natomiast odszedł do Resovii Rzeszów.** Otrzymał tam lepsze warunki, **a** przy tym załatwiono mu studia.

Głos z sali: Przecież Bielak studiuje zaocznie w Białymstoku.

Grzegorz Bielatowicz: Bielakowi nikt nie pomagał w dostaniu się na studia. Chłopak zdał pomyślnie egzaminy.

Pytanie: Skoro były kadrowe kłopoty w Jagiellonii, dlaczego zrezygnowano z Karalusa, Korotkiewicza i Siejewicza?

Grzegorz Bielatowicz: Miałem własną koncepcję ustawienia zespołu. Oni do niej nie pasowali. Od głębszego komentarza uchylam się.

Pytanie: Skoro mówimy o bazie, o kadrach, o przyszłości sportu, to dlaczego na sali nie ma przedstawicieli władz sportowych i szkolnych miasta i województwa? A Prasa o tym spotkaniu szeroko informowała.

Odpowiedzi brak.

Pytanie: Dlaczego w Białymstoku nie ma Klubu Kibica? Na meczach publiczność nie zawsze zachowuje się przyzwoicie. Sporo pseudokibiców przynosi swą postawą wstyd białostockiej widowni.

Jerzy Łapicz: — BZPN: Sprawę rozpatrzymy na posiedzeniu zarządu...

Pytanie: Dlaczego tak często we Włókniarzu zmienia się trenerów?

Odpowiedź (K. Nowak): Zmiany trenerów obserwujemy w całej Polsce. Przyznaję, że nie mieliśmy większego szczęścia do solidnych szkoleniowców w latach poprzednich. Onegdaj przecież zaangażowaliśmy na „dyrektorskich" warunkach trenera ze Śląska, potem z Lublina. Zbyt wiele pociechy z nich, nie mieliśmy. Dlaczego? Szczegółów ujawniać nie trzeba.

Pytanie: To nie są odosobnione przypadki. Co na to piłkarskie władze?

Odpowiedź (Edward Mikołajczyk — trener koordynator BZPN): Faktem jest, że nie kontrolowanych zmian było za dużo. Podjęliśmy więc uchwałę, że każde zatrudnienie i zwolnienie trenera musi być uzgodnione z BZPN. Ale trzeba pamiętać, że nie my, lecz kluby angażują trenerów i do nich należy ostatnie słowo.

Przedstawiliśmy fragmenty wielogodzinnej dyskusji sympatyków futbolu z przedstawicielami białostockich klubów. Dalszy ciąg i komentarz redakcyjny — za tydzień.

HENRYK KI[illegible]
LESZEK TARASIEWICZ

III suwalska spartakiada zakładów pracy

W zdrowym ciele - zdrowy duch

Warunki pracy wydatnie wpływają na efekty produkcji. Wygląd hali fabrycznej, troska o sprawy ludzi, sprawny dowóz pracowników, posiłki regeneracyjne, mieszkania, opieka lekarska, żłobek i przedszkole — integrują załogę wokół zakładu. Przedsiębiorstwa, troszczące się o te sprawy na co dzień, mniej mają problemów z fluktuacją, absencją i podobnymi, ujemnymi zjawiskami.

Dobry i wydajny pracownik — to również zdrowy, sprawny fizycznie i wypoczęty. Rozwój sportu i rekreacji wśród załóg nie może być sprawą obojętną dla zakładów pracy. Chodzi nie tyle o wyczyn, ile powszechny, masowy udział w różnych formach szeroko dostępnych zajęć sportowych.

Upowszechnienie czynnych form wypoczynku nie jest sprawą łatwą. Zagonieni codziennością, zabiegani między pracą, zebraniem, kolejką w sklepie i rozlicznymi domowymi obowiązkami, chętniej skłaniamy się do biernego gapienia się w ekran telewizyjny. Czynimy to z wielką stratą dla zdrowia, samopoczucia, sprawności fizycznej i również... intelektualnej.

Tym cenniejsze jest uparte zmaganie się WRZZ w Suwałkach, niektórych rad zakładowych, działaczy związkowych, młodzieżowych i sportowych woj. suawlskiego z szablonowym pojmowaniem spraw wypoczynku i rekreacji.

Masowy rozwój sportu w zakładach pracy od kilku lat jest przedmiotem stałej troski suwalskiej WRZZ. Wespół z organizacjami młodzieżowymi, TKKF, PTTK, LZS i LOK każdego roku urządza się dziesiątki imprez, do udziału w których stara się wciągnąć nie tylko zakłady i instytucje oraz pracowników, ale także zachęcić rodziny, mieszkańców osiedli, szkoły, określone środowiska.

W ubr. związki zawodowe były organizatorem bądź współoragnizatorami narodowych biegów przełajowych o puchar „Głosu Pracy", turnieju piłki siatkowej kobiet i mężczyzn, dziesiątków imprez turystycznych, sportowych i kulturalnych, a zwłaszcza III wojewódzkiej spartakiady, której finały w różnych dyscyplinach odbyły się w **Suwałkach, Ełku, Giżycku i Piszu.** We wszystkich imprezach sportowych, związanych z przebiegiem spartakiady na różnych jej szczeblach, uczestniczyło blisko 10 tys. osób.

Wyniki III spartakiady zakładów pracy woj. suwalskiego podsumowano w **Gołdapi.** Przewodniczący WRZZ — **Witold Kozioł,** dziękując działaczom sportu i rekreacji nie taił, że instancja związkowa daleko jest od zadowolenia z powszechności uprawiania sportu przez ludzi pracy woj. suwalskiego.

Idea masowego udziału w zajęciach sportowych nie we wszystkich zakładach pracy, a zwłaszcza wśród kierownictw i aktywu znalazła prawo obywatelstwa. 10 tys. uczestników imprez rekreacyjno - sportowych, to nie jest dużo. Nie rozkłada się też proporcjonalnie udział w imprezach sportowo - rekreacyjnych w stosunku do zatrudnienia w poszczególnych zakładach, przedsiębiorstwach i miastach. **Ełk,** który zajął pierwsze miejsce, zgromadził na swoim koncie 610 punktów, podczas gdy zajmujące ostatnią lokatę **Giżycko** uzyskało tylko 26 punktów.

(ceg)



Wszystkie oddziały „CENTRALI NASIENNEJ" w BIAŁYMSTOKU zakończyły już przygotowania materiału siewnego zbóż jarych.
NA ZDJĘCIU: przygotowanie ziarna do wysyłki w OLECKU.
CAF — Sieńko

Turystyka okiem dziecka

Zarząd Wojewódzki PTT-K z siedzibą w Giżycku i Wojewódzka Komisja Krajoznawcza wspólnie z Pracownią Krajoznawczą tej organizacji zorganizowały z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka konkurs plastyczny (na rysunek wykonany dowolną techniką) pod nazwą: „Turystyka okiem dziecka".

Do konkursu zaproszeni zostali uczniowie szkół podstawowych i przedszkolaki w województwie suwalskim. Regulamin został rozesłany do wszystkich tych placówek oraz do oddziałów PTT-K

Konkurs uwieńczony zostanie 1 czerwca (Dzień Dziecka), otwarciem wystawy nagrodzonych i wyróżnionych prac w Domu Kultury w Giżycku. Każdy z uczestników otrzyma też przypinany znaczek konkursowy, a szkoły i przedszkola — dyplomy. Za najlepsze prace przewidziane są, oczywiście, nagrody rzeczowe. Organizatorzy oczekują na zgłoszenia do końca maja br.

(bis)

Gospodarstwa specjalistyczne — wyższa produkcja

W gminie KOLNO wzrasta zainteresowanie rolników możliwościami podjęcia specjalizacji produkcji. Z ponad 2,5 tys. gospodarstw rolnych taką decyzję podjęło już 188 rolników, którzy posiadają ponad 10 proc. ogółu użytków rolnych.

Najwięcej gospodarstw specjalizuje się w chowie trzody chlewnej oraz bydła mlecznego i opasowego, a także owiec.

Dysproporcje w poziomie gospodarowania między rolnikami specjalizującymi się, a stosującymi metody tradycyjne są duże. Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że wiele gospodarstw jeszcze przed upływem określonego czasu uzyskuje wskaźniki produkcji towarowej określone dla danej specjalizacji.

W ostatnich latach dzięki poprawie bazy paszowej, budowie i modernizacji pomieszczeń inwentarskich, nastąpił wzrost obsady zwierząt gospodarskich. Wymagać to będzie zwiększenia produkcji pasz gospodarskich, które są najtańsze.

Jest jednak spora grupa gospodarstw, która z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń inwentarskich nie jest w stanie uzyskać odpowiedniej produkcji. Dla nich też bank spółdzielczy zapewnia w pierwszej kolejności kredyty na budowę, remonty i modernizację budynków, zakup ziemi i budynków produkcyjnych m.in. z PFZ. W ub. roku na te cele udzielono ponad 4 mln zł kredytów. Na rok bieżący przewidziano 5 mln zł.

W roku ubiegłym dziewiętnaście gospodarstw, które podjęły specjalizację i skorzystały z kredytów bankowych wybudowało m.in. cztery obory i pięć chlewni na ponad 600 stanowisk, fermę drobiu i szklarnię.

Obecnie instytucje obsługujące rolnictwo i służba rolna przeprowadzają rozmowy z rolnikami mające na celu pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych ich gospodarstw.

(jf)

Dyżury KKS

Rzecznik Miejsko-Gminnego Komitetu Kontroli Społecznej w Grajewie oraz wyznaczeni członkowie pełnią dyżury w siedzibie Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR przy Placu 1 Maja (pokój Miejsko-Gminnej Komisji Kontroli Partyjnej, tel. 27-56).

W sprawach skarg, zażaleń i postulatów interesanci mogą zgłaszać się w każdy piątek w godz. 13—16. (mar)

Łomżyński Pociąg Przyjaźni

Przez dziesięć dni przebywać będą w Związku Radzieckim uczestnicy Pociągu Przyjaźni woj. łomżyńskiego, który wyruszy w pierwszych dniach kwietnia. Do ZSRR wyjedzie ponad 300-osobowa grupa. W skład jej wchodzą pracownicy przedsiębiorstw, instytucji, spółdzielczości, rolnictwa.

Pierwszym etapem podróży będzie Brześć. Uczestnicy Pociągu Przyjaźni zwiedzą w tym mieście słynną twierdzę. Następnie udadzą się do Kijowa — stolicy i najpiękniejszego miasta Ukrainy, a potem do Moskwy.

Warto dodać, że w wycieczkach organizowanych przez Zarząd Wojewódzki TPP-R w Łomży uczestniczyło w ostatnich latach ponad 2 tys. mieszkańców województwa. Jednakże stosunkowo niewielki był w nich udział rolników. Przyczynę upatruje się m. in. w tym, że kiedy pracownikom zakładów uspołecznionych i instytucji częściowo zwraca się koszty wycieczki, rolnicy z tych udogodnień nie korzystają. Może więc choć w części refundowałyby im koszt tych wyjazdów organizacje samorządowe — spółdzielczość rolnicza i kółkowa? (jf)

Dla środowiska

Systematycznie wzrasta ilość i wartość czynów społecznych jednostek formacji samoobrony woj. łomżyńskiego. Członkowie jednostek OC uczestniczą w pracach przy budowie i modernizacji obiektów sportowych i socjalnych, dróg, zaspokajających najpilniejsze potrzeby środowiska.

W ubr. czyny społeczne zrealizowane przez 67 jednostek samoobrony, w których wzięło udział blisko 14 tys. osób, osiągnęły wartość około 12 mln zł. W pracach tych wyróżniły się jednostki: z Andrzejewa, Szumowa, Ciechanowca i Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej. (jtb)

O problemach wsi na zebraniach kół ZSL

Udział członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w realizacji społeczno - gospodarczego programu rozwoju gminy, stan przygotowań do wiosennych prac polowych w rolnictwie, doskonalenie pracy organizacyjnej i politycznej — oto główne tematy dyskusji na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych kół ZSL.

Kolneńska organizacja ZSL, skupiająca w 29 kołach 419 członków jest na półmetku kampanii. Na zebraniach w **Koźle i Zabielu** dyskutowano nad wzrostem pogłowia trzody chlewnej i bydła. **W Oddziale „Centrali Nasiennej"** mówiono o zaopatrzeniu rolnictwa w ziarno siewne i sadzeniaki. W **Spółdzielni Kółek Rolniczych** krytycznie oceniono usługi dla rolników, szczególnie w okresach nasilonych prac polowych, jak siewy, sianokosy, żniwa i wykopki.

W trakcie zebrań przyjmowany jest program działania poszczególnych kół Stronnictwa na najbliższe dwa lata. Szeroko omawiane są zadania w obchodach 35-lecia PRL i 30-lecia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. (jf)

Szanujmy mosty

Drogi **woj. łomżyńskiego** przebiegają przez 630 mostów. Spora ich część, to konstrukcje drewniane, wymagające szybkiej przebudowy z zastosowaniem cementu i stali zbrojeniowej. Zanim to jednak nastąpi należy szanować mosty, łatać dziury w nawierzchni dopóki są małe, piętnować przypadki wandalizmu w postaci łamania poręczy (fakty takie można spotkać chociażby przy drodze z **Łomży** do **Jedwabnego, Grajewa, Wysokiego Mazowieckiego i Zambrowa).**

Przypadki niszczenia mostów świadczą o tym, że sprawcy, którzy to robią, cierpią na brak wyobraźni. Most decyduje o funkcjonalności całego traktu. Brak poręczy stać się może przyczyną wypadku. (zp)

Rosną partyjne szeregi

Organizacja partyjna miasta i gminy STAWISKI systematycznie rozbudowuje swoje szeregi. W ostatnich miesiącach przyjęto do partii 40 kandydatów, najwięcej w POP przy GMINNEJ SPÓŁDZIELNI, PAŃSTWOWYM OŚRODKU MASZYNOWYM oraz w CEDRACH, ROŻANACH i IGNACEWIE.

Obecnie w Stawiskach działa 13 podstawowych organizacji partyjnych i 22 na terenie gminy. Łącznie skupiają one 486 członków i kandydatów partii.

Zagadnienia dotyczące rozbudowy i umacniania szeregów partyjnych znalazły szerokie odbicie podczas zebrań sprawozdawczych POP. (jf)

Zamiast wypadku „mandat zaufania"

Z każdym nowym pojazdem zwiększa się niebezpieczeństwo poruszania się po drogach. Obrazują to statystyki wypadków. Lecz nie zagęszczenie ruchu, które w miarę „rozładowuje" systematyczna modernizacja szlaków komunikacyjnych, a beztroska i nieumiejętność użytkowników dróg stanowią największe zagrożenia dla ludzkiego życia i zdrowia.

Oto dwa przykłady. Na przejście dla pieszych przy ul. Świerczewskiego wchodzi pośpiesznie, bez zlustrowania jezdni, wprost pod koła najdjeżdżającego „Trabanta" młody mężczyzna. Czerwony „Fiat" 125 p bez zmniejszania prędkości wjeżdża na żółtym świetle na skrzyżowanie Armii Czerwonej i Świerczewskiego, przecinając drogę wkraczającej na pasy gromadce ludzi.

Na szczęście wszystko skończyło się tylko piskiem hamulców i okrzykami przerażenia. Dzięki suchej nawierzchni jezdni. Oba fakty miały miejsce tam, gdzie powinno się zachować maksimum ostrożności — na przecięciu się dróg ruchu kołowego z pieszym.

W ubr. w Łomżyńskiem blisko trzecią część ogółu wypadków i ponad połowę tych, w których poszkodowanymi byli piesi, spowodowali właśnie oni. Świadczy to o konieczności szerokiej popularyzacji zasad bezpiecznego poruszania się po drogach nie tylko wśród kierowców, ale także wśród pozostałej części społeczeństwa, zwłaszcza na wsi.

Potrzebom tym wychodzą naprzeciw przedsięwzięcia Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego działającej przy Automobilklubie Łomżyńskim i Wydziale Ruchu Drogowego KW MO. Główne nasilenie działań kieruje się na szkoły. Spośród 71 wypadków spowodowanych przez pieszych, aż w 43 przypadkach zawinili nieletni. Jesienią pisaliśmy o akcji „Stop — dziecko na drodze!" informując, że nie wszystkie szkoły realizują program tej szeroko zakrojonej ofensywy ochrony dziecka. Teraz — w Międzynarodowym Roku Dziecka — ten fakt sygnalizujemy ponownie, sądząc, że tym razem znajdzie on odzew we wszystkich szkołach.

Oczekuje się także większego zainteresowania takimi akcjami jak: „Widzę i jestem widziany", turniejami bezpieczeństwa ruchu drogowego, spotkaniami dzieci z inspektorami MO i praktyczną nauką poruszania się po drogach w miasteczkach.

Koegzystencja pieszych i kierujących pojazdami, to temat kampanii prasowo-milicyjnej w okresie wiosny i lata, do której włączyć się powinny także szkoły, organizacje młodzieżowe, wydziały komunikacji i przedsiębiorstwa transportowe. Jednym z głównych elementów tej akcji jest zasięgnięcie opinii społeczeństwa o koniecznościach ochrony pieszego, ustawieniu znaków, łańcuchów, wytyczeniu przejść. Lipcowe podsumowanie będzie następnym krokiem do usprawnienia ruchu na łomżyńskich drogach.

Interesująco przedstawia się także, organizowane przez Wojewódzką Komisję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, współzawodnictwo o tytuł „Kierowcy — dżentelmena jezdni". Nad przebiegiem konkursu czuwać będą Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Ruchu Drogowego KW MO i Automobilklub Łomżyński. Udział w nim może wziąć każdy kierowca zawodowy względnie posiadacz własnego samochodu, zameldowany na stałe w woj. łomżyńskim. Zgłoszenia przyjmują do 30 kwietnia br. referaty komunikacji urzędów administracji terenowej.

Konkurs trwać będzie od 1 maja i stanowi płaszczyznę popularyzacji nawyków przepisowego i kulturalnego korzystania z dróg przez kierowców pojazdów samochodowych. Przewidziano szereg nagród. Swoistym wyróżnieniem 50 najlepszych kierowców województwa będzie wręczenie im „mandatów zaufania".

Wśród działań Automobilklubu na uwagę zasługują także kursy szkoły doskonalenia techniki jazdy i jazdy sprawnościowej dla członków klubu „Młodego Kierowcy". Wszystkie zmierzają ku temu, by zmniejszyć do minimum zagrożenie ludzkiego życia. (jtb)

Ujęcie włamywacza

Natychmiastowa akcja MO, zorganizowana po zawiadomieniu o włamaniu do przedszkola w PGR Rogalik (gmina Stare Juchy) doprowadziła do szybkiego ujęcia sprawcy. Okazał się nim Stanisław N., poszukiwany właśnie po ucieczce z ośrodka przystosowania społecznego. Do przedszkola dostał się po stłuczeniu szyby i zabrał stamtąd magnetofon oraz inne przedmioty ogólnej wartości ponad 5500 zł.

Udowodniono mu ponadto, że w pierwszej dekadzie lutego br. włamał się do ZSZ w Ełku i skradł telewizor za 11.900 zł, natomiast ze szkoły rolniczej wyniósł ubrania uczniów na ogólną sumę ponad 13 tys. zł.

Wszystkie skradzione rzeczy odzyskano, a Stanisław N. powędrował do aresztu. Zastanawia szczególnie jedno: dlaczego tak upodobał sobie właśnie placówki oświatowo-wychowawcze? (x)

„Przygoda z muzą"

Działający w **Piszu** zespół koordynujący poczynania zakładów, szkół i placówek kultury w ramach akcji **„Przygoda z muzą"** ma do odnotowania kilka wyjazdów grup pracowniczych i uczniowskich na spektakle teatralne i do muzeów w Warszawie. Załoga **Fermy Zwierząt Futerkowych** w Wiartlu gościła na koncertach i zwiedziła wystawy w Piskim Ośrodku Kultury. Pracownicy Spółdzielni Pracy **„Pisa"** oraz grupy uczniowskie **Liceum Ogólnokształcącego** i **Liceum Medycznego** stanowiły wdzięczną widownię na koncercie artystów Teatru Wielkiego z Warszawy.

W ostatnim tygodniu marca br. Piski Ośrodek Kultury będzie gościł **Teatr Lalek** z Olsztyna, który da sześć spektakli dla najmłodszych widzów, a **Teatr Ziemi Łódzkiej** zaprezentuje „Cudzołóstwo ukarane" dla dorosłej widowni.

Szkoda, że z dwukrotnej zapowiedzi przybycia do Pisza ekipy Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku żadna nie doszła do skutku. BWA w Suwałkach zaniechało urządzenia obiecywanych wystaw.

(łub)

Izba regionalna powstanie w Giżycku

Już dziesiąty rok działa Towarzystwo Miłośników Ziemi Giżyckiej. Zrzesza ono 160 członków. Są wśród nich ludzie, którzy przyjechali do Giżycka zaraz po wojnie i swoje życie na zawsze związali z tym miastem. Są też młodzi, którzy — po zdobyciu wykształcenia — wrócili w rodzinne strony. Wszystkim im przyświeca jeden cel — potrzeba społecznego działania na rzecz rozwoju pięknego regionu Wielkich Jezior Mazurskich.

Stowarzyszenie ma na swoim koncie wiele cennych inicjatyw, mających na względzie wzbogacanie życia kulturalnego, podnoszenie estetyki miasta i aktywizacji społecznej mieszkańców.

Działając na rzecz upowszechniania wiedzy o regionie, TMZG przy współpracy z TWP, prowadziło cykl odczytów. W roku ubiegłym wygłoszono 137 odczytów dla turystów, mieszkańców i młodzieży szkolnej.

W sezonie letnim członkowie TMZG zapraszani są na spotkania do ośrodków wypoczynkowych, obozów studenckich i harcerskich itp.

Towarzystwo zainteresowane jest ukazywaniem folkloru mazurskiego w sztuce. Popiera więc działalność twórców ludowych i utrzymuje z nimi stałe kontakty. Umożliwia też eksponowanie wyrobów na kiermaszach i wystawach w miejskim domu kultury i na jarmarkach ludowych.

Od dawna członkowie TMZG uważali za potrzebne ukazanie mieszkańcom i szerokim rzeszom turystów odwiedzającym Giżycko, historii miasta zawartej w dokumentach i fotografiach, jego rozwoju, osiągnięć społecznych i gospodarczych oraz kulturalnych. Starania o uzyskanie odpowiedniego lokalu zostały uwieńczone sukcesem. Obecnie trwają przygotowania do utworzenia IZBY REGIONALNEJ w zabytkowej kamieniczce z XIX wieku przy ul. Warszawskiej 17. Otwarcie nastąpi w br.

(zos)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Wielka podróż Bolka i Lolka", prod. polsk., kol., godz. 10; „Biały mazur" cz. I i II, prod. polsk., kol. (od lat 12), godz. 13 i 20 (ostatni dzień); „Roman i Magda", prod. polsk., kol. (od lat 18), godz. 16 i 18.

„Ton" — Powrót różowej pantery", prod. ang., kol. (od lat 12), godz. 10.30 i 13; „Niewierna żona", prod. franc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Od siedmiu wzwyż", prod. USA, kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Dzieje grzechu", prod. polsk. (od lat 18), godz. 15.30; Film prod. radzieckiej, w wersji oryginalnej, godz. 18; Przegląd Filmów Węgierskich — „Agnus Dei", godz. 20.

„Związkowiec" — DKF „GAG" — „Romantyczna Angielka", prod. ang., godz. 17.30; „Dwaj ludzie z miasta", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Nie taki zły", prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Ostatni wiosenny śnieg", prod. włosk. (od lat 15).

Hajnówka — „Jutro się policzymy, kochanie", prod. CSRS (od lat 12).

Sokółka — „Tu, pod Gwiazdą Polarną" cz. I i II, prod. fińsk.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik" — „Sędzia Fayard zwany Szeryfem", prod. franc. (od lat 15).

Grajewo — „Kombinator", prod. NRD (od lat 15).

Kolno — „Taksówkarz", prod. USA (od lat 18).

Zambrów — „Niewinni o brudnych rękach", prod. franc. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Śmiertelny pościg", prod. franc. (od lat 15).

Suwałki „Kultura" — „Światło" prod. franc. (od lat 15).

Augustów — „Ostatni raz", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Kobieta pod presją", prod. USA (od lat 15).

Ełk „Orzeł" — „Alipakalpa", prod. peruw. (od lat 15).

Ełk „Zorza" — „Maratończyk", prod. USA (od lat 18).

Ełk „Studio" — „Alicja już tu nie mieszka", prod. USA (od lat 15).

Giżycko — „Komisarz w spódnicy", prod. franc. (od lat 15).

Mikołajki — „Goń mnie, aż cię złapię", prod. franc. (od lat 15).

Olecko — „Kieszonkowe", prod. franc. (od lat 12).

Pisz — „Najdłuższa droga", prod. jugosł. (od lat 15).

Węgorzewo — „Narodziny gwiazdy", prod. USA (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — Dorobek wzorniczy Białostockiego Rękodzieła Ludowego (tkaniny i ceramika); Wystawa znaczków poczty węgierskiej — czynna w godzinach pracy Klubu.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 1 — Galeria „Nike" — Indywidualna wystawa malarstwa Stanisława Augustowskiego — czynna codziennie w godz. 17—19.

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (Kwiaciarnia „Mimoza") — Witold Szamborski: „Stary automobil" — ekspozycja czynna codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 83 (I piętro) — Wystawa szkła artystycznego Józefa Kandefera, biżuterii srebrnej oraz malarstwa białostockich i suwalskich plastyków — czynna w dni powszednie w godz. 10—16.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.11 Noc z melodią i piosenką; 4.00 Sygnały dnia; 5.05 Zielone Studio; 6.00 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Rytmy młodych; 13.20 Młody jazz polski; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynka; 18.33 Koncert życzeń; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.30 W rytmie kolo i horo; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Poznań na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. sł.-muz.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Poradnik domowy; 5.00 Muzyczne dzień dobry; 5.45 Muzyczne wycinanki; 6.15 Moskwa z melodią i piosenką; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mistrzowie miniatury instrumentalnej; 7.05 Śpiewa R. Danel; 7.15 Piosenki żołnierskie; 7.35 Małe muzykowanie; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Diariusz" z podróży królewicza Władysława Wazy"; 10.30 Gra „Swing session"; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 N. Gutman — wiolonczelistka; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Uwertura A. Dworzaka; 13.00 Dobre, ale mało; 13.10 Glinka: Trio patetyczne d-moll; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. S. Stuligrosza; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16.00 Zespół „Nowi Singers"; 16.10 Krakowskie migawki muzyczne; 16.40 „Dręczyciele" — fragm. pow.; 17.00 Z dziejów polskiego jazzu; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Zapisane w pamięci; 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych; 18.25 Plebiscyt Studia Gama; 18.40 Radiowe spotkania; 19.00 Nagrania A. Rubinsteina; 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy; 20.00 Saldo, panie dyrektorze!; 20.20 Kontrapunkty; 21.40 G. Carissimi: Sąd Salomona; 22.00 Słownik literacki nr 3; 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

Wiadomości: 6.15, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dniem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Wir pamięci" — odc. pow.; 9.10 Old jazz meeting; 9.30 Kwadrans akademicki; 9.45 Utwory kameralne E. Griega; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Dzień jak co dzień; 11.30 W duecie z O. Petersonem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.30 „Stopa trzeciej Generacji" — odc. pow.; 14.00 Utwory fortepianowe G. Faure; 15.05 Zespół „Dżamble"; 15.20 W kręgu jazzu; 15.40 Śpiewa G. Costa; 16.00 Pisarz miesiąca; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Poczta UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Żółty krzyż" — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Królewska ryba" — 1 odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinę; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.08 Paul Anka; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.40, 12.00, 15.00, 16.00, 22.55; 6.00 Program tygodnia; 6.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuje; 8.00 Gra „Alex Band"; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 H. Wieniawski: Legenda op. 17; 8.38 Ginące zawody; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Język polski kl. I—II; 9.25 Muzyka kameralna baroku; 10.00 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dla szkół średnich: „Gargantua w teatrze Studio"; 11.30 Śpiewa Caballe; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś" — mag. M. Liberadzkiego; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Język francuski; 13.20 Język polski kl. I—II; 13.45 Tu Studio Stereo; 14.00 Technikum Rolnicze; 14.15 Tu Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek; 15.05 W Jezioranach; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.25 Język niemiecki; **16.40 Wiadomości; 16.45 Piosenki z Węgier; 17.05 „Siedem dni w sporcie" — mag. L. Tarasiewicza;** 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Ekonomia na co dzień; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Jam session; 20.15 Salzburger Mozartwoche 1979; 21.45 Koncert edytorski PWM; 22.15 Nauka i świat współczesny; 22.35 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Nokturny G. Faure.

Program białostocki podajemy wytłuszczonym drukiem w programie IV.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze.

15.25 Program dnia.

15.30 NURT — Matematyka.

16.00 Dziennik (kolor).

16.10 Obiektyw — program województw: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego.

16.30 Dzień dobry, tu Telewizja (kolor).

16.50 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).

17.15 „Rytm czasu" — program publ. (kolor).

17.35 Świat dziecka: „Utrapienie" — film fab. prod. CSRS (kolor).

19.00 Dobranoc (kolor).

19.10 Siódemka.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 Teatr TV na świecie: Carlo Goldoni — „Sługa dwóch panów" (kolor — spektakl TV włoskiej).

22.25 Dziennik (kolor).

22.40 „Gdy dwóch robi to samo" — program publ. kult. (kolor).

PROGRAM II

16.35 Program dnia.

16.40 Język niemiecki — kurs podstawowy.

17.05 Iwo Wiktor — portret bramkarza — film dok. (kolor).

17.30 „Adagio" — film baletowy prod. ZSRR (kolor).

18.35 „Rytmy Areny" — film dok. prod. ZSRR (kolor).

19.10 Program lokalny.

19.30 Wieczór z Dziennikiem (kolor).

20.15 Spotkajmy się raz jeszcze — „Szlakiem kolei Santa Fe" — rep. film.

20.50 „Hollywood za 6 dolarów" — rep. film. (kolor).

21.10 Spotkanie z K. Zanussim i J. Fuksiewiczem (kolor).

21.30 „Kawalerowie colta" — teleturniej (kolor).

22.05 24 godziny (kolor).

22.15 „Szczep koczujący na dachu świata" — 2 odc. francuskiej serii dokument. (kolor).

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03; Giżycko — 24-56.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Informacja o lekach — tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny, dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 26.III.1979 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Zespół P/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Pogotowie Chirurgiczne, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji: Redaktor Naczelny 2-09 35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 2-23 77, Dział Ekonomiczny 2-11 30, Dział Sportowy 2 23 17. Redakcja terenowa 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26 i 36-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 56-87. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-18. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa Książka Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50% dla zleceniodawców indywidualnych i o 100% dla zleceniodawców, instytucji i zakładów pracy. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 83, tel. 35-26, Łomża, ul. Sadowa 16, tel. 57-11. Druk Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013.

B-8